

## KRONIKA BERNARDYNEK ŚWIĘTOMICHAŁSKICH W WILNIE

Dzieje wileńskiego klasztoru bernardynek oraz kościoła p.w. Św. Michała od dawna zajmują uwagę badaczy przeszłości. Dość wspomnieć, że zainteresowanie to już w r. 1833 zaowocowało beletryzowaną publikacją Józefa Ignacego Kraszewskiego, zaś w r. 1858 historycznym opracowaniem Eustachego Tyszkiewicza<sup>1</sup>. Były to już ostatnie lata istnienia klasztoru, który decyzją władz rosyjskich został skasowany w r. 1886, a zakonnice przeniesione do wileńskiego klasztoru benedyktynek. W dwa lata później zamknięto również kościół Św. Michała. Ogołocony z wyposażenia, niszczał pozbawiony opieki aż do r. 1905, kiedy został odzyskany dzięki staraniom rodziny Sapienhów, ich kosztem odremontowany pod kierunkiem krakowskiego architekta Zygmunta Hendla i w r. 1912 przywrócony do kultu<sup>2</sup>. W 1921 r. powróciły bernardynki, które ponownie objęły swą świątynię i część odzyskanego klasztoru. Na swoje miejsce wrócił też cudowny obraz Matki Boskiej Świętomichalskiej, przechowany w kościele bernardynów, a w r. 1933 w świeżo odrestaurowanym kościele uroczyście obchodzono 300-letnią rocznicę śmierci fundatora-kanclerza i hetmana litewskiego Lwa Sapiehy. Po r. 1945 sytuacja uległa dramatycznej zmianie: zakonnice zostały zmuszone do opuszczenia sowieckiej Litwy, a w 1956 r. zdesakralizowany kościół obrócono na siedzibę mieszczącego się tu do dziś Muzeum Architektury.

Użytkowanie przez placówkę muzealną ocaliło co prawda budynek, ale jej wyposażenie doznało poważnego uszczerbku, bowiem dla celów ekspozycyjnych "oczyszczono" wnętrze z sześciu późnobarokowych stiukowych ołtarzy bocznych, pozostawiając jedynie marmurową

strukturę głównego ołtarza oraz nagrobki Sapiehów. Obrazy, naczynia i szaty liturgiczne – rozproszone po pierwszym zamknięciu kościoła, a ponownie w nim zgromadzone do r. 1939 – pozostają obecnie w magazynach muzealnych, popadając w anonimowość i zapomnienie. Szczęśliwie uniknął tego losu cudowny obraz Matki Boskiej Świętomichalskiej, który odnalazła i ujawniła dr Irena Vaišvilaitė, doprowadzając też do jego konserwacji<sup>3</sup>. Słynny wizerunek nie powrócił już jednak na swoje pierwotne miejsce. Umieszczony w r. 1992 w kaplicy Gasztołdów w katedrze wileńskiej, znów odbiera cześć wiernych, choć jego historyczną nazwę coraz skuteczniej przyćmiewa nadane mu współcześnie miano Madonny Sapieżyńskiej<sup>4</sup>.

Publikowana obecnie *Kronika Bernardynek Świętomichalskich* powstała, a właściwie została odtworzona w r. 1671, kiedy zakonnice powróciły do swego klasztoru, opuszczonego w r. 1655 w słusznej obawie przed nadciągającymi wojskami cara Aleksieja Michajłowicza. Inicjatorką restytucji kroniki była ówczesna przełożona, Konstancja Sokolińska, której energii i zapobiegliwości konwent zawdzięczał przetrwanie lat wojennej tułaczki, a kościół i budynki klasztorne odbudowę po barbarzyńskich zniszczeniach. Dzieło wówczas rozpoczęte przedstawia historię fundacji, opisuje losy konwentu w czasie wojen moskiewskiej i szwedzkiej, zawiera listę zakonnice za lata 1596–1674 oraz podaje szczegółowy opis kościoła wg stanu z r. 1674. Późniejsze uzupełnienia, doprowadzone do r. 1774, sprowadzają się głównie do informacji o składzie osobowym zgromadzenia, niewiele już wnosząc dla wiedzy o zmianach dokonanych w tym czasie w wyglądzie kościoła i klasztoru. Nie umniejsza to wartości kroniki, pozostaje bowiem znakomitym źródłem dla całego pierwszego stulecia istnienia klasztoru, zaś część obejmująca lata inkursji moskiewskiej została przedstawiona na sposób iście reporterski. Kronikarka była niewątpliwie bezpośrednim świadkiem opisanych wydarzeń, a obdarzona talentem literackim ukazała je żywo i przejmująco, posługując się językiem niezwykle obrazowym, nie stroniąc od dobitnego wyrażania emocji. Cechowało ją też duże poczucie odpowiedzialności za ścisłość podawanych informacji. Ujawniają to liczne poczynione jej ręką dopiski, wypełniające puste miejsca, widocznie celowo pozostawione do uzupełnienia po sprawdzeniu faktu, nazwiska czy daty. Kapitalną wartość kroniki stanowi bogactwo zawartych w niej danych osobowych, dzięki czemu niniejsze wydanie źródłowe można było uzupełnić o imienną listę 188 zakonnice,

jakie przebywały w klasztorze od początku jego istnienia, aż po rok 1774.

Rękopis liczący 72 karty, w większości zapisane dwustronnie, ma formę księgi oprawnej w gładką brązową skórę. Znajduje się dziś w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie, do którego trafił po r. 1945 wraz z całą bogatą kolekcją archiwaliów, zgromadzoną w latach 1907–1939 przez wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Nie udało się niestety ustalić kto i kiedy przekazał kronikę do zbiorów TPN. Musiało to nastąpić po r. 1911, kiedy Władysław Zahorski opublikował wiadomość o jej istnieniu, wspominając też, iż bernardynki po r. 1886 powierzyły rękopis ks. Ejsmontowi, ten zaś pożyczył swemu znajomemu zamierzającemu opracować historię klasztoru, której ostatecznie nie napisał, a księgi nie zwrócił<sup>5</sup>. Artykuł Zahorskiego poruszył widocznie sumienie owego dłużnika i skłonił do oddania zawłaszczonej kroniki. Możliwe też, że przed przekazaniem do zbiorów publicznych rękopis trafił do rąk ks. Franciszka Tyczkowskiego (1891–1982), rektora kościoła Św. Michała, który 14 I 1938 ofiarował wileńskiej Bibliotece Wróblewskich sporządzony przez siebie pełny odpis oryginału<sup>6</sup>. Przy porównaniu obu tekstów okazało się, iż w rękopisie kroniki brakuje obecnie dwóch kart, których treść zawarta jest na ostatnich stronach odpisu (s. 61–64). Jest to wykaz klejnotów i srebrnych ozdób cudownego obrazu Matki Boskiej, sporządzony w r. 1678 przez Konstancję Sokolińską, ówczesną przełożoną bernardynek Świętomichalskich, który – być może na luźnych kartach – dołączony był na końcu *Kroniki*.

Przed wybuchem II wojny światowej oba wspomniane teksty nie stały się widać obiektem zainteresowania naukowców, w publikacjach polskich brak bowiem śladu, by ktokolwiek z nich skorzystał. Do rękopisu *Kroniki* sięgnęli dopiero współcześni badacze litewscy, ale pozyskane stamtąd nowe dane wykorzystano bądź w pracach niepublikowanych, bądź też w opracowaniach pozbawionych przypisów<sup>7</sup>, tym samym więc owo bardzo interesujące źródło praktycznie nadal nie zostało udostępnione szerszemu gronu czytelników, zaś o istnieniu odpisu ks. Tyczkowskiego, jak się wydaje, wogóle jak dotąd nie wiadomo. W tym stanie rzeczy, przygotowując wydanie rękopisu, uznałam za zasadne uzupełnienie go o zaginiony fragment, pochodzący ze źródła pośredniego, lecz jedyne, jakim obecnie dysponujemy.

Wilno, LVIA, F. 1135-2-50, *Metryka klasztoru bernardynek p.w. św. Michała w Wilnie, 1671-1774, k. 2-72.*\*

W imię Trójcy Przenajświętszej.

Poczyna się metryka wiel. panien zakonnych zakonu św. Franciszka w Wilnie przy kościele św. Michała Archanioła mieszkających. Za przełożenia wiel. panny Konstancyje Sokolińskiej<sup>8</sup>, spisana i sporządzona roku pańskiego 1671.

[k. 3] >PRZEDMOWA<

Pospolita powieść: pismo druga pamięć. Przydać nie zawadzi: pismo świeża pamięć, pismo wieczna pamięć. O żadnej by rzeczy, by też naj-sławniejszej i najzacniejszej, nikt doskonale wiedzieć nie mógł, zwłaszcza o tej, która się przed jego laty działa, gdyby historycy w swych historyjach, kronikarze w swych kronikach z pilnością tego nie napisali, nie konnotowali. Któżby, proszę, wiedział, jakim kosztem wielkim kościół Panu Bogu W[szechmogącemu] król Salomon wystawił, gdyby tego w Piśmie Św. nie wyrażono. Ktoby mógł wiedzieć, którzy tak wielu kościołów i klasztorów różnego zakonu po całym świecie byli fundatorami i dobrodziejami, gdyby drudzy tego pismem swym nie wyrazili. Owo zgoła, cokolwiek jest w historyjach i kronikach wydrukowanego, cokolwiek jest w metrykach i archiwach opisanego, wszystko to nam stoi za pamięć, a pamięć świeżą, jakobyśmy na to sami patrzali; za pamięć wieczną, iż dobrych, cnotliwych, pobożnych, świętobliwych i Boga się bojących ludzi, dzieła zacne, uczynki pobożne, przysługi jakiegokolwiek samemu Bogu Wszechmogącemu przyjemne, do sądnego dnia pamiętne będą.

Żeby tedy i o naszym tutejszym kościele i klasztorze, o fundatorach i dobrodziejach tegoż kościoła i klasztoru, o siostrach zakonu naszego w tym klasztorze od samej fundacji zostających i o innych wielu rzeczach, wiadomości godnych, jaka pamiętka wieczna późniejszemu czasowi i wiekom być mogła, w tej metryce drugiej, niedawnej i świeżej (gdyż dawniejsza i pierwsza metryka w ręce się nieprzyjacielskie dostała), wszystko według pamięci naszej, porządnie i prawdziwie jest opisano i wyrażono.

\* Wykaz skrótów na końcu tomu, przed spisem treści. Przypisy numeryczne na końcu artykułu (s. 429).

Ku czci i chwale Bogu w Trójcy Świętej jedynemu, ku uczciwości Pannie Przenajświętszej i św. Michałowi Archaniołowi, fundatorowi, ojcu i dobrodziejowi naszemu na wieczną zasługę i nieśmiertelną sławę. Po nas zaś następującym na świeżą i nieustawającą pamiętkę.

[k. 4] Fundator pierwszy tego kościoła i klasztoru naszego albo raczej patron, ociec i dobrodziej nasz osobliwy jest jw. jmp. Lew Sapieha, wojewoda wileński, hetman wielki WKsL, starosta brzeski, ekonom mohylewski etc, etc., urodzeniem i familiją starożytną pan zacny, tytułami w Rzeczypospolitej wysokiemi, senator czci godny.

[k. 5] POCZĄTEK TEJ FUNDACJI TAKI JEST.

Gdy ten pan zacny i pobożny czasu jednego z rezydencji, gdzie teraz klasztor nasz jest, przez okno na Zarzecz<sup>9</sup> oglądając pacierze swe nabożnie odprawował, obaczy alic wiel. panny zakonne zakonu św. Franciszka, pod tytułem Niepokalanego Poczęcia Panny Przenajświętszej na Zarzecz<sup>9</sup> mieszkające, idą przez most pospolity, nie mając mostu swego własnego, z klasztoru do kościoła wiel. ojców bernardynów na nabożeństwo. Co widząc, pocznie w samym sobie pilno konsyderować i ruminować<sup>10</sup> ich, jakoby wielki od wszytkich kontempt<sup>11</sup> i politowaniem albo kommizeracją<sup>12</sup> nad niemi wzruszony i zdjęty, rzecze do drugich, którzy przy nim natenczas obecni byli, westchnawszy, te słowa: "O Boże Wszechmogący, jako te wiel. panny zakonne, oblubienice Chrystusowe, przechodząc przez ten most co dzień od pospółstwa żadnego poszanowania nie mają, jako podczas dni niepogodnych i błotnistych czasów po błocie się szargają, jako mniej uważne i lekkomyślne osoby im częstokroć ustąpić i z drogi nie chcą. O Boże mój, podajże mi taki sposób, abym na to więcej nie patrzył, bo mi ich serdecznie żal, abym jakimkolwiek sposobem mógł się Tobie, Bogu memu, najłaskawszemu przysłużyć i w to tak doskonale potrafić, ażeby te Twoje oblubienice więcej na taki kontempt nie przychodziły". W tym zaraz pocznie o tym myśleć, aby [k. 5v] tamte panny mogli swe nabożeństwo mieć w swym klasztorze nie chodząc przez ulicę i przez most do kościoła wiel. ojców bernardynów, i wzięwszy to sobie na dalszą deliberacją, wprzód namowę ustną czyni z jaśnie oświeconą księżną Helżbietą Radziwiłówną, małżonką [s] swoją, potem z jw. i przewiel. jm. ks. Benedyktem Woyną, biskupem wileńskim, potem z wiel. ojcem Hieronimem Przybińskim i z wiel. ojcem Janem Świącic[kim], kustoszem natenczas wileńskim,

którzy wszyscy pochwalili ten pobożny umysł jm. panu fundatorowi, dobrodziejowi naszemu. To tylko proponując przed jm. dobrodziejem naszym, iż w tamtym klasztorze klauzura być nie może, a to względem tego, iż nie chodzą do pospolitego stołu, ale każda sobie odzienie i jedzenie przewiduje. Kościół też choćby tam był, musiałby w cichości bez obrządku kościelnego zostawać, bo tamte panny tylko po polsku się modlą i to bez żadnego śpiewania, klasztor zaś z klauzurą [i] z własnym swym kościołem potrzebuje, aby divinum officium panny zakonne w chórze głośno odprawowały, żeby do mszy świętych śpiewały etc. Podali tedy taki sposób jmp. fundatorowi, dobrodziejowi naszemu, ażeby na tym miejscu, gdzie sam miał natenczas swoją własną rezydencją w Wilnie, przykupiwszy dla wczesności<sup>13</sup> więcej domów, placów i kamienic, osobliwy<sup>14</sup> klasztor i kościół fundował i panien tych zakonnych, które na swą transmigrację, na klauzurę i na odprawowanie obrządku kościelnego po łacinie dobrowolnie zezwolą, z tamtego klasztoru tu przeprowadził. Upodobała się ta rada wzywać pomienionych [k. 6] osób jmp. fundatorowi, dobrodziejowi naszemu; rozkazał tedy zaraz domy, place i kamienice skupować, a potym, dymensją słuszną uczyniwszy<sup>15</sup>, klasztor i kościół budować. Radzi się jednak przed założeniem kościoła tego jw. jm. ks. biskupa wileńskiego i wiel. o. prowincjała i o. kustosza, pod jakimby tytułem ten kościół zostawał. Odpowiedzieli mu i perswadowali, aby pod tytułem tego świętego, do któregooby większe miał nabożeństwo. Rzecze im dobrodziej nasz, iż ja nie mam nigdy większego i osobliwszego nabożeństwa, jako do Trójcy Przenajświętszej i do Najczystszej Matki Bożej, i do św. Michała Archanioła, wodza i księżęcia wszystkich duchów niebieskich. A ponieważ tak, więc radzimy i perswadujemy wmp., aby ten kościół był dedykowany św. Michałowi Archaniołowi, ponieważ już w tym mieście WKsL stołecznym jest kościół i Trójcy Przenajświętszej, i kościół Panny Maryjej u wiel. ojców franciszkanów, a kościoła zaś św. Michała Archanioła nie masz; do tego wygodzi się wmp. pobożnej intencji i nabożeństwu, gdy wmp. w tymże kościele wystawisz ołtarz tak Trójcy Przenajświętszej, jako i Bogarodzicy Panny. Upodobała się tedy ta rada barzo jmp. fundatorowi, dobrodziejowi naszemu i zaraz do kościoła co prędzej się rzucił, który w prędkim czasie mniejszy nad terazniejszy wystawił, klasztor też także, za pomocą Bożą, wczesny, z klauzurą, prędko zbudował, przyobiecawszy to, z łaski swej pańskiej, napotym, swego czasu, powoli

tak kościół jako i klasztor lepiej meliorować i doskonalej skończyć; jakoż to napotym wszystko ziścił według słowa swego. Któremu niech sam Pan Najwyższy będzie wiekuiłą zapłatą. W tym z woli dobrodzieja naszego naznaczony był termin i czas introdukcyej.

[k. 6v] Introdukcya solemna wiel. panien klasztoru zarzeckiego do klasztoru naszego nowo wybudowanego, z osobliwej dobroci Boskiej, z kościoła wiel. ojców bernardynów odprawowała się roku pańskiego 1596<sup>a</sup>, dnia 29 augusta, w uroczystość ścięcia św. Jana K[rzyciela]; z którego kościoła z processyjami i z niemłym konkursem ludzi prowadzono ośm osób wiel. panien zakonnych do kościoła św. Michała Archanioła; tamże przy nabożeństwie solemnym w rękę wiel. o. prowincjała wzywać pomienionego każda z tych panien publice na szluby essencyjalne zakonne i na klauzurę professyją wykonały. Tegoż dnia i czasu odprawowały się obłóczyny trzech zacnych panien, to jest wiel. panny Teofili Sapieżanki, podkomorzanki orszańskiej, synowicy jm. dobrodzieja naszego<sup>b</sup>, wiel. panny Klemencyjej Gocławskiej [s] i wiel. panny Pudencyjanny Kęssowskiej. A gdy to nabożeństwo i ceremonie jak najprzystojniej się odprawiły, zaczęto Te Deum laudamus śpiewać, którego i sam jm. śpiewać dopomagał, z taką swoją duszną uciechą i konsolacją, iż (jako sam napotym przed wielą osób zacnych zeznawał) nigdy tak doskonalszej i obfitszej poćiechy na sercu przez swe wszystkie lata nie miał jako natenczas, osobliwie względem tego, iż mu Pan Bóg Wszechmogący szczęśliwie ponad spodziewanie zamysł jego do samego skutku przywieść prętko pozwolił raczył.

Po tej introdukcyej była elekcyja wiel. panny matki starszej i innych officyjałek według swego porządku, z owych wiel. panien zakonnych z klasztoru zarzeckiego przeprowadzonych. Która z nich tedy [k. 7] najpierwszą matką albo starszą była i wiele osób z nią do tego klasztoru naszego przyszło, która jakie imię i nazwisko miała, i które napotym wstępowały do zakonu naszego, i które potym do różnych klasztorów w WKsL nowo wybudowanych przeniesione i przeprowadzone były, jako to do Grodna, do Kowna, do Mińska, do Słonima etc., niżej o tym na swym miejscu opisano jest.

<sup>a</sup> W oryginale pozostawiono puste miejsce, data 1596 dopisana ołówkiem, zapewne w wieku XX.

<sup>b</sup> Anna, córka Hrehorego Sapiechy, podkomorzego orszańskiego.

Tu jednak tego zamilczeć niepodobna, jako ma przed Bogiem Wszchemogącym pierwszy fundator, opiekun, patron, ociec i dobrodziej nasz wielką zasługę, iż za początkiem jego tak wiele się klasztorów panieńskich namnożyło, tak wiele czystych oblubienic Jezusowi Panu przybyło. Szczęśliwy i płodny zaprawdę ociec, ponieważ do sądnego dnia czyste panienki Jezusowi Panu i Matce Jego najczystszej i na doczesną, i na wieczną usługę rodzić nie przestanie.

Nie zawadzi wspomnieć i to, jako kościół nasz i z początku, i napotym był od dobrodzieja naszego we wszelakie, do chwały Bożej potrzebne rzeczy doskonale opatrzony i sam rozprzestrzeniony. A naprzód ołtarz wielki z marmuru wielkim kosztem wystawił, w którym obrazami takiemiż właśnie, jako i teraz Trójcę Przenajświętszą wyraził, dawszy z jednej strony obraz św. Michała Archanioła, a z drugiej strony św. Gabriela Archanioła. A iż wiernym był sługą oraz i Panny Przenajświętszej, starał się wszelkimi sposobami o obraz ten nasz cudowny, który przedtym w krużganku u wiel. ojców bernardynów zostawał, aby mógł być w jego kościele, pragnąc tego, aby przed tak ślicznym obrazem Matki Bożej i ofiary przenajświętsze codzien się odprawowały, i panny zakonne wdzięcznie we dzień, i w nocy śpiewały. Pos[z]częścił mu Bóg Wszchemogący w jego zamysłach, [k. 7v] iż bez żadnej kontrydycyjej pozwolono jm. dobrodziejowi naszemu ten obraz tu przenieść. Który w dzień introdukcyjej i wypisać nie podobna, z jaką radością i z wielką rewerencyją solemniter przeniósł, i ołtarz dla niego przystojny, i piękny wystawił. W tymże kościele naszym już rozprzestrzenionym<sup>16</sup> i ołtarz św. Anny barzo piękny napotym jm. dobrodziej nasz postawić rozkazał. O innych zaś ołtarzach na swym miejscu będzie wyrażono, tak o tych, które przed ruiną moskiewską były, jako i o tych, które już po dezolacyjej moskiewskiej wystawione są. Nie zawadzi i to wspomnieć (choć to wszystko nieprzyjaciel zabrał), jak hojnie ten kościół nasz jm. dobrodziej nasz opatrzył i kielichami, i monstrancyją, i krzyżem etc., lichtarzami, aparatami drogiemi i kosztownymi etc. Owo zgoła, cokolwiek się jedno na ozdobę kościoła tego osobliwego i specjalnego miało, wszystko to z łaski jm. dobrodzieja naszego mieliśmy. A iż to wszystko nieprzyjaciel zabrał, dla żalu naszego większego specyfikować każdą rzecz z osobna nie zdało się. W tym jednak oświadczył nam łaskę swą Pan Bóg Wszchemogący osobliwą, gdy nam przeciw nam łaskę swą Pan Bóg Wszchemogący osobliwą, gdy nam przeciw z fundacyi, aby pamiątka dobrodzieja naszego nie zginęła, zostawił

kielichów złocistych trzy, lamp srebrnych dwie, lichtarzów miedzianych suto złocistych par dwie, które lichtarze będąc posłem od n[ajjaśniejszego] króla Zygmunta III do cara moskiewskiego jm. z Moskwy z sobą przywiózł i one kościołowi naszemu ofiarował. Jednym słowem, póki żył na tym świecie dobrodziej nasz, pótyśmy hojne dobrodziejstwa na kościół, na klasztor i na nas samych z rąk jm. zaw sze odbierały. Na początku fundacyi dochodziło nas na prowizyją co rok gotowych pieniędzy po 2000 zł i leguminy według potrzeby, a potym majątności nadał, o których niżej wspomnianych czytaj.

[k. 8] Przy tym, aby jak najporządniej i najdoskonalej wszystko to, o do wiadomości należy, w tej metryce naszej mogło być wyrażono, z osobna każda rzecz jest opisana.

A naprzód KOŚCIÓŁ, który z łaski jmp. fundatora, dobrodzieja naszego był całe i doskonale wystawiony, tak wewnątrz jako i zewnątrz, cokolwiek jedno przynależało do chwały Bożej i do ozdoby tego kościoła. Wewnątrz sztukatorską robotą sklepienie i żyłowanie, różnemi floresami, sztukami i herbami ozdobione było. Okna nowe, piękną formą i na moc robione, ławki w kościele barzo piękną robotą były dla ludzi świeckich, chór nasz panieński miał też osobliwą swoją ozdobę. Do zakrystyjej też cokolwiek ozdoby przynależało, wszystko to z łaski swej jmp. fundator, dobrodziej nasz za żywota swego przewidować raczył. Zewnątrz zaś tenże kościół nasz nie zostawał bez swojej ozdoby. Wierzch bowiem proporcjonalnie zrobiony był, kryty dachówką, z samego wejścia do kościoła s[z]czyt pięknie wywiedziony wysoko, na którym są kollokowane obrazy snickerską robotą trzy, to jest we szrodku św. Michała, a po bokach św. Gabriela i św. Rafała, także Archaniołów. Przy tym tak pozornym i ozdobnym s[z]czytzie dwie wieżyczki albo kopuły blachą były kryte, z krzyżami pięknymi, złocistymi. Krzyż też na szrodku s[z]czyta, to jest na [k. 8v] wierzchu samym kosztem niemałym wystawiony, a drugi, trochę mniejszy, nad chórem z drugiego końca. Ale ta ozdoba tak piękna, zewnętrzna i oraz wewnętrzna w popiół się obróciła podczas inkursyjej moskiewskiej, która była roku pańskiego 1656, dnia 8 augusta. Tak dalece, iż kamienne by ten serce miał, który by na takie brzydkie spustoszenie patrząc łzami się nie zalał. Nie tylko bowiem nieprzyjaciel złośliwy, Moskal wierzch spalił kościoła, ale i wewnątrz wszystkie ołtarze i ławki, i jakakolwiek mogła być struktura drewniana etc. Nawet ołtarz wielki, marmurowy, tudzież też i epitafia, wtaż marmurowe, przed tym prze-

klętym narodem w całości zostać nie mogły. Posadzka marmurowa w kościele, kosztem jw. jmp. Lwa Kazimierza Sapięhy, podkanclerzego WKSL [sprawiona] i ta nawet na swym miejscu nie została. A co większa, świątobliwie i pobożnie zmarłych ludzi ciała w sklepach pochowane i te dyshonor, i despekt swój odniosły, od tego grubiańskiego i przeklętego narodu, albowiem ciała ich, kosteczki gorzej niż bestyj nierozumnych z trun powyrzucane były, które jako napotym były uczciwie zebrane i z osobna w trunach przystojnie złożone, o tym będzie szerzej niżej, zwłaszcza, gdy wzmianka będzie o sklepach kościelnych, jak wiele ich jest i kto w nich odpoczywa.

A teraz, po opisanu kościoła przed ruiną, o restauracyjnej masz taką wiadomość.

Ołtarz marmurowy wielki, który nieboszczyka jmp. fundatora, dobrodzieja naszego kosztował 25 tysięcy złotych, ten po ruinie restaurowany jest częścią od jw. jmp. Pawła Sapięhy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego WKsL, który za obraz wielki terazniejszy zapłacił fl. 400, częścią od przełożonej natenczas będącej, [k. 9] wiel. panny Konstancyjej Sokolińskiej, która obrazy Boga Ojca Niebieskiego i Ducha Przenajświętszego, i świętych Archaniołów wymalować kazała<sup>a</sup> z nakładu klasztornego<sup>a</sup>.

Ołtarz Panny Przenajświętszej, który był po pierwszym fundatorskim ołtarzu sprawiony kosztem jm. ks. [Marcina] Żągła, kanonika i officyjała wileńskiego<sup>17</sup> za pułtrzecia sta złotych, tak też oraz i kosztem wiel. panny Benedykty Lesiewskiej, wtaż za pułtrzecia sta złotych, iż ogniem nieprzyjaciele spalili, a z providencyjej osobliwej boskiej samemu obrazowi Panny Przenajświętszej nic nie czynili. Po ruinie nowo wystawiony jest kosztem naprzód...<sup>b</sup>.

Ołtarz św. Anny fundatorski restaurowany jest od sióstr naszych zakonnych za ich jałmużnę.

Ołtarz bolesny Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który przedtym kosztem swym był wystawił jmp. Paweł Sapięha, będąc natenczas obożnym WKsL<sup>18</sup> na tablicy dużej srebrnej, po wzięciu tego obrazu srebrnego i po zepsowaniu ołtarza, restaurowała po ruinie moskiewskiej córka jmp. Pawła Sapięhy, jejmp. Teodora Sapięzanka Naruszewicz[z]owa, podkanclerzyna WKsL.

<sup>a-a</sup> Fragment dopisany inną ręką.

<sup>b</sup> Dalej brak tekstu, zostawiono nań wolne miejsce.

Ołtarz św. Franciszka, błogosławionego ojca naszego, który się nazywał Porejunkulą<sup>19</sup>, który przedtym za pieniądze zborowe<sup>20</sup>, to jest za fl. 400 był wystawiony, po wojnie moskiewskiej teraz restaurowała swym kosztem wiel. panna Franciszka Szemiothówna za fl. 650. Przy tym ołtarzu jest Liberatio animae co poniedziałek i przez cały tydzień od dnia zadusznego.

[k. 9v] Ołtarz św. Antoniego, codziennego cudotwórcy, przed ruiną wystawiła wiel. panna Pudencyjanna Woynianka za fl. 200, po ruinie zaś na nowy terazniejszy ołtarz ofiarował fl. 500 jm. ks. Michał z Drucka Sokoliński, kanonik smoleński.

Ołtarz Męki Pańskiej, który teraz za amboną jest, ten swym staraniem, uprosiwszy jałmużny u różnych dobrodziejów, wystawił brat Waclaw Nurensis, laiczek, który temu kościołowi aż do samej zgrzybiałej starości swej usługował lat 28.

Ambona, przedtym fundatorska, kosztem niemalym była wystawiona, dębowa z floresami i z sztukami pięknymi, akkomodująca się do pierwszego sklepienia, a teraz po wojnie moskiewskiej kosztuje fl. <sup>a</sup>100 [i] 70 snicerz<sup>a</sup>, kosztem częścią jejmp. Naruszewiczowej, podkanclerzynie, która dała fl. 150, częścią...<sup>b</sup>.

Ciborium pierwsze fundatorskie było złociste. Potym drugie przed wojną moskiewską pozorniejsze wystawiła jejmp. Maryna Woynianka Sokolińska, kasztelanowa połocka<sup>c</sup> za fl. 500<sup>c</sup>, po którego zrujnowaniu, terazniejszy kosztuje fl. <sup>d</sup>jako jest opisano<sup>d</sup>.

Organy pierwsze fundatorskie iż trochę się były nadpsowały, na restauracyjną onych jmp. fundator nasz dał fl. 2000, a drugie fl. 2000 konwent nasz przyłożył za przełożęństwa wiel. panny Cecyliej Campówny<sup>21</sup>, a iż nieprzyjacieli całe zrujnował, terazniejszy kosztują fl. 1000.

Restauracyja na koniec okien, ławek etc, wierzch i pokrycie dachem kościoła, tak też restauracyja całe zrujnowanego klasztoru kosztuje fl. 9350, o czym niżej szerzej będzie.

<sup>a-a</sup> Fragment dopisany.

<sup>b</sup> Dalej tekstu brak, ale być może w ogóle go nie przewidywano i słowo "częścią" mylnie powtórzono dwa razy.

<sup>c-c</sup> Fragment dopisany.

<sup>d-d</sup> Kwota nie wpisana, w jej miejsce dopisek inną ręką.

## [k.10] &gt; SKLEPY KOŚCIELNE&lt;

Sklep pierwszy wielki pod wielkim ołtarzem, kosztem jw. jmp. fundatora i dobrodzieja naszego jest wystawiony, do którego był nad wschodami do sklepu kamień piękny z kolcami mosiężnymi grubemi, sztuką piękną robiony, herb jm. samego i inne sztuki mosiężne barzo piękne były na nim. Ten kamień przekłęta Moskwa, uwiedziona łakomstwem dla połyskującego mosiądzu, w niwecz obróciła i potłukła. W tym tedy sklepie pod samym ołtarzem za przegrodą osobną leży ciało jego, który zszedł z tego świata miesiąca Junii dnia 7 roku pańskiego 1633, a pogrzebiony był roku <sup>a</sup> w trunie bogatej cynowej.

Tamże są po śmierci swej obie małżonki jm. pochowane. Pierwsza z Korony Polskiej jejmp. Dorota Firlejówna, druga księżna jejm. Helżbieta Radziwiłówna, obie w trunach cynowych<sup>22</sup>.

Tamże pochowany jest jw. jmp. Jan Stanisław Sapieha, syn jmp. fundatora naszego, który natenczas był marszałkiem nadwornym WKsL<sup>23</sup>, także w trunie cynowej, roku 1635 [dnia] 10 Aprilii.

Tamże pogrzebiona jest małżonka jm., jejmp. Anna Chodkiewiczówna, wojewodzianka wileńska, marszałkowa nadworna WKsL<sup>24</sup>. Ta barzo w trunie bogatej pochowana była, bo z owego srebra, które w służbie zgorzało, a potem z innym kruszcem wspólnie się złało, misterną robotą zrobiona była.

Tamże leży pogrzebiony w roku 1631 syn drugi jm. fundatora naszego, jmp. Krzysztof Sapieha, pisarz WKsL<sup>25</sup>, w trunie aksamitnej, ceglastej, na której srebra po dostatku było, to jest w antabach, w tablicach, herbach etc.

[k. 10v] W tymże sklepie schowany jest jw. jmp. Mikołaj Sapieha, wojewoda mścisławski, wiel. panny Eufrozyny Sapieżanki rodzic<sup>26</sup>.

Tamże odpoczywa ciało jmp. Jana Sapiehy<sup>27</sup>, rodzionego jmp. Pawła Sapiehy, hetmana wielkiego WKsL.

Tamże pochowano malusiękich dzieciak dwoje jm. fundatora naszego<sup>28</sup>.

Tamże złożone jest ciało jw. jejmp. Teodory z Tarnowa hrabianki<sup>29</sup>, małżonki jwp. Lwa Kazimierza [Sapiehy], podkanclerzego WKsL, którą po śmierci wielkim sumptem i kosztem prowadzono od samego Słonima aż do Wilna z kapłanami, z processyjami, z świecami lanemi etc., i z konkursem niemałym panów i senatorów różnych. Processyja

<sup>a</sup> Pozostawione puste miejsce na datę; pogrzeb odbył się 21 VII 1633.

zaś w Wilnie, w dzień sam pogrzebu, jakim kosztem odprawowała się i wypisać niepodobna. Katafalk zaś tak był misternie robiony, iż wszystkie ściany kościelne, chór i sklepienie rozmaitemi sztukami stolarską robotą i malowaniem były ozdobione, na nich wyrażone były herby, symbola i różne inskrypcyje. Ognia zaś tak dostatek z lamp i świec wystawiono, iż wszytek kościół jakby w ogniu zostawał, a ludzie od gorącości wielkiej ledwo tchnąć mogli. Tej tedy zacnej i pobożnej matrony truna była obita taletem bogatym, na której srebrnych tablic niemało było, antaby srebrne, złociste, po pogrzebie też trunę wspólnie z nią wstawiono do drugiej truny, cynowej, barzo piękną robotą robionej.

W tymże sklepie pochowana jest jmp. Zofia Zienowiczówna<sup>30</sup>, małżonka jmp. Pawła Sapiehy, natenczas oboźnego WKsL, do którego sklepu nagrobek sprawiła dębowy za fl. 51 wiel. panna Konstancja Sokolińska za przełożenia swego roku pańskiego 1674.

[k. 11] A iż te wszystkie w Bogu zmarłych dobrodziejów naszych ciała podczas wojny niezbożny tyran, Moskal z trun powyrzucał i truny wszystkie zabrał, wiel. panna Konstancja Sokolińska powróciwszy z wygnania, będąc natenczas przełożoną tego konwentu, jak najuczciwiej i najprzystojniej ciała ich w trunach nowych, drzewianych złożyć kazała. Ciało zaś godnej pamięci jmp. fundatora, dobrodzieja naszego w habit ubrała, wiedząc o pobożnej jm. woli, który inaczej się chować nie kazał, tylko w habicie św. Franciszka. A iż ichmp. egzekutorowie testamentu jm. inaczej, nad wolą jego uczynili, dla swoich światowych próżnych respektów, przeto Pan Bóg uczynił dosyć jego pragnieniu usilnemu, iż po śmierci – choć nierychło – oczekiwał tego, że nań habit włożono, w którym na sąd boski przy św. Franciszku stanie, jako przy swym osobliwym patronie, dla którego czci i honoru tak wiel. ojcom bernardynom, jako i nam wiele dobrego czynił, i nic nigdy o co go kiedy proszono nie odmówił. Tenże honor i uczciwość wiel. panna Konstancja Sokolińska, matka nasza i starsza natenczas będąca, wyrządziła jejmp. podkanclerzynej<sup>a</sup> i jejmp. oboźnej<sup>b</sup>, bo i ich ciała habitem św. Klary przyodziła.

<sup>a</sup> Teodora Krystyna z Tarnowskich Sapieżyna, zm. 1652, żona podkanclerzego Kazimierza Lwa.

<sup>b</sup> Zofia z Zenowiczów Sapieżyna, zm. 1639, pierwsza żona Pawła Jana, ówczesnie oboźnego wielkiego lit.

Roku 167<sup>a</sup>, już po ruinie moskiewskiej, pochowała męża swego, jmp. Aleksandra Naruszewicz[z]a, podkanclerzego WKsL, jejmp. Teodora Sapieżanka, którego lubo przyjaciele chcieli koniecznie pochować w Berezynie<sup>31</sup> u ojców kartuzów, względem tego, iż tam leży jmp. Lew Kazimierz Sapieha, podkanclerzy<sup>b</sup> 1656 umarł<sup>b</sup> i jmp. Paweł Sapieha, wojewoda wileński, hetman wielki WKsL, jednakże jejm. prośbą swą ich mościów dewinkowała<sup>32</sup>, iż tu jest pogrzebiony.

[k. 11v] Sklep drugi fundatorski dla sióstr zmarłych zakonnych zmurowany, do którego z pewnych respektów złożone są ciała i innych wielu osób świeckich.

A naprzód tam leży ciało godnej pamięci jm. ks. Michała z Drucka Sokolińskiego, kanonika smoleńskiego, brata rodzonego wiel. panny Konstancyjej Sokolińskiej, która za przełożęstwa swego według affekcji jm. tam go pochowała roku...<sup>c</sup>, gdyż kościołowi i klasztorowi temu za żywota swego dobrze czynił, i po śmierci pewną jałmużnę na chwałę Bożą opisał.

Tamże złożone jest dzieciątko w 7 leciech jmp. Jeśmana.

Pochowana tamże jest Łucja, panna świecka, żywota barzo pobożnego i świętobliwego, która czas niemaly w klasztorze służyła.

Tamże pochowana jest roku pańskim 1672 wielmożna jejmp. Helena Szemiothówna Abramowiczowa, starościna starodubowska, która szczęśliwie dokonawszy życia swego, nie dbając nic o pompę świata tego, zaraz po swej śmierci trzeciego dnia pochować się kazała w habicie naszym panieńskim, zakonnym, na desce, nic więcej nie zgadzając ani pragnąc, tylko tego, aby przy jej pogrzebie jak najwięcej kapłanów i ubogich było; jakoż i tak się stało. Której dusza pobożna niech odpoczywa w królestwie niebieskim i godna rzecz, aby i późniejszego wieku siostry nasze zakonne na tęże samą matronę i osobliwą dobrodziejkę naszą pamiętali, bo konwentowi naszemu siła dobrego uczyniła. O czym niżej szerzej będzie.

[k. 12] A lubo od samej fundacyjej w tymże sklepie drugim i siostry nasze zakonne są pochowane po śmierci swej, jednakże tu każdej z osobna na tej karcie nie mianują, bo w liczbie sióstr niżej lepiej jest

<sup>a</sup> Brak ostatniej cyfry; Aleksander Krzysztof Naruszewicz zm. 21 VI 1668.

<sup>b-b</sup> Dopisek na marginesie.

<sup>c</sup> Pozostawione puste miejsce na nie wpisana datę.

o tym wyrażono, jako która po której porządkiem jest pochowana i w jakiej świętobliwości każda z nich z tego świata zesła.

Sklep trzeci fundatorski z prawej strony pod ławkami – w tym leży jm. ks. Kaspar Rokicki, który przedtym temu kościołowi czas niemaly usługował.

Tamże pochowany jest ociec Sylwester, spowiednik nasz, który podczas powietrza umarł.

Tamże pochowany jest jmp. Augustyn<sup>a</sup> Bujwid, podkomorzy W.L.<sup>b</sup> i jejmp. Zofia Teliszewska<sup>c</sup> Bujwidowa<sup>d</sup> w tym sklepie leży<sup>d</sup>, rodzicielka siostry naszej wiel. panny Katarzyny Bujwidówny.

Tamże pochowana jest jejmp. <sup>e</sup>Maryjanna Bujwidówna<sup>c</sup> Żabina, matka siostry naszej Antoniny<sup>f</sup> Zofii Żabianki.

Po teje prawej stronie przed ołtarzem św. Franciszka albo Porcjunkulą zmurował sklep dla siebie jmp. Jan<sup>g</sup> Dziewiałtowski, który był przez wiele lat heretykiem twardym. Ten nawrócenia swego okazyją miał z śpiewania naszego, tak dziennego jako i nocnego, i potym nawróciwszy się i zostawszy prawdziwym katolikiem wiary naszej, dokonał wieku swego pobożnie, i w swym sklepie pochowany jest wespół z synem swoim. A iż podczas wojny [k. 12v] moskiewskiej ciało tego jmp. Dziewiałtowskiego z truny było wyrzucone i synaczka jego, tedy po wojnie do jednej truny ociec z synkiem jest złożony za staraniem wiel. panny matki. Po tym jmp. Dziewiałtowskim należy opisany tysiąc złotych na kościół, upomnieć by się nie wadziło u sukcesorów.

W tymże sklepie pochowana jest jejmp. Szwabowa, starościna szmelyńska, wespół z wnukiem swym jmp. Kazimierzem Bielikowiczem<sup>33</sup>.

Tamże pochowano jmp. Adama Dębskiego, pisarza zamkowego wileńskiego.

W tymże sklepie wpuszczone jest do ziemi ciało pana Kazimierza Skawińskiego, który czas niemaly służył konwentowi naszemu i był dozorcą majątności. Jego duszy słuszna i napotym nie przepominać

<sup>a</sup> Imię dopisane.

<sup>b</sup> Dopisek.

<sup>c</sup> Dopisek.

<sup>d-d</sup> Dopisek.

<sup>e-e</sup> Dopisek.

<sup>f</sup> Imię dopisane.

<sup>g</sup> Imię dopisane.



przed Panem Bogiem, albowiem i życzliwie nam służył, i co zebrał za żywota swego, to niemal wszystko na obraz Panny Przenaświętszej i na kościół legował.

Pod organami niedaleko auditorium jest sklep jmp. Jakuba Kuncewicza, wojewody brzeskiego, w którym sam leży z małżonką swoją jejmp. Marianną z Drucka Sokolińską i z trojgiem dzieciak swoich<sup>34</sup>. Ten sklep był wymurowany kosztem konwentu naszego, ale od ichm. doszło nas za to fl. 400, <sup>a</sup>pozytew, i sukienne obicie, i krzyż kryształowy we srebro oprawny<sup>a</sup>.

Za amboną zaś, pod chórem w murze leży pochowany jmp. Hilary Czyż, podkomorzy wileński<sup>35</sup>.

[k. 13] >EPITAFIA<

Pierwsze, samego jmp. fundatora dobrodzieja naszego naprzeciwno zakrystiej, z ławkami marmurowemi, na których ławkach kamiennych obie małżonki jm. są wyrażone, to jest jejmp. Firlejowna i księżna jejm. Radziwiłowna. Kosztuje to epitafium więcej niż 15000.

Drugie, nad samą zakrystią, trochę od Moskwy naruszone, jmp. Jana Stanisława Sapiehy, marszałka wielkiego WKsL, które także kosztuje pod 15000.

Trzecie na filarze od ołtarza wielkiego idąc po lewej ręce, wystawione po śmierci jmp. Krzysztofa Sapiehy, pisarza WKsL, z konterfektem jego <sup>b</sup>alabastrowej sztuki<sup>b</sup>.

Czwarte epitafium kazał wystawić, po lewej stronie od ołtarza św. Franciszka albo Porcjunkule idąc, po śmierci małżonki swej jejmp. Teodory z Tarnowa hrabianki, jmp. Lew Kazimierz Sapieha, podkanclerzy WKsL.

[k. 13v] >ZŁOTO I SREBRO kościelne<

Kielich s[z]czerozłoty, który sprawiła wiel. panna Krystyna<sup>c</sup> Woynianka.

Kielichów złocistych fundatorskich uwiezionych przed Moskwą 3.

Lamp srebrnych fundatorskich uwiezionych przed Moskwą 2.

Kielichów na wygnaniu sprawiono 2.

<sup>a-a</sup> Dopisek inną ręką.

<sup>b-b</sup> Dopisek inną ręką.

<sup>c</sup> Imię dopisane.

Puszka na wygnaniu sprawiona 1.

Puszka mała srebrna miasto kielicha do drogi kupiona.

Monstrancja w roku 1671 sprawiona, kosztuje fl. 2000 <sup>a</sup>z perłami i klejnocikami<sup>a</sup>, do której się znacznie bardzo przyłożyła z swoim datkiem jejmp. Teodora Sapieżanka Naruszewiczowa, podkanclerzyna WKsL. Ostatek dołożono z legacyjej jejmp. Izabelli Kielbowskiej Łosowskiej, podczaszynej lidzkiej, fl. 500, której duszy daj Boże wiekuistą światłość i słuszną rzecz aby i pośledniejsze po nas siostry nasze na duszę jejm. pamiętali, tudzież i na samego nieboszczyka małżonka jejm., jmp. Krzysztofa Łosowskiego, podczaszego lidzkiego, po którego śmierci<sup>36</sup>, gdyż on wprzód umarł, ten zbiór był ofiarowany przez jejm.

[k. 14] Lichtarów parę srebrnych do obrazu Naświętszej Panny nie barzo wielkich ofiarowała jejmp. Teodora Sapieżanka Naruszewiczowa, podkanclerzyna WKsL.

Lichtarów parę srebrnych sprawiła wiel. panna Helżbieta Chrebtowiczówna, które kosztują fl. 300.

Lamp małych wiszących przed obraz Panny Przenaświętszej dwie, ze srebra jejmp. podkanclerzynej przyłożono.

Kubeczków parę stojących do lamp przed Naświętszy Sakrament.

Kubeczków parę większych także stojących przed obraz Panny Przenaświętszej z różnych przemysłów.

Lampa przed cudowny obraz Panny Przenaświętszej wielka o 14 ogniach wystawiona, nb. na którą p. Helżbiety Chreptowiczówny fl. 600 obrócone, ostatek srebra przyłożono z wotyw. Ta lampa ze wszystkim kosztuje fl. 1000.

Lampa przed wielki ołtarz o ośmiu ogniach wystawiona, srebro do tej lampy ze dwóch dawnych lamp spuszczone, do którego i wotyw od obrazu Panny Przenaświętszej przyłożono. Za robotę panu złotnikowi płacono z pospółstwa. Ta lampa kosztuje ze wszystkim fl. 1000.

Item lampa powszednia o jednym ogniu, grzywien w onej pięć.

Item pacyfikał mały złocisty, w którym w ampułeczce krew jest Pana Jezusa.

Dwa anioły srebrne wielkie do obrazu Naświętszej Panny, na które dała jejmp. Teodora Sapieżanka Tyszkiewiczowa<sup>37</sup> srebra grzywien 6 i łutów kilka, dołożono z wotyw grzywien 3 i łutów kilka. Za robotę

<sup>a-a</sup> Dopisek.

tych aniołów zapłacono z dochodu na obraz Panny Przenaświętszej ofiarowanego.

[k. 15] >Liczba wszystkich sióstr klasztoru naszego od samej introdukcji aż do roku pańskiego 1674<

1. Wiel. panna Eufrozyna Sobiegórska<sup>a</sup>, z klasztoru zarzeckiego. Ta po introdukcji najpierwsza była przełożoną, a potem jachała do Kowna na fundację nową, gdzie była wtaż starszą i tam szczęśliwie dokonała życia swego.
2. Wiel. panna Justyna Kotowska, także z klasztoru zarzeckiego, która w kowieńskim klasztorze umarła.
3. Wiel. panna Konstancja Turska, także z klasztoru zarzeckiego, która była tu przełożoną i tu wieku swego dokonała.
4. Wiel. panna Cecylia Żardecka, także z klasztoru zarzeckiego, która wyjachawszy z tego klasztoru była przełożoną w Przasnyszu, w Brześciu, w Kaliszu a potem tu powróciwszy umarła.
5. Wiel. panna Otylia Lewoszówna, także z klasztoru zarzeckiego, która w tym klasztorze życie swoje skończyła.
6. Wiel. panna Zuzanna Mostwiłówna, także z klasztoru zarzeckiego, która w tym klasztorze umarła.
7. Wiel. panna Urszula Mielecka, także z klasztoru zarzeckiego, tu była przełożoną w tym klasztorze lat 9, potem jachała na nową fundację do Grodna, w Grodnie była przełożoną lat 3 i tam dokonała żywota swego.
8. Wiel. panna Charitas Okurowska także z klasztoru zarzeckiego, która pojachawszy do Kowna z drugimi pannami wyż pomienionymi na nową fundację, tamże i umarła.

Podczas introdukcji habit przyjęły:

1. Wiel. panna Teofila<sup>b</sup> Sapieżanka, która potem na fundacją nową [k. 15v] do Grodna pojechała, gdzie była kilka razy przełożoną i tamże wieku swego dokonała. Po niej w posagu dostała się majątność Kienia<sup>38</sup> mil 3 od Wilna.
2. Panna Klemencja Gosławska, która tu umarła, po której posagu dano fl. 1000.
3. Panna Pudencyjanna Kęssowska, która tu umarła.

<sup>a</sup> Poprawnie: Sobiegórska.

<sup>b</sup> Imię zakonne Anny, córki Hrehorego Sapiehy, podkomorzego orszańskiego.

Po tej introdukcji sześć sióstr oraz habit św. przyjęły:

1. Panna Anna Lewicka, która jachała na fundację do Kowna i tam umarła, po niej posagu dano fl. 1000.
2. Panna Magdalena Stankiewiczówna, ta wyjachawszy na fundację do Grodna, stamtąd za staraniem krewnych swoich mieszkała w konwencie kowieńskim, tamże umarła. Po niej posagu fl. 750.
3. Wiel. panna Klara Połubińska, ta była w tym konwencie przełożoną, potem jachała do Mińska na nową fundację, tamże i umarła. Po niej posagu dano fl. 1000. (te wszystkie które wyjechały wywiozły swoje posagi z sobą).
4. Panna Marianna Kostrzycka, ta podczas wygnania od Moskwy w majątności klasztornej w Rabuniu umarła, pochowana jest w Budzie<sup>39</sup> u ojców bernardynów, po niej posagu fl. 250. Ta była pierwszą organistką i sama płaciła organiście za naukę.
5. Panna Febronja Zubrzycka tu umarła, za posag sposobność do śpiewania wniosła, bo ona była najpierwszą kantorką. "Drugą wiel. panna Pudencyjanna Woynianka. Trzecią panna Paula Szkutowiczówna. Czwartą wiel. panna Konstancja Sokolińska. [Piątą] panna Apolinara Jaskołowska<sup>a</sup>.
6. Panna Jagnieszka z miasta wileńskiego, laiczka, tu umarła.

[k. 16] Potym się obłóczyły różne panny różnemi czasy.

1. Panna Felicitas Białozorówna, która tu umarła, po niej fl. 1000.
2. Wiel. panna Ludgarda Okuszkówna, która tu była przełożoną, potem jachała na fundację do Mińska i na wygnaniu od Moskwy umarła, po niej posagu fl. 250<sup>b</sup> za niej pożar groźny w 1620, zob. s. 23<sup>b</sup>.
3. Panna Łucja ze Żmudzi, laiczka, ta do Grodna jachała i tam umarła.
4. Panna Helżbieta Iwcikówna, laiczka, która tu umarła.
5. Panna Krystyna Ożarowska będąc profeską w Lublinie u panien koletek<sup>40</sup> tu z woli jmp. fundatora przyjechała i na reformę profesją drugi raz czyniła i tu dokonała wieku swego w wielkiej świątobliwości.
6. Wiel. panna Benedykta Lesiewska, która na fundację nową do Kowna jachała, stamtąd powróciwszy tu była przełożoną i wiele do-

<sup>a-a</sup> Późniejszy dopisek.

<sup>b-b</sup> Dopisek ołówkiem na marginesie, z w. XX.

bręgo uczyniła; za tej przełożenstwa i sprawa się zborowa toczyła, o czym niżej będzie.

7. Panna Marianna Buszkowska tu umarła.
8. Wiel. panna Dorota Siedles[z]czyńska, która była tu przełożona, a potem po wzięciu Wilna z[a]męczona jest od Moskwy, tej ciała znalezione jest w kościele w pół roku bardzo okrutnie zmęczone, ale schowano potem w sklepie siostryńskim. Po niej fl. 100.
9. Panna Katarzyna Chrebtowiczówna, tu umarła, po niej fl. 1000.
10. Wiel. panna Cecylia Kampówna<sup>41</sup>, która była przełożoną i tu umarła. Po niej posagu fl. 250.
11. Panna Agata Greczynianka<sup>42</sup>, ta umarła na wygnaniu moskiewskim, pogrzebiona jest w Strubnicy, w kościele, w powiecie wołkowskim [k. 16v], po której dano posagu fl. 3000, z której summy jej restaurowali resztą kościół, tynkując go po nieprzyjacielu.
12. Wiel. panna Konstancja Chodkiewiczówna, która na fundacją do Grodna jachała i tamże życia swego dokonała. Wniosła 15000 na Rabuniu, co jmp. fundator okupił, drugie 15000 swoich dawszy.
13. Panna Akwilina Majkowska, na fundacją do Grodna jeszcze nowicjuską zajechała i tam umarła.
14. Wiel. panna Pudencyjanna Woynianka, która była przełożoną i wiele dobrego konwentowi uczyniła, tu umarła, po niej posagu fl. 3000. <sup>a</sup>za niej pożar w 1629 r., zob. s. 24v<sup>a</sup>.
15. wiel. panna Eufrozyna<sup>b</sup> Sapieżanka, która tu była przełożoną i wiele dobrego konwentowi uczyniła, po niej posagu fl. 19500, <sup>c</sup>za niej pożar 1626 r., zob. s. 24v<sup>c</sup>.
16. Wiel. panna Apollinara Niepokoyczycka, która do Mińska na fundacją jachała, a potem, będąc przełożoną, na wygnaniu moskiewskim umarła. Po niej posagu fl. 1000 (i ta posag odebrała do Mińska).
17. Panna Benedykta Siedles[z]czyńska, która tu umarła, po niej posagu fl. 100.
18. Wiel. panna Tekla Sapieżanka<sup>43</sup>, która bywszy po dwakroć tu przełożoną i wiele dobrego uczyniwszy, jachała na fundacją nową do Słonima. Po niej posagu fl. 10000, które z sobą wzięła.

<sup>a-a</sup> Dopisek ołówkiem na marginesie, z w. XX.

<sup>b</sup> Imię zakonne Elżbiety, córki Andrzeja Sapiehy, woj. Mściławskiego.

<sup>c-c</sup> Dopisek ołówkiem na marginesie, z w. XX.

19. Panna Scholastyka Penska, zamęczona od Moskwy przy wzięciu Wilna, po niej posagu fl. 100.
20. Panna Wiktoria Mierowska, tu umarła, po niej posagu fl. 250.
21. Panna Esmaria Baczanka, która tu umarła, na fundacją przyjęta była.
22. Panna Salomea Ostouchówna, podczas wygnania moskiewskiego umarła i pogrzebiona jest w kościele strubnickim<sup>44</sup> w powiecie wołkowskim, po niej posagu fl. 500.
23. Panna Anna Brelewiczówna, tu umarła, po niej posagu fl. 1000.
24. S. Jadwiga Cyranowska, podczas wygnania moskiewskiego umarła, po niej posagu fl. 100.
- [k. 17] 25. Panna Magdalena Bylińska, umarła podczas wygnania moskiewskiego, pochowana w Strubnicy, po niej fl. 750.
26. Panna Paula Sikutowiczówna, podczas wygnania moskiewskiego umarła, leży w Kretyndze<sup>45</sup> w kościele ojców bernardynów, ta przyjęta do zakonu na fundacją dobrodzieja, bez posagu.
27. Panna Melania Płońska, umarła podczas wygnania moskiewskiego, pochowana jest w Siennie<sup>46</sup>, w kościele, w województwie nowogródzkim. Ta przyjęta była także do zakonu na fundacją dobrodzieja, bez posagu.
28. Panna Joanna Kamińska, umarła w powietrze anno 1630 i pogrzebiona jest wespół z rodzicami swemi i z rodzonym swoim, księdzem zakonu naszego, w Bołtupiu<sup>47</sup> od ojców dominikanów.
29. Wiel. panna Krystyna Woynianka, drugi raz będąc przełożoną tu umarła, po niej posagu kielich s[z]czerozłoty i fl. 3000.
30. Panna Leonora Laskowska, ta na wygnaniu moskiewskim umarła i leży w Strubnicy, po niej posagu fl. 100.
31. Panna Małgorzata Raczyńska, umarła podczas powietrza anno 1630, pogrzebiona w Budzie u ojców bernardynów. Która przyjęta była na fundacją.
32. Wiel. panna Justyna Giedroyciówna, po niej posagu fl. 300.
33. Panna Apollonia Czarnowska, która wiek swój pobożnie i świątobliwie przepędziwszy, umarła szczęśliwie dnia 28 decembra 1672 w Wilnie, za laiczkę, na pracę przyjęta do zakonu.
34. Panna Teodora Górecka, która na fundusz przyjęta była, podczas wygnania moskiewskiego umarła, pochowana w Brześciu u ojców bernardynów.

35. Panna Petronella Petromelska, na fundacją do Mińska jachała i na wygnaniu moskiewskim umarła. Ta na fundusz przyjęta była.
36. Panna Teofila Zawiszanka, na fundacją do Mińska jachała, [k. 17v] która podczas wygnania moskiewskiego umarła, po niej posagu dano (ten posag odebrała do Mińska) fl. 2000.
37. Panna Prudencja Lewonówna, umarła anno 1680, dnia 27 marca, po niej posagu fl. 5000.
38. Wiel. panna Franciszka Judycka, na fundacją do Mińska jachała, i tam już trzeci raz za przełożoną obrana, po niej fl. 2500 (posag z sobą wzięła).
39. Panna Benigna Łuko[w]ska, do Słonima na fundacją jachała i tam umarła, po niej posagu fl. 3000.
40. Wiel. panna Konstancja Sokolińska, po niej posagu z spadkowemi fl. 4000, która tak wiele razy i tak wiele lat była przełożoną, będzie o tym szerzej niżej. Oblóczyła się roku pańskim 1629, dnia 8 septembra.
41. Wiel. panna Florencja Judycka, na fundacją do Słonima jachała, po niej posagu (wzięła ze sobą posag do Słonima) fl. 2300.
42. Panna Joanna Sokolińska, po niej posagu fl. 3000.
43. Panna Katarzyna Bujwidówna, po niej posagu z spadkowemi fl. 3000.
44. Panna Angela Dziakowiczówna<sup>48</sup>, umarła na wygnaniu moskiewskim, pogrzebiona w kościele strubnickim, po niej fl. 3000.
45. Panna Ludwika Judycka, na fundacją do Słonima jachała, po niej posagu (wzięła posag) fl. 2500.
46. Panna Anna Białozorówna, tu umarła, po niej posagu fl. 2000.
47. Panna Petronella Hładowicka, po niej posagu z spadkowemi fl. 7000.
48. Panna Helżbieta Chreptowiczówna, tu umarła roku pańskiego 1672, po niej posagu z spadkowemi fl. 5000.
49. Panna Teofila Ursinówna, umarła na wygnaniu, pogrzebiona w Strubnicy, która była na fundusz przyjęta i sposobna była do fraktu.
50. Panna Krystyna Wołkowicka, w posagu sposobność do fraktu, do grania.
- [k. 17] 51. Panna Klara Czyżówna do chóru sposobna, posag jeszcze w zatrzymaniu. Ta ma sposobność do grania i do śpiewania.
52. Panna Febronia Nawrocka. Na fundusz dobrodzieja przyjęta.
53. Panna Benigna Bielikowiczówna, po niej posagu fl. 2000. Umarła A. 1678 roku 5 dnia maja.

54. Panna Anna Mokosierówna [Mokisiejówna?], po niej posagu fl. 500.
55. Panna Ludwika Chrebtowiczówna umarła w Rabuniu, a też w tym kościele pochowana, po niej posagu fl. 5000.
56. Panna Esmaria Irzykowiczówna umarła na wygnaniu moskiewskim podczas powietrza, przy rodzonych swoich pogrzebiona jest na Podlaszu w Ciechanowcu<sup>49</sup>, po niej posagu fl. 3000.
57. Panna Ludgarda Komarówna, która umarła a. 1679 dnia 1 Julii, po niej posagu fl. 2000.
58. Panna Apollinara Jaskołowska przyjęta na fundusz, która ma sposobność do kantorowstwa i gra na skrzypkach.
59. Panna Eufrozyna Sokolińska, po niej posagu na obligach (które nie odebrano) fl. 1250. <sup>a</sup>za przełożęństwa p. Konstancyji [Sokolińskiej] przełożęństwa pierwszego powróciwszy<sup>a</sup>.
60. Panna Franciszka Szemiotówna, po niej w posagu majątność Żyrnów, na którą wniesiona jest summa fl. 60000, <sup>b</sup>z której co rok prowiżyje ma jej dochodzić fl. 300<sup>b</sup>. Ta pierwsza po Moskwie oblóczyła się roku 1663.
61. Panna Antonina Żabianka oblóczyła się roku 1663, po niej <sup>c</sup>posagu po niej część Raczun [o co się] konwent prawuje. Ta sposobna do skrzypek i do muzyki.<sup>c</sup>
62. Panna Leonora Chomińska, po niej posagu fl. 1000.
63. Panna Benedykta Olechnowiczówna, po niej posagu oddano złotych 200, a jeszcze reszty zostaje fl. 300, <sup>d</sup>od których złotych dwuset dochodzi jej co rok fl. 24, a sama na fundusz przyjęta<sup>d</sup>.
64. Panna Bonawentura Dołwożanka, po niej fl. 300 <sup>e</sup>od których 300 fl. dochodzi jej co rok fl. 24, a sama przyjęta na fundusz<sup>e</sup>.
65. Panna Marianna Żukowska na fundusz Dobrodzieja przyjęta.
66. Panna Michaela Wysłouchówna po niej nic fl. Niemasz <sup>f</sup>... [przełożęństwa p. Konstancyjej [Sokolińskiej] powtórnego. Ta do fraktu sposobna<sup>f</sup>.

<sup>a-a</sup> Dopisek tą samą ręką.

<sup>b-b</sup> Dopisek tą samą ręką.

<sup>c-c</sup> Dopisek tą samą ręką.

<sup>d-d</sup> Dopisek tą samą ręką.

<sup>e-e</sup> Dopisek tą samą ręką

<sup>f-f</sup> Dopisek tą samą ręką, początek nieczytelny.

[k. 18v]

67. Panna Rafaela Skorulska, po niej posagu fl 6000 <sup>a</sup> dwa tysiąca po-  
łożono na nowy dormitarz, a cztery są na kościół danych<sup>a</sup>.
68. Panna Klemencyja Mogilnicka, na fundacją dobrodzieja przyjęta,  
która do fraktu sposobna.
69. Panna Salomea Czyżówna, po niej posagu fl. 3000, z których dają  
jej fl. 28 co rok.
70. Panna Gabriela Brzozowska, po niej posagu fl. 3000, <sup>b</sup> a od  
czwartego rodzice i następujące pożyte mają jej dawać do śmierci  
kwotę<sup>b</sup>.
71. Panna Angela Chrostowska, po niej posagu fl. 300; <sup>c</sup> tej co rok dają  
fl. 29 z klasztoru, a sama przyjęta na fund[acyja]<sup>c</sup>.
72. Panna Helena Sołtanówna laiczka, po niej posagu fl. 300.
73. Panna Ludwika Komajewska, po niej posagu<sup>d</sup>.
74. Panna Teodora Puzynianka fl. 1000, która gra na skrzypcach, ob-  
łoczyła się w roku piętnastym.
75. Panna Teresa Sapieżanka<sup>50</sup>, która habit św. przyjęła w dzień  
święteczny roku 1672, die 5 Junii, <sup>e</sup> obłoczyła się w roku na początku  
piętnastego. Po niej posagu 25000. Czyniła profesję na św. Annę  
1674<sup>e</sup>.
76. Panna Tekla Komajewska przyjęła habit św. dnia 15 Julii roku  
pańskiego 1674. Po niej posagu fl. 2300, <sup>f</sup> obłoczyła się na skończenie  
roku piętnastego<sup>f</sup>.
77. Panna Florencyja Okielanka<sup>51</sup> przyjęła habit św. tegoż dnia 15  
Julii anno 1674, bez posagu. <sup>g</sup> Ta obłoczyła się w roku piętnastym na  
skończeniu<sup>g</sup>.
78. Panna Paula Nosiłowska przyjęła habit św. w dzień niedzielny die  
29 Julii anno 1674. <sup>h</sup> Ta miała mieć posag ale niemasz go na zł. 500<sup>h</sup>.

<sup>a-a</sup> Dopisek tą samą ręką.

<sup>b-b</sup> Dopisek tą samą ręką.

<sup>c-c</sup> Dopisek tą samą ręką, ostatnie słowo nieczytelne.

<sup>d</sup> Dalej tekst zamazany atramentem, nieczytelny.

<sup>e-c</sup> Dopisek tą samą ręką.

<sup>f-f</sup> Dopisek tą samą ręką.

<sup>g-g</sup> Dopisek inną ręką.

<sup>h-h</sup> Dopisek inną ręką.

79. Panna Melania Stankiewiczówna tegoż dnia wespół z nią wzięła  
habit św., przyjęta do chóru dla fraktowego śpiewania na fundację  
fundatora dobrodzieja.

Za przełożenstwa i starszeństwa wiel. panny Krystyny Wołkowic-  
kiej [1675–1677] wstąpiły do zakonu św. te panny.

1. Pierwsza panna Ermanja Wydakówna, organistka.

2. Panna Róża Naruszewiczówna, po której posagu fl. 15000. Obłó-  
czyła się anno 1676, miesiąca oktobra 25 dnia, <sup>a</sup> a profesję czyniła  
anno 1679, dnia 23 Julii, po zejściu ze świata jejmp. rodzicielki swo-  
jej<sup>a</sup>.

3. Panna Marcela Koncewiczówna obłoczyła się anno 1677, dnia  
27 aprilia, po niej posagu fl. 1000.

[k. 19]

4. Panna Elżbieta Mojsiewiczówna obłoczyła się w tymże roku, mie-  
siąca augusta pierwszego dnia, po niej posagu fl. 3000.

5. Panna Felicjanna Chłusowiczówna obłoczyła się w tymże roku,  
miesiąca augusta 29 dnia, po niej posagu [fl.] 1500.

<sup>b</sup>6. Panna Pudencyjanna Skorulska obłoczyła się anno 1678, dnia  
23 oktobra. Posagu po niej 6000 zł, za urzędu wiel. panny Katarzyny  
Bujwidówny<sup>b</sup>.

<sup>c</sup>7. Za tejeż pomienionej przełożonej obłoczyła się s. Wiktorija Chrza-  
nowska w roku 1679, dnia 30 Julii, przyjęta na fundusz<sup>c</sup>.

<sup>d</sup>8. E[u]femia Piasecka obłoczyła się za przełożenstwa wiel. panny  
Petroneli Hładowickiej w roku 1681, gra na pozytywie<sup>d</sup>.

Za przełożenstwa wiel. panny Antoniny Żabianki:  
obłoczyła się s. Konstancja Puzynianka roku 1683, dnia 21 oktobra,  
w dzień św. Urszuli. Tegoż dnia i s. Kolumba Wojniłowiczówna. Po  
tych obydwu posagu po 5000.

Tegoż roku obłoczyły się dnia 23 oktobra s. Charitas Busińska, po  
niej posagu fl. 1000 [i] s. Ludgarda Miraszewska, na fundusz dobro-  
dzieja przyjęta.

<sup>a-a</sup> Dopisek inną ręką.

<sup>b-b</sup> Wpis inną ręką.

<sup>c-c</sup> Wpis inną ręką.

<sup>d-d</sup> Wpis inną ręką.

Oblokła się w roku 1686 s. Mariancyła Chładowicka<sup>a</sup> dnia 1 oktobra.  
Tegoż roku obłoczyła się s. Teofila Chłusowiczówna dnia 6 oktobra, posagu 1500.

Za powtórnego przełożenia wielebnej panny Antoniny Żabianki oblekła się:

- s. Klara Marsonówna<sup>52</sup>, po której posagu 3000.  
s. Aleksandra Świeżyńska. Ta sposobność sobą wniosła do chóru śpiewania i chóru.  
s. Prudencja Charaburdzianka<sup>b</sup>. Te obiedwie na fundusz przyjęte.  
s. Elżbieta Sipowiczówna i s. Aniela Pomarnacka, po niej posagu 2500.

Za przełożenia wiel. panny Franciszki Szemiotówny oblekła się panna Petronela Szwykowska od panien koletek, która była tam lat trzynaście, a tu teraz na reformę przyszła, za p. Antoniny Żabianki profesją czyniła, posagu zł. 5000.  
s. Orszula Chałkowska, laiczka.

[k. 19v] Za czwartego przełożenia wielebnej panny Antoniny Żabianki oblekły się

- s. Franciszka Chliniecka<sup>c</sup>, zł. 2000.  
s. Rozalia Sulistrowska oblokła się anno Domini 1709, dnia 3 oktobra, za przełożenia przewielebnej panny Antoniny Żabianki, po której posagu 5000.  
Szyrdzieście kart dwie przeminowszy następuje porządek przyszłych przełożonych i przychodzących do zakonu panien zakonnych<sup>d</sup>.

[k. 20] >MEMORIAŁ OSOBLIWY<  
która po której przełożoną była począwszy od samej introductiej aż do roku pańskiego...<sup>e</sup>

1. wiel. panna Eufrozyna Sobiegurska<sup>f</sup>, lat trzy.

<sup>a</sup> Poprawnie: Hładowicka.

<sup>b</sup> Poprawnie: Haraburdzianka.

<sup>c</sup> Poprawnie: Hliniecka.

<sup>d</sup> Dalej strona nie zapisana.

<sup>e</sup> Data nie wpisana.

<sup>f</sup> Poprawnie: Sobiegórska

2. wiel. panna Anna Krakowianka, z Krakowa przyjechała z wiel. panną Małgorzatą Roz[d]rażewską dla przyuczenia w obserwancyjnej względem Reguły naszej, ta była przełożoną lat 4, a potem nazad obie powróciły.

3. wiel. panna Orszula Mielecka, która była przełożoną lat 9.  
4. wiel. panna Zuzanna Mostwiłówna, która była na prezydencyjnej rok 1.  
5. wiel. panna Konstancja Turska, która była przełożoną lat 3, która sporządziła za swego przełożenia księgi do śpiewania, aparat półaltembasowy, to jest dalmatyki, ornat i antepedium.  
6. wiel. panna Klara Połubińska była starsza lat puł czwarta.  
7. wiel. panna Dorota Siedles[z]czyńska  
8. wiel. panna Ludgarda Okuszkówna. Za jej przełożenia powietrze było barzo wielkie<sup>a</sup> lat 3 i coś.<sup>a</sup>

9. wiel. panna Pudencyjanna Woynianka, która za swego przełożenia wielkie a niesłychane zamieszanie wewnętrzne klasztorne [k. 20v] między siostrami uspokoiła. Ta była lat 3.

10. wiel. panna Tekla Sapieżanka pierwszy raz, lat 3.  
11. wiel. panna Benedykta Lesiewska powróciwszy z fundacyjnej kowieńskiej, lat 3.

12. wiel. panna Tekla Sapieżanka drugi raz, lat 3.  
13. wiel. panna Eufrozyna Sapieżanka, lat 3 i niedziel siedmnaście.

14. wiel. panna Cecilia Campówna, lat 3.  
15. wiel. panna Krystyna Woynianka pierwszy raz była starszą, względem powietrza lat 4<sup>53</sup>.

16. wiel. panna Konstancja Sokolińska, względem wygnania moskiewskiego była przełożoną w klasztorze przed wygnaniem i podczas wygnania, tak na różnych miejscach jak i w majątnościach klasztornych lat jedenaście bez niedziel szesnastu. O czym szerzej będzie niżej.

17. Po rekuperowaniu Wilna w lat kilka, była przełożoną drugi raz wiel. panna Krystyna Woynianka, która umarła trzema niedzielami przed skończeniem swego przełożenia.

[k. 21]

18. Po śmierci wiel. panny Krystyny Woynianki była przełożoną drugi raz lat trzy wiel. Panna Konstancja Sokolińska, która potem po wyjściu trzech lat, za dyspensą Klemensa IX znowu obrana jest i konfirmowana za przełożoną na trzy lata przez jw. jm. ks. Mikołaja

<sup>a-a</sup> Dopisek inną ręką.

Słupskiego, biskupa grationopolitańskiego, administratora natenczas wileńskiego anno Domini 1671. Ta objawszy officium przełożenia swego długu wypłaciła klasztorowi na kilka tysięcy złotych, co szerzej opisano jest na osobnym rejestrze i wiedzą o tym ww. pp. dyskretni<sup>54</sup>. Co zaś innego przyczyniła klasztorowi i jako kościół i klasztor sześć [?] lat wszytek znacznie restaurowała, o tym się niżej namieni.

18. [sic!] Po wiel. pannie Konstancyjej Sokolińskiej obrana jest za przełożoną wiel. panna Krystyna Wołkowicka w roku pańskim 1674, dnia 6 septembra przez wiel. o. Hilarego Andreae, komisarza generalnego z Austryjej. A samą wiel. pannę Konstancyją Sokolińską tenże wiel. o. kommissarz uczcił tym tytułem za jej prace i promocje chwały tak Bożej jako i Panny Przenaświętszej, iż jest po przełożeniu swoim promotorką dożywotnią obrazu cudownego Panny Przenaświętszej. Ta pomieniona wiel. panna Krystyna [Wołkowicka] była lat 3 przełożoną.

19. Wiel. panna Katarzyna Bu[y]widówna była przełożoną lat 3.

20. Wiel. panna Petronella Chładowicka [s] była przełożoną lat 3.

21. Wiel. panna Antonina Żabianka była przełożoną lat 3.

22. Wiel. panna Klara Czyżówna nie dokączywszy przełożenia swego umarła.

23. Wiel. panna Antonina Żabianka teraz przełożoną powtórnie zostawszy rządziła lat sześć chwalebnie, która długi popłaciwszy i niemalo pamiętki zostawiwszy, zdała swe przełożenie przy wszelkiej obfności pieniędzy i krescencji ...<sup>a</sup>.

[k. 21v] >PAMIEĆ czego się nie wspomniało wyżej,<

która przełożona co za swego urzędu kościołowi i klasztorowi do brze uczyniła, to tu się wyraża i przypomina.

A naprzód Wiel. panna Benedykta Leszewska za swego przełożenia na terażniejszą dzwonnice dzwony przenieść kazała, którą oraz z dormitarzykiem mniejszym do tej dzwonnicy idącym wymurowała. Taż lawaterz piękny cynowy z kanałem w refektarzu dla folgi i wygody sióstr wystawiła. Taż obicie szpalerowe do kościoła przysposobiła, za które dano fl. 1000. Taż aparat białego złotogłowu, to jest ornat,

<sup>a</sup> Słowo nieczytelne.

dalmatyki i antepedium do kościoła sprawiła. Taż na tamę do rzeki ważyła fl. 1000. Taż sprawę zborową barzo wielką i zawikłaną uspoikoła, o której sprawie szerzej będzie niżej napisano.

Wiel. panna Tekla Sapieżanka za przełożenia swego wtórego sprawiła ornat białego tabinu złocistego i dalmatyki teje materyjej za zborowe pieniądze, gdyż za jej urzędu tę odzyskano sumę. [k. 22] Taż sprawiła na wielki ołtarz antependium z zielonego tabinu na kształt aksamitu. Taż sprawiła parę antepedii złocistych tabinowych, jedne antependium do ołtarza św. Franciszka, a drugie do ołtarza św. Antoniego i innych wiele drobiazgów. Taż za swoją jałmużnę sprawiła antependium jedne złociste białe tabinowe do ołtarza Naświętszej Panny.

Wiel. panna Pudencyanna Woynianka za swego przełożenia sprawiła sukno do ołtarza z kwiatami różnego koloru, które kosztowało fl. 250.

Wiel. panna Eufrozyna Sapieżanka za swego urzędu sprawiła liszew dwoje złotem haftowanych, ornatów dwa, jeden auszpurską złotnicką robotą po talencie<sup>55</sup>, a drugi suto haftowany. Lampę srebrną o dziewięciu ogniach do wielkiego<sup>a</sup> ołtarza, która kosztowała fl. 600. [k. 22v] Turybularz<sup>56</sup> srebrny za swoją jałmużnę, a łódkę za pieniądze pospolite. Taż sprawiła i drugą lampę mniejszą srebrną do ołtarza Panny Przenaświętszej i innych wiele rzeczy. Za teje przełożenia poczęto fraktem śpiewać. Taż w Rabuniu cerkiew z swej jałmużny zbudowała dla dusz ludzkich aby nie ginęły, ale chwałę Bożą blisko siebie miały i wszelki aparat ze wszystkim ochędóstwem teje cerkwi ofiarowała.

Wiel. panna Cecilia Kampówna za przełożenia swego organy restaurowała, na które wydała fl. 2000.

[k. 23] Wiel. panna Konstancyja Sokolińska za przełożenia swego pierwszego sprawiła dalmatyki białego złotogłowu, które kosztowały fl. 750. Drugie [z] szaty jejmp. Sapieżynej, podkanclerzynej WKsL, po brzoskwiniowym atłasie haftowane s[z]czyrym złotem i srebrem. Trzecie dalmatyki aksamitne czarne. Kapę czarną bogatą złocistego tabinu, z szaty jmp. podkanclerzynej i inne rozmaite rzeczy, co wszystko nieprzyjaciel Moskwinin przekłety zawojowawszy Wilno i Księstwo Litewskie z sobą zabrał.

<sup>a</sup> Słowo "wielkiego" przekreślone i inną ręką nadpisane: "do Naśw. Panny".

Objąwszy znowu za dyspensą rzymską urząd przełożeniński roku pańskiego 1671, w tymże roku starała się, żeby był zbudowany dormitarz przed chórem z ośmią cel i izdebek trzy, i na dole, gdzie księżna jejm. wojewodzina ma stancję. Sklepienie przez wszytek dormitarz dano i pawiment. Sam w sobie ten dormitarz cale wystawny, z ganczkiem dla przechodu na drugi dormitarz. Na wszytką materią i potrzeby tego dormitarza nowego i na rzemieślniki wydano fl. 3000, to jest 2000 z posagu panny Rafaeli Skorulskiej, a trzeci tysiąc co odzyskano z kompozycyjej przyjacielskiej i uznania przy skończeniu sprawy w taksie będącej na Kurzeńcu, której sumy było wszytkiej 6 tysięcy, ten tedy tysiąc obróciwszy na ten dormitarz, 5000 gotowego grosza dano jmp. Szumskiemu na wyderkaft.

Taż wiel. panna Konstancyja Sokolińska od dnia 26 Februarii roku pańskiego 1671, aż do dnia 6 septembra roku pańskiego 1674 miała przychodu wszytkiego złp. 21819 i gr. 17. Taż za urzędu swego aparat osobny Pannie Przenaświętszej sprawiła, na co jest osobliwy registr przy pannie zakrystyjance spisany. Taż kościół dachówką pokryła i trzy krzyże na nim wystawiła, na które wydano zł 287, a mularzowi z osobna od pokrycia fl. 1100.

[k. 23v] >OPISANIE POŻARÓW<

i niektórych różnych przypadków przed inkursyją jeszcze moskiewską będących.

Pierwszy pożar był w Wilnie barzo wielki jeszcze za Zygmunta króla III, a był barzo w wielkim niebezpieczeństwie nasz klasztor i kościół, bo dokoła ogień okrążył, a co większa, że głównie duże padały na kościół; gdy tedy ojcowie nasi zbiegli się nas ratować, jednemu z nich pokazała się zacna pani w szatach pięknych i sama na wejrzeniu piękności niewypowiedzianej, mówiąc i perswadując mu, aby co prędzej biegł na wierzch kościoła, bo tam są już między ryn[n]ami (powiedziała) głównie wielkie, które wnet kościół zapalał. To rzek[ł]szy z oczu zniknęła, a on tak wszytko nalazł jako mu powiedział i pogasił one głównie, i potym tam z drugimi pilnował, aż ogień powoli od kościoła i od klasztoru umniejszać się począł.

Ten pożar był za przełożenia wiel. panny Ludgardy Okuszkówny, roku pańskiego 1620<sup>a</sup>, a ta osoba co się pokazała, pobożnie wierząc możemy, iż była Panna Przenaświętsza.

[k. 24] Drugi pożar był roku pańskiego 1626<sup>b</sup>, także gwałtowny i znaczny w Wilnie, gdzie wtenczas klasztor i kościół nasz był w wielkim niebezpieczeństwie, gdyby go św. Michał Archanioł nie ratował, bo wtenczas od wielu osób był widziany na powietrzu w jasności nad swoim kościołem. Ten pożar był za przełożenia wiel. panny Eufrozyny Sapieżanki.

Trzeci pożar był za przełożenia wiel. panny Pudencyjanny Woynianki roku pańskiego 1629 i wtenczas bronił nas cudownie Pan Bóg Wszzechmogący od tak srogiego pożaru, bo wiele zacnych osób, tak duchownych jako i świeckich, widziało św. Franciszka na powietrzu rozkrzyżowanego, który skoro tylko swój kościół z klasztorem i oraz nasz okrążył, zaraz ogień ustawał i w całości nas zostawił.

[k. 24v] >SPRAWA ZBOROWA<

Roku pańskiego [1636]<sup>c</sup> przekłęci heretycy, napojeni jadem Lucypera przekłętego przeciwko św. Michałowi Archaniołowi, strzelali z łuku ze zboru swego do obrazu jego rzezanego, który jest wystawiony na szczycie kościelnym od ich muru, gdzie niektóre strzały tkwiały w obrazie tego świętego, a drugie przez okna kościelne lecąc mimo uszy siostrzyńskie, które natenczas w chórze były, przed sam ołtarz padały. Ta tedy sprawa toczyła się czas niemały u różnych sądów, która bez przysięgi obejść się żadną miarą nie mogła. Z dekretu tedy ostatniego i summę nam pewną zapłacili względem szkód i nakładów naszych, to jest złp. 3400 i zbór zapieczętowano, od którego czasu aż dotąd już tam swego nabożeństwa nie odprawują. Za co niech będzie imię Boga naszego pochwalone na wieki.<sup>d</sup>

[k. 25v] <sup>e</sup>Roku 1655 wiel. panna Konstancyja Sokolińska, przełożona klasztoru tutejszego, u rossyjskiego wojska (pod ów czas Wilno miasto trzymającego) kupiła dzwon, który znajduje się na dzwonnicy

<sup>a</sup> Ostatnia cyfra poprawiona z 9, której przekreślono ogonek.

<sup>b</sup> Ostatnia cyfra przerobiona z 7 na 6.

<sup>c</sup> Pozostawione puste miejsce na datę, w którym ołówkiem wpisano w w. XX "1636".

<sup>d</sup> K. 25r nie zapisana.

<sup>e</sup> Wpis inną ręką.



naszej z trzech jeden, z napisem czyli wyszytchowaniem jako niżej: "Roku 1650 dnia 20 miesiąca maja ten dzwon jest nadany do cerkwi Świętego Piotra, która cerkiew stoi w Witepsku, a jest nadan od Pili-monowicza Nikifora<sup>a</sup> i Cyszka Michała Ławrzyna Fiedorowiczów wo-wik ku czsci i chwale Zbawiciela naszego<sup>c</sup>.

[k. 26] INKURSJA Moskiewska do Wilna Roku P. 1655<sup>b</sup> d. 8 Augusta.

Ta inkursja była za przełożństwa wiel. panny Konstancyjej Sokolińskiej, która widząc gwałtowną trwogę, niektóre panny do krewnych swoich odesłała, drugie zaś same dobrowolnie w klasztorze zostały, to jest panna Marianna Buszkowska paraliżem zarażona, panna Scholastyka Penska niewidząca, panna Dorota Siedles[z]czyńska barzo słaba i chora, panna Leonora Laskowska, panna Teofila Ursynówna, s. Jąd-wiga Cyranowska dla starości, a sama zaś wiel. panna starsza wyja-chała samodwunast. Te tedy siostry, które w klasztorze zostały, niektóre uszły podczas samej incursyjey i pomarły na wygnaniu, które leżą w Strubnicy w powiecie wołkowyskim, a kilku ich Moskwa umęczyła, nad którymi widział nasz jeden staruszek o. bernardyn aniołów w obło-ku z palmami i z koronami.

Sama zaś wiel. panna starsza z swoją gromadą wyjachawszy zaraz z Wilna, obróciła się na Żmudź. A iż tam wielkie niebezpieczeństwo było od Szwedów i innych nieprzyjaciół, tedy stamtąd udała się do Mazowsza, gdzie przemieszkała trzy ćwierci roku w Wiźnie. [k. 26v] Stamtąd samotrzecia jachała do Wilna, kiedy już za hramotą carską wolno było każdemu jeździć, gdzie przyjachawszy po Wielkiejnocy brzydkie spustoszenie i w mieście i wszędzie widziała, trupie głowy po ulicach i kościołach jako kamienie rozrzucone leżały, kościół nasz i klasztor wszytek zrujnowany. W samym kościele jak w piekarni czarnusieńko było. Sklepy pootwarzane, ziemia pokopana była, ciała fundatorów naszych z trun powyrzucane na widoku leżały, które uczciwie kazała zebrać i pochować wiel. panna starsza, o czym się już wyżej (pisząc o sklepach) rzetelniej napisało.

Potym jachała do Rabunia i Lepla z wielką odwagą swego zdrowia i żywota, dla odzyskania części<sup>a</sup> spraw klasztornych, które p. Mikołaj

<sup>a</sup> Woryginalu: Mikipora.

<sup>b</sup> Nad zamazaną ostatnią cyfrą wpisano słownie: piątego.

Kozłowski porozrucane od Moskwy w Wilnie pozbiarał i oddał do schowania do Budy<sup>57</sup> przed śmiercią swoją, które stamtąd wiel. panna starsza rekuperowała i do siebie wzięła. Wtym gdy powróciła do Wi-zny nazad, usłyszała o wielkim niebezpieczeństwie od Szwedów, skąd co tylko z pannami ujechała, zaraz Szwedzi napadli na to miasto, a ona polecivszy się Panu Bogu Wszchemogącemu, Naświętszej Pan-nie, św. Michałowi Archaniołowi, św. Franciszkowi i innym patronom i patronkom swoim, wespół z siostrami udała się nazad do Litwy, gdzie z łaski osobliwego dobrodzieja naszego jwjmp. Jakuba Kunce-wicza, natenczas podkomorzego lidzkiego, a potym wojewody brze-skiego i samej jemp. Marianny Sokolińskiej, [k. 27] małżonki jm., mieliśmy dwór ichmciów sobie pozwolony do mieszkania w majątno-ści ichmciów w Zelwianach i osobliwy supplement niemal we wszyt-kim co do wiktury należy. Przy tym też nas Pan Bóg Wszchemogący od różnych dobrodziejów wspomagał jałmużną. Z której jałmużny tak jmp. Kuncewicza i małżonki jejm., jako też i drugich dobrodziejów zażywając, przemieszkałiśmy lat 7 w tamtym dworze jako w klaszto-rze jakim, nie zapominając powinności i obserwancyjej naszej zakon-nej, bośmy czynili dosyć według przemożenia naszego, co reguła, statuta i zakon św. po nas wyciąga, nie opuszczając codzienn medyta-cyj, godzin, mszy św., koronek, litanij, nieszporów, komplety i śpie-wania nam służącego ku chwale bożej. Jutrznia też z pomocą bożą trybem klasztornym w nocy się odprawowała. Nie opuszczaliśmy też dyscyplin, postów i innych moryfikacyj naszych zakonnych. Dosyć nawet czyniliśmy obligacjom naszym, modląc się według fundacji i woli jwjmp. fundatora naszego za króla Jm., za Rzeczpospolitą, i za niego samego, i za innych fundatorów i dobrodziejów naszych, tak za żywych jako i za umarłych, a przy naszej modlitwie niegodnej odpra-wowały się też i mszy św. za fundatorów i dobrodziejów naszych pewnych dni na każdy tydzień, tudzież i officium defunctorum.

Potym z wojskiem niemalym moskiewskim przybył do Litwy [k. 27v] Chowański, przed którego tyraństwem z Zelwian uchodzili-śmy do Podlasza i przybyliśmy do Juchnowca, gdzie jest barzo cu-downy obraz Panny Przenajświętszej.<sup>58</sup> Tam mieszkaliśmy więcej niż tydzień przy samym kościele, we dnie i w nocy Panu Bogu Wszchemogącemu służąc jako mogąc. A wtym w dzień samy Młodzianków,

<sup>a</sup> Słowo "części" dopisane.

czwartego dnia po Bożym Narodzeniu<sup>59</sup>, przypadł Chowański z wojskiem raniusieko do Zabłudowia, mil półtory od Juchnowca, który tak złośliwy był, iż z Zabłudowia czaty swe rozpuszcz[zc]ał po wszystkim Podlaszu i rzadko który s[zc]zęśliwy był, co rękę jego uszedł. Nas jednak Pan Bóg Wszechmogący za przyczyną Panny Przenaświetszej dla jej cudownego obrazu tak cudownie strzegł, iż skorośmy tylko z mieszkania naszego wyjachali, zaraz Moskwa napadła, zabijając, paląc, mordując i w niwecz obracając, a lubośmy od nich za chróstem na kilkoro stajów byli i drudzy nas onym pokazowali, powiadając iż z wielkim ujeżdżają skarbem, przecie ich Bóg Wszechmogący tak zaślepił i rozum im odjął, iż nas gonić nie chcieli. Błakaliśmy się tedy czas niemały sam i tam jeżdżąc i przytulenia szukając, a wszędzie gdzieśmy jedno się obrócili strzegł nas Pan Bóg nie tylko od Moskwy, ale i od Szwedów i od Węgrów, i od innych różnych niebezpieczeństw tak cudownie i bezpiecznie, [k. 28] iż żadnegośmy strachu i klęski ciężkiej przez wszystkę ucieczkę naszą nie doznali i wszędzie na Bóg Wszechmogący tak hojnie przewidował z łaski dobrodziejów naszych, iż ni na czym nam w drodze w tak długiej peregrynacyjnej nie schodziło. Potym, gdy się trochę od nieprzyjaciela różnego uciszyło, przybyliśmy do Porytego<sup>60</sup> jejmp. Nis[zc]zyckiej, tam byliśmy całe pół roku, i dalej, gdzie także jako i Zelwianach obserwowaliśmy wszelką obserwacją i powinność naszą zakonną. Stamtąd, gdy już trochę bezpieczniej poczęło być od nieprzyjaciela w WKsL, powróciliśmy do Zelwian ze wszystką naszą jazdą i gromadą. Tam tedy wjachawszy jak do klasztoru i zostawiwszy panny, sama wiel. panna starsza wyjechała samoczwart i z kapłanem do Rabunia, dla ochrony majątności i dla sporządzenia drzewa na kościół i na klasztor, bo pierwsze drzewo, które już się było wygotowało i sporządziło, kiedy puszcza gorzała wszystko doszczętnie ogień spalił.

Jeździła też pod ten czas wiel. panna starsza pod Brześć, do jmp. Pawła Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego WKsL, chcąc go submissyją swoją dewinkować, aby miał staranie o kościół i klasztor nasz, który zrazu zdał się być nieprzystępny, a potym tak wielką łaskę swą pańską nam pokazał, iż i jałmużnę przemożną dawał [k. 28v] na restaurację kościoła i klasztoru naszego, i swoich nam własnych cugowych koni nie żałował napotym na wywożenie drzewa z brzegu od Wilijej na restaurację klasztoru i kościoła naszego.

Taż wiel. panna starsza częstokrotne ekskursyje czyniąc i po majątnościach klasztornych i po dobrodziejach różnych starając się, aby jak najprędzej i najlepiej klasztor i kościół był restaurowany, z Zelwian przeprowadziła panien do Rabunia. Tam gdy czas niemały mieszkały, a tymczasem trochę się sporządziło mieszkanie w klasztorze dla panien jakie takie, przeprowadziła wiel. panna starsza wszystkie siostry swe zakonne z Rabunia do Wilna, na uroczystość Narodzenia Panny Przenaświetszej, w roku pańskim 1663, za co najwyższemu Panu Bogu pokornie podziękowawszy, a osobliwie za to, iż ich na wszelkim miejscu strzegł od wszelakiego niebezpieczeństwa, tak dusznego jako i cielesnego, tudzież i za to, iż w tak wielkiej nędzy będąc ani głodu ani żadnej ciężkiej przykrości nie doznały. Te Deum laudamus wesoło śpiewały i póki żyć będą, tego dobrodziejstwa osobliwego boskiego nie przepomną i od owego powrotu swego aż dotychczas w klasztorze już za łaską Bożą w pokoju zostają. Za które dobrodziejstwa boskie niech sam Pan Bóg Wszechmogący będzie i od nas i od wszelkiego stworzenia swego pochwalony teraz, zawsze i na wieki wieczne.

[k. 29] PAMIĄTKA DOBRODZIEJÓW, którzy nam z providen-cyjej boskiej dobrze czynili i żywili podczas wygnania moskiewskiego.

Gdyśmy z Wilna przed wzięciem od Moskwy uszły do Kowna, a z Kowna do Cytowian, przeprowadziliśmy się z miasteczka do dworu za pozwoleniem jmp. [Pawła] Zaranka<sup>61</sup>, który nam wszelką łaskę oświadczał, bośmy przemieszkali we dworze jm. aż do dnia 1 septembra. Stamtąd puściliśmy się dla niebezpieczeństwa z jednej strony od Moskwy, która już i Kowno opanowała, z drugiej strony od Szwedów, którzy na Żmujdz ciągnęli i musiałyśmy też czas niemały kręcąc się sam i tam strawić, nie pilnując gościńca, bo gdziekolwiek jeno obróciliśmy się, wszędzie nas nieprzyjacielem straszono. Ledwośmy się tedy z granic naszych tak żmujdzkich jako i litewskich przerznęły do Prus, tamże przez Prusy, gdzie wielkiej nędzy zażyłyśmy, przyjechałyśmy do Grajewa do jejmp. Grajewskiej, podkomorzyniey [wiskiej].

Stamtąd udałyśmy się do Wizny, gdzie nas mile przyjęła osobliwa dobrodziejka, a prawie niemal druga matka nas wszystkich, jejmp. Zaborowska, która patrząc na nędzę naszą obfitemi się łzami zalewała

i namówiwszy się z jmp. małżonkiem swoim, dwór nam swój [k. 29v] własny we wszystko wczesny w Wiźnie będący niedaleko kościoła puścili, który stał nam na ten czas nie tylko za klasztor, ale prawie za raj. Gdzie mieszkając, jako się wyżej wspomniało, przez trzy ćwierci roku, od nich wszelką wygodę co do wyżywienia nam potrzeba było, według przemożenia miałyśmy. Drudzy też ichm. pp. szlachta dobrodzieje nasi kummizeracją nad nami mając, opatrowali nas także jałmużną hojną według przemożenia swego. A my też w tym dworze zostając jako w klasztorze jakim i pilnując powinności naszej zakonnej we wszystkim, w kościele codziennie bywając, prosiłyśmy Pana Boga Wszchemogącego za nich, i napotym zawsze prosić będziemy, i po nas na potomne czasy drugie siostry nasze, aby ich w modlitwach swoich nie przepominały, osobliwie jmp. Zaborowskiego i samej jejm., jako słuszna rzecz jest, tak i Panu Bogu przyjemna będzie.

Osobliwym też dobrodziejem, a prawie drugim ojcem naszym jwjmp. Jakub Kuncewicz, natenczas podkomorzy lidzki, wespół z jmp. Marianną Sokolińską, małżonką swoją, którzy oprócz tego, co nam dworu swego zelwianńskiego do mieszkania na kilka lat ustapili, ale też i leguminami i innemi potrzebami nam do wyżywienia należącemi częstokroć hojnie nas opatrowali. Wypisać i wyliczyć ich dobrodziejstwa niepodobna, bo żaden nam takiej [k. 30] łaski w naszym nieszczęściu i utrapieniu nie oświadczył, jako ichm., za co niech ichm. dobrodziejom naszym Pan Bóg Wszchemogący i tu na ziemi i w niebie stokrotną nagradza zapłatą, a nasza powinność jest prosić Pana Boga za ichm., nie tylko teraz, ale i na dalsze po nas następujące lata.

Nie godzi się też przepomnieć tu i osobliwego dobrodzieja klasztoru naszego jw. jm. ks. Mikołaja Słupskiego, biskupa grationopolitańskiego, administratora biskupstwa wileńskiego, który osobliwym był promotorem obrazu naszego cudownego i on czynił publikacją roku...<sup>a</sup> 62. Tenże napotym taką dewocją miał ku obrazowi Panny Przenaświetszej, iż co tydzień mszą św. we czwartek odprawował, a podczas trwóg krzyżem leżał, w święta uroczyste często mszą św. śpiewał etc. Tenże z osobliwego faworu ku kościołowi naszemu święcił dwa ołtarze, jeden wielki, drugi Panny Przenaświetszej, których święcenia ołtarzów aby na potomne czasy wiadome były, kartki dane od jm. tu są wpisane.

<sup>a</sup> Pozostawione puste miejsce na datę.

M.D.LXXIII, die XIII mensis Julii. Ego Nicolaus Słupski episcopus Gratiopolitanus, custos, praelatus, administrator episcopatus Vilnensis, consecravi hoc altare in honorem Sanctissimae Trinitatis, S. Michaelis, et reliquias SS. M. Feliciani, S. Marini et S. Constantiae in eo inclusi. Et singulis Christi fidelibus hodie unum annum, et in die anniversario consecrationis huiusmodi ipsam visitantibus, 40 dies, de vera indulgentia in forma S. Ecclesiae concueta, concessi.

M.D.LXXIII die XIII mensis Julii. Ego Nicolaus Słupski episcopus Gratiopolitanus, custos, praelatus, administrator episcopatus Vilnensis, consecravi hoc altare in honorem Beatissimae Mariae Virginis, et reliquias SS. Martirum S. Feliciani, S. Marini, S. Constantiae V[irgo] M[artyri] in eo inclusi et singulis Christi fidelibus hodie unum annum, et in die anniversario consecrationis huiusmodi ipsam visitantibus 40 dies, de vera indulgentia in forma S. Ecclesiae concueta, concessi.

[k. 30v] Majętności należące do klasztoru naszego wileńskiego.

Pierwsza majętność Kieny<sup>63</sup> 3 mile od Wilna. Wsi do niej przynależące te są: 1. wieś Kienia, 2. wieś Kosin, 3. wieś Zapowcy, 4. wieś Połubeczki.

Druga majętność Rabuń<sup>64</sup> mil 20 od Wilna. Wsi do niej przynależące: 1. wieś Rabuń, 2. Nieściorki, 3. Kłowski, 4. Kaczanki, 5. Chołopi, 6. Cienciewiczze, 7. Urzecze, 8. Korotkie Bojarze, 9. Wyhołowicze, 10. wieś Niwki i folwark do niej.

Trzecia majętność po p. Szemietównie Żyrnów, mil 9 od Wilna. Wsi do niej przynależące: 1. wieś Giejzy, 2. Wojteliszki, 3. Gajluny, 4. Żukle, 5. Rogówka.

Czwarta majętność Leple mil 40 od Wilna<sup>65</sup>, do tej majętności są dwie miasteczka, jedno się nazywa Stare Leple, drugie Nowe Leplo. Wsi do tej majętności przynależące...<sup>a</sup>

[k. 32] Summariusz przychodów pieniędzy na restaurowanie kościoła i klasztoru po wojnie moskiewskiej od roku 1662 aż do roku 1664.

<sup>a</sup> Dalej nie zapisana k. 31.

Od jw. jmp. Pawła Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego WKsL, dobrodzieja naszego doszło różnemi czasy fl 3800.

Od jw. jmp. Aleksandra Naruszewicza, podkanclerzego WKsL fl. 500.

Legacyjej za duszę św. pamięci jw. jmp. Sapieżynej, podkanclerzynie WKsL, na kamienicę p. Han[usa] Henla wniesionej, doszło nas fl. 1000.

Od jmp. Oziębłowskiego, wojskiego wilkomierskiego, od 3 tysięcy złotych kwoty za kilka lat doszło fl. 600.

Po paniej Konstancynej, mieszczce wileńskiej zmarłej, długu oddano fl. 50.

Czyni summa fl. 5950<sup>a</sup>.

[k. 33] Summariusz rozchodu pieniędzy na restaurowanie kościoła i klasztoru po wojnie moskiewskiej od roku 1662 aż do roku 1664, za panny Konstancyjej [Sokolińskiej].

Na spuszczenie drzewa z puszczy rabuńskiej, na wywóz do brzegu, na splawienie tegoż drzewa do Wilna, na wyciągnięcie z wody, na furmany do wożenia od brzegu (lubo i sam jw. jmp. Paweł Sapieha wojewoda wileński swemi własnymi cugowemi końmi wozić kazał).

Na cieśłów, na traczów, na stolarzów, na tokarzów, na snicerczów. Na łąty, na gonty. Na materią do muru należącą, to jest na wapno, na cegły, na żwir, na glinę, na furmany do wożenia tejże materijej etc. Tudzież też na mularzów, podzienników<sup>b</sup>, kopaczów, zdunów, którzy piece do klasztoru całego robili, na żelazo, na goździe gontowe i łatne, na ślosarze, na kowale, na szkło, na szklarze, na cynę, na ołów, na naczynie różne rzemieślnicze, na kotlarze, na malarze, na konwisarze, na ludwisarze, na blachę do pobijania bań. Rachując przy tym legumina różne na różnych rzemieślników etc., czyni wszystkiego summa wydatku złotych 5500.

Na karczmę i dwór kieński po ruinie moskiewskiej wyszło gotowych pieniędzy fl. 450.

Zgadza się tedy rozchód z przychodem, bo także summa czyni wydatku fl. 5950.<sup>c</sup>

<sup>a</sup> K. 32v nie zapisana.

<sup>b</sup> Najmowanych na dniówkę.

<sup>c</sup> K. 33v-34v nie zapisane.

[k. 35] Konnotacja niektórych rzeczy wiadomości godnych.

Naprzód wprowadziliśmy się szczęśliwie do kościoła naszego na odprawowanie nabożeństwa dziennego i nocnego, roku pańskiego 1627, bo ten kościół, acz dawniej poczęto murować, jednak że częścią dla rozprzestrzenia onego, częścią dla zapadłego sklepienia, musiał od zwyczajnego nabożeństwa wakować. Dokończył tedy tego kościoła naszego i zasklepił Jan Kaietka, mularz, w który podczas powietrza był sklep zapadł. Ten mularz z żoną swą u nas w kościele leży; pomarli powietrzem, już po moskiewskiej inkursyjej.

Poświęcenie tego kościoła było roku 1629, którego się obłoczyła roku wiel. panna Konstancyja Sokolińska, panna przełożona terazniejsza.

Święcił ten kościół jm. ks. Eustachy Wołłowicz, biskup wileński, a w roku 1673 die 13 Junii ołtarz wielki i ołtarz Panny Przenajświętszej święcił jm. ks. Mikołaj Słupski, biskup grationopolitański.

Ta też wiadomości rzecz godna, że najjaśniejsza królowa Konstancyja, wtóra żona Zygmunta króla, będąc w Wilnie natenczas, gdy godnej pamięci Władysław król IV, jeszcze natenczas królewiczem będąc, pod Smoleńsk z wojskiem się ruszył<sup>66</sup>, tedy każdego tygodnia póki w Wilnie mieszkała, przyjeżdżała do klasztoru naszego co środy, [k. 35v] co piątek i co sobota i była oraz z nami na nabożeństwie w kościele, pacierze swe ze łzami odprawowała, krzyżem na ziemi leżała, dyscypliny czyniła, ofiarując to Panu. Bogu na tę intencyją, aby Pan Bóg Władysławowi królewiczowi pos[z]częścił, jakoż nie była w nadziei swej oszukana, albowiem królewicz jm. i dobył Smoleńska, i takie zwycięstwa chwalebne nad nieprzyjacielem otrzymał, iż pełen był sławy tryumf jego u wszystkich narodów chrześcijańskich. Ta pobożna królowa nie tylko nabożna była, ale oraz i pokorna, albowiem częstokroć swym kosztem nam obiad sprawując sama do stołu służyła, porcyją każdej siostrze podawała. Królewiczowi małemu, synaczkowi swemu [Janowi] Kazimierzowi, każdej siostrze, gdy z nim przybyła, kazała się nisko kłaniać, a gdy był upornym a tego czynić nie chciał, póty go strofowała i przymuszała, aż to musiał uczynić koniecznie, co mu wskazała. Konwersacyja jej najmilsza była z nami pannami zakonnemi starszemi. A nie tylko to sama z siebie miała, ale też była jej do tego powodem fundatorka nasza, jw. jmp. Helżbieta Radziwiłówna Sapieżyna, która tak się w nas serdecznie kochała, iż

podczas w klasztorze po kilkunastu niedziel, a czasem i przez puł roka mieszkała. Konwersacją wiodła bez żadnej prywaty ze wszystkimi siostrami, osobliwie z wiel. panną Ottilią Lewoszówną i z wiel. panną Zuzanną Mostwiłówną, widząc w nich przy ich latach wszelką zakonność i pobożność. Z nimi tedy ćwiczyła się do większej coraz doskonałości i nabożeństwa, [k. 36] konwersacją nie już świecką, ale niemal zakonną prowadząc, i radziła się ich we wszystkim jako ma do doskonałości ciągnąć, a nawet i [z] sekretów swych duchownych im się zwierzała. Tak jednak ta świątobliwa matrona była pokorną, iż będąc fundatorką tego klasztoru, nic bez wiadomości przełożonej nie czyniła i starszych.

Jejm. panna Zienowiczówna Helena, starościanka trabska, gdy mieszkała w klasztorze krucyfiks przemówił w refektarzu, upominając aby takie zachowały panny silentium, jako w kościele; który krucyfiks zgorzał podczas wojny moskiewskiej.

Jutrznie też częstokroć odprawowały niektóre osoby panien zmarłych, podobno [zadość?] czyniąc niedbalstwu swemu za żywota pełnionemu.

Roku 1677, w dzień św. Jana w Giełwanach, w majątności jmp. Siesickiego, kościół słomą kryty na kształt szopy zgorzał od świeczki przylepionej do ściany, w którym zgorzało osób pod sto, bo nie mogli się ratować dla wielkiej ciżby i dla wiatru wielkiego; tamże zgorzał i ołtarz barzo piękny Naśw. Panny, na którego miejsce ofiarowała obraz wiel. panna Konstancyja Sokolińska, starsza i przełożona natenczas konwentu wileńskiego, także Panny Naświętszej na drzewie, ruskiego malowania, barzo piękny, który miała sobie darowany od córki jmp. Korsakówny Bielkowiczowej<sup>67</sup> podczas wygnania moskiewskiego, która powiadała, iż doznawała wielkich łask od tego obrazu nieraz. Ten tedy obraz wziął ks. Kasper Tatarowicz bernardyn, który natenczas był rezydentem na tym miejscu.

#### >O OBRAZIE W LEPLU Panny Przenajświętszej<

Był obraz cudowny Panny Przenaświętszej w kościele lepelskim od dawnych czasów, który zgorzał podczas wojny moskiewskiej przy rzeczach klasztornych. Na to miejsce dała wiel. panna Konstancyja Sokolińska za przełożenia swego drugi obraz, [k. 36v] którego taki jest początek.

Otrzymała wiel. panna Sokolińska ten obraz od panny Klary Ste-langowskiej z Grodna, z którą dobrze żyła, malowany z cudownego obrazu, gdzie kazała św. Klarę patronkę swą i św. Konstancyję wymalować. Ten obraz był u wiel. panny Sokolińskiej w wielkiej obserwancyjej, albowiem gdy była mistrzynią i dzieciom nabożeństwo zapaliwszy świecę odprawowć kazała, trafiło się, że w tym roku którego nieprzyjaciel Połock objął, dwóch panien czernic mieszkało: wiel. panna Eufrozyna Sokolińska i wiel. panna Mamoniczówna, które w tej izdebce, gdzie obraz był widziały światłość po kilkakroć w nocy, w ostatku jakoby dwie świece przed obrazem zapalone były, którego obrazu z klasztoru nie brano podczas ucieczki moskiewskiej. Dziwna jednak rzecz, iż choć klasztor spalono, ta jednak izdebka gdzie obraz był nie zgorzała, tylko na łokieć wzdłuż i wszere pułapu wygorzało, skąd skra tylko trochę obrazu naruszyła. Będąc tedy wiel. panna Sokolińska po spustoszeniu w Wilnie, wzięła ten obraz do siebie i tamże w oratorium miała, gdzie się mszy św. odprawowały, do którego obrazu wielkie nabożeństwo miały siostry, osobliwie panna Ludwika Chreptowiczówna, która w chorobie ciężkiej zostając miała przez sen upewnienie, aby się do tego obrazu ofiarowała, co gdy uczyniła, ozdrowiała, na znak którego doznanego dobrodziejstwa i tabliczkę srebrną dała.

Ten obraz dany potym jest od wiel. panny Sokolińskiej, starszej, do kościoła lepelskiego jm. ks. Maciejowi Stankiewiczowi, tamecznemu plebanowi, przy którym i wota temu obrazowi ofiarowane oddała i dwie korony srebrne od jmp. Krystyny Sokolińskiej Steckiewiczowej, podkomorzynej brasławskiej<sup>68</sup>.

Dlatego tu o tym obrazie Panny Przenaświętszej wspomniano, aby jeśliby napotym jakimi cudami dalej sływał, stąd wiedzieli o początku tego obrazu.

[k. 37] To też godna rzecz wiedzieć, iż lubo wyżej siostry konwentu naszego są wspomniane i gdzie, która umarła i leży są opisane, jednakże iż niektóre były znacznej świątobliwości za żywota swego, przeto i drugi raz ich wspomnieć nie wadzi, a to ku pociesze sióstr czytających i ku naśladowaniu w podobnych cnotach.

A naprzód wiel. panna **Konstancyja Turska** żyła wieku swego lat 80 w wielkiej świątobliwości, która i na przełożeniu przykład dobrego z siebie dając wielkie i ścisłe ubóstwo chowała, cierpliwości też

była niesłychanej, zwłaszcza gdy na kancer chorowała. Którą po śmierci gdy grzebano, opętane niewiasty wnieść natenczas do kościoła nie śmiały, powiadając i wołając iż są tu trzy panny zmarłe, które nam nie dopuszczają wnieść, z których jedną Bóg Wszechmogący upodobał sobie z pokory, drugą z posłuszeństwa, trzecią z ubóstwa. Ta tedy wiel. panna Konstancyja Turska lubo w ubóstwie się kochała, ale bez żadnego powątpienia i innemi cnotami przed Bogiem świeciła, za co dał jej tę łaskę Bóg Wszechmogący, iż ciało jej na kształt kadzidła wonność z siebie wydawało, którą różne osoby zacne czuły. Miłość też miała wielką w przyjmowaniu do zakonu, za której przełożenia oblokło się osób 18.

[k. 37v] wiel. panna **Otylia Lewoszówna** miała lat 99 wieku swego. Ta bardzo była nabożną, bo na wszystkich obrzędach boskich zawsze i w dnie i w nocy bywała. Koronkę i różaniec codziennie w chórze klękając mówiła, nawet tego dnia którego się rozchorowała odprawiła dwie części różańca, a potem zawiesiła na krucyfiksie pacierze mówiąc: "Panie Jezu Chryste ofiaruję Tobie te dwie części różańca; będę li żywa, odprawię trzecią, a nie będę li żywa, racz wdzięcznie przyjąć i to co ofiaruję". To rzekszy rozchorowała się ciężko i prędko szczęśliwie umarła. Ta tedy i stąd zalecenia godna, iż lubo była i pierwszą do kościoła i ostatnią z kościoła, jednak dla większej przysługi Panu Jezusowi, co czasu od modlitwy zbywało, na robocie ręcznej trawiła, która nie tylko z młodu, ale nawet mając już lat 60 i więcej tedy aparaty różne do kościoła haftowała, wela, humerały, antipedia i kolumny do ornatów.

wiel. panna **Klemencyja Gosławska** wikarią będąc do tejże świątobliwości, której i sama była, młodszych prowadziła, ćwicząc ich z wielkim zbudowaniem. Ta od wstąpienia swego do zakonu tylko jednej nocy nie była na jutrzni i to przed śmiercią, chorując na puchlinę, od której gdyby nie zatrzymano przez posłuszeństwo, pewnieby na niej i natenczas była. Olei św. nie chciała brać, tylko u kraty bocznej przed kościołem. Ubóstwo tak ściśle zachowała, iż na ostrej i grubej pościeli umarła, którą jej cnotę ubóstwa po śmierci przed siostrami wiel. o. Sopoćko, kustosz natenczas wileński, z płaczem zalecał.

[k. 38] wiel. panna **Krystyna Ożarowska** z Polskiej przyjachawszy professyją na klauzurę uczyniła, która także w wielkim a ścisłym bardzo ubóstwie się kochała. Ta miała osobliwe nabożeństwo do św. Urszuli i na pamiątkę 11 tysięcy dziewic pewne pacierze odpra-

wowała codziennie. Miłość ku siostram wielką miała, ku przełożonym zaś wielkie posłuszeństwo. Po której śmierci we 20 lat gdy ciało jej oglądano, naleziono na kształt marmuru, mało co skażeniu podległe; tej gdy z rąk chcieli krucyfiks wziąć i oglądać, wyjąć sobie nie dała. Miała lat 89.

wiel. panna **Marianna Kostrzycka** barzo wielkiej pokory była, w posłuszeństwie wielkim i miłości żyła, w poszanowaniu osobliwym przełożonych swoich i starszych panien miała, przed którymi zawsze stała, potrawy grube jadła, odzienia podłego zażywała, miasto zatycek<sup>69</sup> serwety i ręczniki grube nosiła, nawet w starości, mając już lat 80 i kilka, żadnych wczasów zażywać nie chciała, za umarłe, póki dobry wzrok miała, zawsze officium defunctorum codziennie odmawiała i sama napotym szczęśliwie dni swoje skończyła.

[k. 38v] wiel. panna **Potencyjanna Kęstowska [Kęsowska?]** była wielkiej prostoty i świątobliwości. Po śmierci jej pokazało się to, że ręką swą własną wiele aktów nabożnych i bogomyślności pełnych w książkach i na obrazkach pisała. Taż wiel. o. Pawłowi Świderskiemu, spowiednikowi swemu, przed samą śmiercią swoją objawiła, [iż] naśladować św. Hieronima kamieniem piersi swoje biła, czym podobno wrzód poruszyła, bo kancer w piersiach miała i na to umarła. Z pokory wielkiej ławki na chórze obmywała, miejsca wszelakie którejdy jedno panny chodziły często umiała.

wiel. panna **Franciszka Zienkiewiczówna** nie tylko się w zakonnej obserwancji kochała, ale też i tak osobliwej łaski bożej do medytacji miała, którą ze łzami zawsze odprawowała. Roboty też różne haftarskie mało aż nie do samej śmierci rabiła.

wiel. panna **Pudencyjanna Woynianka** nie tylko sama osobliwym nabożeństwem i medytacjami się pobożnymi codziennie zabawiła, ale i drugim pobudką była, do śpiewania ochotę aż do samej śmierci miała i fraktem śpiewała, nie była nigdy nasycona chwały bożej, mszy św. tak nabożnie słuchała, iż się łzami obfitami zalewała, dyscypliny oprócz zwyczajnych i pospolitych codziennie odprawowała. Ta chcąc młódź do nabożeństwa gorętszego [k. 39] pobudzić, w chórze i na ołtarzach umyślnie jabłka kładła; kiedy jasłka były, to w jasłkach znajdowały młodsze panny różne frukty i tym samym ubiegały się tak do chóru jako do ołtarzów różnych, tudzież też i do jasłek do nabożeństwa. Śmierć miała pobożną i nieślękliwą, miała lat 60 i kilka.

wiel. panna **Melania Płońska** i ta pobożnie i świątobliwie wiek swój w zakonie św. przeżyła, albowiem z wyrobku rąk swoich własnych wiele do kościoła sprawiła w ochędóstwie kościelnym, osobliwie obraz św. Michała i z szyszakiem srebrnym sprawiła. Ołtarzyk u bocznej kraty Zwiastowania Naśw. Panny wystawiła, do której miała osobliwe nabożeństwo. Welum złote haftowane i innych wiele rzeczy do ochędóstwa i ozdoby kościoła bożego przynależących przysposobiła. Miłość miała ku sioström wielką, osobliwie w przyjmowaniu panien do zakonu św. uboższych panien zapomagała z roboty rąk swoich, nie opuszczając jednak nic czasu do chwały bożej, tak we dnie jako i w nocy, która lubo tak pracowita była, żałowała jednak przy śmierci swej tego barzo, iż więcej nie czyniła dla Pana Boga. Lat miała 80.

[k. 39v] wiel. panna **Esmaria Baczanka** i ta chwalebnie żywot swój prowadziła i skończyła, była zakrystianką lat 7 i więcej, która chwalebnie urząd swój odprawowała, mając każdą rzecz do chwały bożej służącą w wielkiej obserwancyjej i rewerencyjej.

wiel. panna **Joanna Kamińska** także była wielkiej świątobliwości, która umarła podczas walnego powietrza anno domini 1630. Pochowana jest z rodzicami swemi i z rodzonym swoim w Bołtupiu u o. dominikanów, za Wilnem mila.

wiel. panna **Leonora Laskowska** w ostrości wielkiej żywot swój prowadziła, bo w ubóstwie wielkim żyła, cilicium zawsze na sobie nosiła, która przy śmierci swej świątobliwie i wesoło umierając, do przełożonej swej i do wszystkich sióstr piękną przemowę miała, opowiadając to, jako aniołowie św. są zawsze przytomni przy odprawowaniu chwały bożej i aby siostry z wielką obserwancyją i uczciwością służbę św. boską odprawowali pilno upominała. Ta leży w Strubnicy.

[k. 40] wiel. panna **Krystyna Woynianka** na przełożeniu umarła. Ta miała dar łaski bożej do medytacyjej z wylaniem łez obfitych, która w duchownych rozmowach i pobożnym życiu swym była barzo przykładna.

S. **Lucja ze Żmudzi** była barzo pracowita, która będąc w kanapie i tu i w Grodnie, póki sił jej stawało sama chleb piekła i każdej sistrze na jedno skinienie zawsze powolną była do usług.

[k. 40v] S. **Helżbieta Iwejkówna**, a przez cały wiek swój u porty była, nabożeństwa jednak nie opuszczając, osobliwie koronek klęka-

nia, w chórze z siostrami drugimi i ledwie czas jej pozwolił zawsze na jutrzni i na inszym nabożeństwie bywała.

S. **Jagnieszka z Wilna**, laiczka, która z wielką pokorą w kuchni pracowała z wygodą sióstr i przełożonej i z oszczędnością dobra pospolitego, dotąd aż nim się kancer wzmógł i ją o śmierć przypawił.

S. **Apolonia Czamiewska** przez 30 lat w kuchni była i innych officjach pilnie urząd swój odprawowała, która jako pobożnie żyła, tak i pobożnie umarła.

[k. 41] wiel. panna **Scholastyka Peńska** jako wstąpiła na służbę bożą do klasztoru naszego, także była wielkiej świątobliwości, która będąc portulanką czas niemały urząd swój barzo chwalebnie odprawowała. Taż wielkich moryfikacyj zażywała, dyscypliny częste odprawowała, dla których podobno i na oczy upadła i ten ból w oczach przez lat 20 i więcej cierpiała. Żywot swój skończyła pobożnie, bo na męczeństwie wespół z drugimi pannami dwiema, nad którymi gdy Moskwa ich męczyła i aniołów drudzy z koronami i z palmami na powietrzu widzieli, co pod przysięgą napotym zeznali.

wiel. panna **Eufrozyna Sapieżanka**, synowica rodzona jm. wp. fundatora naszego, żyła wtaż w zakonie św. pobożnie i przykładnie, pokory niewypowiedzianej była, miłosierdzia ku ubogim niesłychanego, albowiem nie tylko ubogim porcje swe sama nie jadszy albo mało co, dawała, ale też białe chusty obnażonym i oszarpanym ubogim przez okno na sznurku spuszczała, a gdy nie miała płótna z czego by koszulę ubogiej której uszyć, tedy poduszki własne im przez okna rzucała. Chcąc jednak aby w tym sumnienia obciążonego iż bez licencyjej starszej swojej jałmużnę daje nie miała, tych dawszy napotym przełożonej swej to powiadała i aby jej przebaczyła pokornie prosiła.

[k. 41v] Panna **Benigna Bielikowiczówna** w średnim wieku umarła, była w zakrystiej lat sześć, a portulanką lat trzy.<sup>a</sup>

[k. 44] O obrazie Panny Przenaświętszej cudownym konnotacyja.

Już się wyżej wspomniało w Introdukcyjej solennej wiel. panien zakonnych, skąd się ten obraz do kościoła tutejszego dostał i jako i przedtym cudami znacznymi sływał. Tu tylko to wspomnieć nie zawadzi, aby potomni po nas ludzie wiedzieli, iż ten obraz jest appro-

<sup>a</sup> K. 42-43 nie zapisane.

bowany przez jw. jm. ks. Mikołaja Słupskiego, biskupa gratianopoli-  
tańskiego, po moskiewskiej wojnie, którego roku i dnia, opisano to  
jest w pierwszej księdze drukowanej cudów Panny Przenaświętszej,  
gdzie nie tylko w tej księdze, ale i w drugi raz do druku podanej księ-  
dze są wszystkie cuda wyrażone. Nadto osobliwa jest księga in 4 – to  
w aksamicie oprawna, w którą po dziś dzień cuda codzienne wpisują,  
tam się doczytasz wielkich a znacznych cudów i łask bożych za przy-  
czyną Panny Przenaświętszej doznanych od wielu ludzi, które cuda  
i łaski boże dlatego się tu nie wspominają, bo są wyrażone w druko-  
wanych księgach i wpisane w księdze, tam ochotna i nabożna służeb-  
nica Panny Przenaświętszej najdzie co czytać.

W tychże księgach są wyrażone dobrodziejstwa Panny Przena-  
świętszej, jako podczas wygnania cudownie w wielkich a niesłycha-  
nych niebezpieczeństwach doznawały łask niektóre osoby, tak du-  
chowne jako i świeckie, tak my wszyscy z naszym zgromadzeniem,  
jako i czeladka nasza przy nas będąca. Zaczynam tu się tylko to przypo-  
mina, co się działo, a do czytania i obwiadomości kto nie jest leniwy,  
niech wżwyż pomienionych książeczek i drukowanych i pisanych  
czyta.

To też wiekuiestej pamięci rzecz jest godna, iż w roku pańskim  
1673, w wigilię św. Marcina dał Pan Bóg dziwne a niesłychane zwy-  
cięstwo wojsku tak koronnemu, jako i litewskiemu zwycięstwo nad  
poganinem bisurmanem Turkiem, w okopie między Chocimem  
a Kamieńcem Podolskim, iż ich legło jako psów trupem niemal  
w jednej godzinie nad 30 tysięcy i więcej, bez wielkiego wojska na-  
szego za ochroną boską uszczerbku. Co jw. jmp. Michał Pac, hetman  
wielki WKsL i drudzy zacni wojskowi, jako to jmp. [Piotr Michał]  
Pac porucznik<sup>70</sup>, jmp. [Piotr] Rudomina<sup>71</sup> i inne w głos zeznali, iż była  
im na wielkiej pomocy tutejsza Panna Przenaświętsza, bo jej się cale  
idąc do potrzeby ofiarowali i potym, przyjachawszy stamtąd z wikto-  
rią, jawnie vota swoje przed obrazem tutejszym Panny Przenaświę-  
szej oddawali. A podobno nie tylko ich vota, ale i suppliki częste jw.  
jm. ks. biskupa gratianopolińskiego incitowały Pannę Przenajświęt-  
szą do tego ratunku, albowiem przez wszytek czas wojny co tydzień  
jm. ks. biskup pomieniony mszą św. przed tym obrazem prosząc  
o zwycięstwo odprawował, a potym podczas supplikacyjnej krzyżem  
przed ołtarzem Panny Przenaświętszej leżał.

[k. 45] Ofiara spisana i ci, którzy dali co na obraz cudowny Panny  
Przenaświętszej  
<sup>a</sup>na sukienkę<sup>a</sup>

1. Jmp. Michał Pac, hetman wielki WKsL dał fl. 100.
2. Jmp. Aleksander Połubiński, marszałek nadworny WKsL<sup>72</sup> fl. 40.
3. Za srebro i za szable oprawną p. [Kazimierza] Skawińskiego wzięto  
fl. 115.
4. Srebra z tabliczek wotywnych wylano grzywien 23 i lutów 12.
5. Czerwonych złotych 16 danych na obraz i inne łamane złoto, jako  
to pierścioneczki, łubeczki etc. obróciły się na ozdobę tegoż obrazu.
6. Wiel. panna Tekla Sapieżanka ofiarowała czerwony złoty 1.
7. Osoba jedna zakonna ofiarowała czerwony złoty 1.
8. Wiel. panna Petronella Hładowicka ofiarowała czerwony fl. 1.
9. Wiel. panna Krystyna Wołkowicka ofiarowała czerwony fl. 1 i pół  
talera.
10. S. Febronia za pracę rąk swoich ofiarowała do tego obrazu złoty 4  
i gr. 15 na fetocje i na inne drobiazgi.
11. Osoba jedna zacna ofiarowała parę czerwonych złotych.
12. Aksamit blamurowy ofiarował ociec jeden z jałmużny swej.
13. Sukienka Panu Jezusowi zrobiona z tej materij, którą wniosła  
panna Skorulska do klasztoru, <sup>b</sup>suknia do obłóczyn.<sup>b</sup>  
Według porachowania tedy złota, srebra, kamieni, materij, aksami-  
tów, tabinu, pospołu z rzemieślnikiem na ozdobę obrazu tego uczyni  
wszytkiego zł 1329 <sup>c</sup>na sukienkę.<sup>c</sup>

#### [k. 46] PAMIĄTKA AKTU SOLENNEGO

który się odprawował anno domini 1673, die 22 Octobris, w niedzielę  
22 po Świątkach podczas wprowadzenia obrazu B[łogosławionej] Róży  
Witerbieńskiej z Z[akonu] Ś[więtego] F[ranciszka] za staraniem wiel.  
panny Konstancyjej Sokolińskiej, starszej i przełożonej natenczas panien  
zakonnych klasztoru św. Michała Archaniola.

<sup>a-a</sup> Dopisek inną ręką.

<sup>b-b</sup> Dopisek inną ręką.

<sup>c-c</sup> Dopisek inną ręką.



## Naprzód

1. Wprowadzał pontificaliter z zamku do kościoła św. Michała Archaniola ten obraz jw. jm. ks. Aleksander Kotowicz, biskup smoleński. Przy którym był praesens i jw. jm. ks. Mikołaj Słupski, biskup gratiapolitański, suffragan wileński i kanonicy niektórzy i kapłanów świeckich niemało.

2. O godzinie ósmej w niedzielę w kościele katedralnym zamkowym u ołtarza wielkiego, na którym był postawiony obraz św. Róży, śpiewał mszą św. jm. ks. [Andrzej Kazimierz] Ossowski, kanonik wileński<sup>73</sup>. Po mszy kazał admodum venerabilis pater Adrianus Kondratowicz, lector generalis sanctae theologiae, Ordinis Fratrum Minorum de Observantia.<sup>74</sup> [k. 46v] A po kazaniu wychodziła z zamku procesja tym sposobem. Najpierwej szła młodź Akademii Wileńskiej swym porządkiem. Potym procesja Bractwa św. Anny i Niepokalane-go Poczęcia Panny Przenaświętszej. Potym ojcowie i bracia zakonu naszego z krzyżem. Za nimi wiel. ojcowie karmelici, wiel. ojcowie franciszkani i wiel. ojcowie dominikani. Potym niesiono chorągiew św. Róży. Ten co niósł był w kapie, a dwóch w dalmatykach, którzy sznury od chorągwi trzymali. Za chorągwią akolitów 4, w dalmatykach 4, za nimi kapłan w kapie z krzyżem. Tu niesiono sam obraz pięknie ubrany św. Róży, ten który teraz w ołtarzu w kościele św. Michała po lewej stronie. Za nim szli kapłani świeccy pięknie ubrani, przed którymi niesiono Imię Maryja srebrne. Po nich szli ichm. ks. kanonicy, na końcu ichm. ks. biskupi wyż pomienieni. Przed obrazem i za obrazem z lanami szli świecami ichm. pp. kongregalistowie Akademii Wileńskiej, pięknie i strojno. Za duchowieństwem lud obojej płci miasta wileńskiego barzo gromadny.

3. Gdy już obraz św. Róży wniesiono z wielką rewerencyją do kościoła św. Michała i na ołtarzu postawiono wielkim, z jednej strony 4, a z drugiej strony 4 po anielsku ubranych paniąt z Akademii Wileńskiej witali Różę św. wierszami barzo pięknymi.

4. A wtym z zakrystyjej wyszedł jm. ks. biskup smoleński do ołtarza i wielką mszą św. o św. Róży śpiewał. W pół mszy św. kazał jm. ks. Jan Kazimierz Wojsznarowicz, kanclerz kapituły wileńskiej, barzo pięknie i nabożnie. Po mszy św. Te Deum laudamus zaśpiewano i tak ten akt szczęśliwie skończono.

[k. 47] Summy pieniężne posażne, które zostają u różnych osób od roku 1668

U jm. wp. Karola Dolskiego, marszałka pińskiego<sup>75</sup>, było summy pieniężnej posażnej po siostrze Ludwice Chreptowiczównie 5000, z tych 1000 odebraliśmy, drugi tysiąc odstąpiliśmy<sup>a</sup> na dług po Woy-niance<sup>a</sup>, a trzy tysiące przy nim zostają.

Przy jm. p. [Feliksie Janie] Pacu podkomorzym litewskim<sup>76</sup> było summy pieniężnej posażnej złp. 9800, od którego odebraliśmy zł 2800, a 7000 zostaje u jmp. Michała Paca, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego WKsL.

Różnych sióstr posażnych pieniędzy miał u siebie jmp. Michał Woyna, starosta pieniański na wyderkafie 11400 zł. Po śmierci jego prawował się konwent z małżonką jm.<sup>77</sup> o tę summę przez lat 20, która się sprawa skończyła przez kompozycją przyjacielską z synowcami jm. [k. 47v] roku 1671, z jmp. Kazimierzem Woyną, podsędkiem pińskim i z jmp. Leonem Woyną, rodzonym jego, i doszło nas od ichm. gotowym groszem 6600 zł, z której summy 5000 daliśmy na wyderkaf jmp. Michałowi Szumskiemu<sup>78</sup> tegoż roku 1671. A na obligach zostaje reszty wyż pomienionej summy u jmp. Woyny, podsędka pińskiego fl. 1700 spełna, który oblig jest przy nas; jm. zaś pan Lew Woyna oblig nam dał jmp. Jana Chrebtowicza, wojewodzica nowogródzkiego z wlewkiem prawa na zł 2200. Uczyni tedy to wszystko cośmy wzięli i summą i na obligach zł 9900, a ustąpiliśmy za usilną ich prośbą przez ichm. pp. przyjaciół fl. 1600 i wszystkie szkody i nakłady prawne odpuściliśmy.

Pożyczywszy i dawszy tedy 5000 zł jmp. Szumskiemu na wyderkaf, jako się wyżej wspomniało, szósty tysiąc teje summy w roku 1671 obróciliśmy na restaurację czwartej części klasztoru, to jest na domurowanie dormitarza, a 600 zł na pokrycie kościoła. Do teje restauracji czwartej części klasztoru przyłożyło się posagu panny Rafaeli Skorulskiej fl. 2000.

Teje panny Skorulskiej fl. 4000 dano do mieszczan pewnych wileńskich na wyderkaf, od których i obligi są.

[k. 48] Z legowanej summy w testamentie jejmp. Izabelli Kielbowskiej Łosowskiej, podczaszynej lidzkiej, doszło nas fl. 485. Z tej legacyjej, do tej monstrancyjej, na którą dała jejmp. [Teodora] Naruszewi-

<sup>a</sup> Dopisek inną ręką.

czowa, podkanclerzyna WKsL kilkaset złotych, przyłożyliśmy fl. 400, a fl. 85 za duszę jejm. i na od[z]yskanie tej summy obróciły się.

Summa posażna po pannie Białozorównie i pannie Greczyniance, to jest fl. 3000, była u jmp. Oziębłowskiego, wojskiego wilkomirskiego<sup>79</sup>, którą summę przejąwszy na się jmp. Danilewicz za pewnym kontraktem oddał nam, przydawszy za kwotę nam należącą i za nakłady prawne czwarty tysiąc. Tę tedy wszystkie summę powtóre objąwszy przełożęństwo wiel. panna Konstancja Sokolińska w roku 1668 obróciła na restawrowanie kościoła, który wewnątrz wszytek, tak z ścianami jako i sklepieniem z floresami był wytynkowany, chór wielki i poboczny także. Tak też obrazy w wielkim ołtarzu były wymalowane nowe.

Z teźże summy refektarz wewnątrz posadzką nową jest wysadzony i stół czwarty z ławą sporządzony, także spiżarnia przy refektarzu wystawiona i okna do dormitarza sprawione nowe i wszystkie deskami wymoszczone, przy tym sieni refektarskie restawrowane i okna nowe dano i cel 10 przybudowano. Z teźże summy 1000 zł [k. 48v] odłożony był na pokrycie dachówką kościoła, który w roku 1672 zaczęto pokrywać z summy pomienionego 1000 zł, a że dachówki nie przygotowano, wakował kościół z jednej strony pokryty dachówką, a z drugiej strony gontami, aż w tym roku pańskim 1674, przy zdaniu swego off[icium], wiel. panna Konstancyja Sokolińska całe nakryty drugiej przełożonej, to jest wiel. pannie Krystynie Wołkowyckiej zdała.

Na przeto pokrycie kościoła dachówką, mularza i na wapno i na goździe dodano fl. 1132. Na łaty zaś z osobna dano fl. 118. Dachówka z kieńskiej<sup>80</sup> cegielni wszytką, którą z łaski jejmp. podkanclerzyniey bywszej mamy.

[k. 49] INDULGENTIA PLENARNA to jest ODPUST ZUPEŁNY dany na 7 lat od Ojca Świętego Klemensa X roku pańskiego 1673, dnia 20 decembra kościołowi św. Michała na uroczystość Zwiastowania Przenajświętszej Panny, począwszy od pierwszego niesporu aż do zachodu słońca samego święta tym, którzy w tamtym kościele będą się modlili po spowiedzi za zgodę panów chrześcijańskich, za wyko[rze]nie herezji i za podwyższenie Kościoła Rzymskiego. Cujus indulgentiae tenor talis est.

Clemens P.P. X Universis Christi fidelibus praesentes litteras inspecturis salutem et Apostolicam benedictionem. Ad augendam fidelium religionem et animarum salutem, coelestibus Ecclesiae thesauris pietate intenti; omnibus utriusque sexus Christi fidelibus vere poenitentibus et confessis, ac sacra communione refecti, qui ecclesiam S. Michaelis monasterii monialium tertii ordinis S. Francisci nuncupati civitatis Vlnensis, cui ecclesiae eiusque capellis et altaribus, sive omnibus, sive singulis eamque seu eas, vel ea, aut illarum seu illorum singulas vel singula etiam visitantibus nulla alia indulgentia reperitur concessa, de festo Annunciationis BVM a primis vesperis usque ad occusum solis festi huiusmodi, singulis annis devote visitaverint, et ibi pro christianorum principum concordia, haeresum extirpatione, ac S. Matris exaltatione pias ad Deum preces effuderint, plenariam omnium peccatorum suorum indulgentiam et remissionem misericorditer in Domino concedimus, praesentibus ad septennium tantum validis. Volumus autem ut si alias Christi fidelibus in quocunque alio omni die dictam ecclesiam seu capellam aut altare in ea situm visitantis [k. 48v] aliqua alia indulgentia perpetuo vel ad tempus nondum elapsum duratura, concessa fuerit, vel si pro impetratione, praesentatione, admissione seu publicatione praesentium aliquid vel minimum dessit, aut sponte oblatum recipiatur, praesentes nullae sint eo ipso. Datum Romae, apud S. Mariam Maiorem sub annulo piscatoris die 20 decembris anno Domini 1673 pontificatus nostri anno quarto

Gratis pro Deo et scriptura

locus sigilli

J.G. Slusius

A.D. 1674, die vero ultima mensis Februarii coram nobis productum et cum ea qua par, reverentiam admissum.

Albertus Casimirus Beynart, canonicus vlnensis, causarum curiae illustrissimi domini loci ordinarii auditor et iudex ordinarius m.p.

[k. 50] EPILOG METRYKI przy dokończeniu przełożęństwa wiel. panny Konstancyjej Sokolińskiej.

Gdy szczęśliwie Pan Bóg przyprowadził wiel. o. Hilarego Andreae, commissarza generalnego z Austrijej do Wilna w roku 1679, miesiąca septembra, wiel. panna Konstancyja Sokolińska wprzód podziękowała

solemniter Panu Bogu Wszchemogącemu za to, że Pan Bóg najwyższy na przełożeniu przez lat 18 i dalej nie tylko strzegł od wszelkiego złego podczas zamieszania niesłychanego w ojczyźnie, ale i za to, że ustawicznie chorą i słabą będąc dodał jej siły, pomocy i ratunku, iż w trudnościach, w kłopotach, w dolegliwościach, w utrapieniach, w ucieczkach wespół z drugimi siostrami miała cudowną providencją i dla sióstr i do restaurowania kościoła i klasztoru. Za to jeszcze także czyniła dzięki Panu Bogu Wszchemogącemu, iż za jej przełożenia wstawiał znacznie cudami wielkimi obraz Panny Przenajświętszej i za jej staraniem publikacja stanęła tego obrazu cudownego Panny Przenajświętszej. Niemniej i za to chwaliła imię boskie, iż wprowadziła solemniter z zamku obraz św. Róży anno domini 1673, dnia 22 października, która introdukcja bez kosztu być nie mogła, bo ważyła koszt na obraz, na ramy, na chorągiew, i na inne potrzeby, a wszystko to miała z osobliwej providencji boskiej. Owo zgoda cokolwiek budowała, restaurowała etc. za przełożenia swego przez tak wiele lat, nie sobie to przypisuje, ale całe łasce i opatrności Boga Wszchemogącego, któremu niech będzie wieczna cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

[k. 51] Regestr ważonego srebra, które jest przysposobione za przełożenia tak wiel. panny Konstancyjej Sokolińskiej, jako też i za przełożenia wiel. panny Krystyny Wołkowickiej, które to srebro należy tak do obrazu cudownego Panny Przenajświętszej, jako też i do pospolitego w kościele używania.

A naprzód za przełożenia wiel. panny Konstancyjej Sokolińskiej:

1. Lampa wielka do wielkiego ołtarza o ośmiu ogniów sprawiona, która waży grzywien srebra 23 i łutów 8.
2. Krzyż wielki srebrny suto złocisty, z kamieniami i z koralami wielkimi, który waży oprócz żelaza grzywien 21. Ten krzyż sprawiony jest za pierwszego przełożenia wiel. panny Konstancyjej Sokolińskiej.
3. Relikwiarzyk mały abo pacifikalik srebrny złocisty dla krwi Pana Jezusa, waży grzywien jedną i łutów 6 i kieliszek malusieńki na krew Pana Jezusa szczerozłoty w tymże pacifikale zostaje, za jejże przełożenia<sup>81</sup>.
4. Lampek parę do Najświętszego Sakramentu, stojące, dawniejsze, waży grzywien dwie, sprawione za jejże przełożenia.

5. Lichtarze srebrne większe waży grzywien 24 łutów 6 samego srebra, które są sprawione za pierwszego przełożenia wiel. panny Konstancyjej Sokolińskiej.
6. Lichtarze srebrne drugie mniejsze do wielkiego ołtarza, waży grzywien 9, po pannie Helźbiecie Chreptowiczównie<sup>82</sup>.
7. Monstrancja złocista z perlami i klejnotami waży grzywien 14 i łutów dwa, którą szacowano z robotą fl. 2000, którą zrobiono także za przełożenia wiel. panny Konstancyji Sokolińskiej<sup>83 a</sup>, a w roku 1679 przybyli sztuczek dwie diamentowych, które waży zł 1000. Ze wszystkim kosztuje monstrancja zł 3000<sup>b</sup>.
8. Kielich złocisty, waży grzywien dwie łutów 8, sprawiony na wygnaniu.
9. Puszka wielka suto złocista i korpus do niej z promieniami, waży grzywien 6 i łutów 11, sprawiona na wygnaniu od wiel. panny Klary Czyżówny.

[k. 51v] Za przełożenia zaś wiel. panny Krystyny Wołkowickiej to srebro przybyło do ozdoby kościelnej

1. Lampę srebrną małą przerobiono do wielkiego ołtarza, która waży grzywien 6.
2. Lampek dwie parze zrobiono także do wielkiego ołtarza do Najświętszego sakramentu z srebra jejmp. marszałkowej kowieńskiej i z srebra przysposobionego skąd inąd, które waży grzywien trzy i łutów pięć.
3. Relikwiarz biały, waży grzywien dwie, który sprawiony jest z legacyjej jmp. ks. [Michała] Sokolińskiego kanonika [smoleńskiego].

Dawniejsze zaś srebro kościoła naszego także ważono, które takie jest:

1. Kielich wielki staroświecki złocisty dawny, waży grzywien pięć bez trzech łutów, z patyną wespół.
2. Kielich dawny złocisty z ampułkami, waży grzywien 4 łutów 5.
3. Kielich także złocisty dawny, waży grzywien 3 łutów 10.
4. Kielich także złocisty dawny, waży grzywien 3 łutów 5.
5. Misczka srebrna dawna okrągła, z ampułkami, waży grzywien 3 łutów 2.

<sup>a</sup> <sup>b</sup> Dopisek inną ręką.

6. Miseczka druga z ampułkami dawna, waży grzywien 2.
7. Puszka mała do hostii z wierzchem i z patynką, waży lutów 10.
8. Turybularz, waży grzywien 4 bez lutów 4.
9. Łódka z łyżeczką, waży grzywien dwie.
10. Koronka z korunkami złocista na rezurekcyją Pana naszego Jezusa Chrystusa, waży grzywien jedną bez czegoś, która jest sprawiona z srebra od ołtarza Naświętszej Panny.
11. Monstrancja srebrna złocista, w niej grzywien jedenaście, sprawiona w roku 1679, srebra z wotyw Naśw. Panny grzywien siedm i lutów, korpus z puszeki dawnej, ostatek przysposobione, na tą monstrancją za pozłotę i robotę częścią z dochodu Naśw. Panny, częścią od wiel. panny Teresy Sapieżanki i panny Róży Naruszewiczówny jest zapłacono<sup>a</sup>.

[k. 52] Korona na głowę Naśw. Panny do jasłeczek srebrna złocista z klejnocikami i perłami, sporządzona z dochodu Naśw. Panny, za której robotę samą złotnikowi złp. 40 w roku 1678.

Roku 1678 sprawione są z wotyw aniołki dwa trzymające lichtarzyki srebrne, w których grzywien dziesięć srebra waży, za robotę złotnikowi dano zł 80, te aniołki na tumbie pod nogami Naśw. Panny przybite.

Tegoż roku drugie aniołki, także z wotyw sporządzone dwa, także trzymające lichtarzyki, w których grzywien dziewięć srebra waży. Są przybite na relikwiarzu św. pańskich, za robotę złotnikowi dano zł 72.

Roku 1683 trzecie aniołki dwa, taże z wotyw są sporządzone, waży w nich srebra grzywien półdziesiąty, przybite są pod kolumnami ołtarza, także trzymające lichtarzyki, za robotę dano zł 76.

Roku 1684 sztuka na ozdobę Naśw. Panny do tegoż obrazu jest sporządzona, która jest na piersiach Panieńskich, we srebro oprawne kamienie różne, a potym paciorki białego koralu na kształt aspisu przyprawione, we szrodku sztuki kamień wielki topazjus we srebro oprawny, dany od wiel. o. Michała Pociekowskiego, zakonu naszego św. lektora natenczas w Wilnie ostającego, św. teologii generalnego, w tej sztuce srebra waży grzywina fancliber, za robotę dano zł 30, a srebro [z] wotyw.

Tegoż roku do tegoż ołtarza Naśw. Panny sporządzony jest krucyfiks, w którym [srebro] waży grzywien dziewięć, w sedesie<sup>84</sup> są sztuki

<sup>a</sup> Pozycja ta oraz dalsza część spisu na k. 52r. pisana inną ręką.

kryształowe z łaski św. pamięci jw. jejmp. Teodory Sapieżanki Tyszkiewiczowej, krajczynej WKsL, dobrodziejki osobiłej naszej; za robotę tego krucyfiksa dano zł 180, do czego się przyłożył z dewocyjej ku Naśw. Pannie jmp. Józef Olszański, podsejdkowic lidzki.

[k. 53v]<sup>u</sup> W roku 1701 za pierwszego przełożenia przewiełbnej panny Felicjanny Chłusowiczówny w zakon oblekła się panna Apolinarza Ulatówna, po której posagu 1000 zł.

W roku 1703, wtórego roku tegoż przełożenia, oblekła się panna Dominika Kossakowska, bez posagu, dla sposobności do chóru.

W roku 1703, tejeż przełożenia, oblekła się panna Anna Marcinkiewiczówna, po której posagu 3000 zł. Tegoż dnia oblekła się panna Charitas Hładowicka, po której posagu 2000.

W roku 1704, za piątego przełożenia przewiełbnej panny Antoniny Żabianki, oblekła się p. Barbara Okuszkówna, po której posagu 2000; w tydzień później oblekła się panna Apolonia Dombrowska, posagu 1000 zł.

W roku 1705, za drugiego przełożenia wiel. panny Felicjanny Chłusowiczówny, oblekła się panna Bogumiła Krassowska, posagu 3000 zł. Tegoż dnia oblekła się panna Justyna Misiunówna, posagu 1000 zł.

Za przełożenia przewiełbnej panny Róży Naruszewiczówny oblekła się panna Ludgarda Rusiecka, posagu zł 400.

Trzeciego przełożenia wiel. panny Felicjanny Chłusowiczówny oblekła się panna Antonina Cybulska, posagu 1500 zł. Tegoż dnia oblekła się panna Marcjanna Grabska, laiczka, posagu 500 zł.

Drugiego roku tegoż przełożenia oblekła się panna Róża Frąckiewiczówna, po której posagu 60 talarów. Tegoż roku oblekła się panna Marta Jaślińska, posagu 500 zł.

Trzeciego roku oblekła się panna Klemencja Chreptowiczówna, posagu 2000 zł. Tegoż roku oblekła się panna Katarzyna Korsakówna, posagu 2000 zł.

W roku 1716, za przełożenia wiel. panny Teofili Chłusowiczówny, pierwszego roku oblekła się panna Aleksandra Burzyńska, posagu 1300 zł.

Drugiego roku za tajże przełożenia oblekła się panna Eleonora Poczobutówna, posagu 1000 zł.

<sup>a</sup> Otdąd pisane inną ręką.

Trzeciego roku oblekła się panna Johanna Matusiewiczówna 10 października, po której posagu 1500 zł.

Za też prężeństwa oblekła się panna Florencja Markowska w dzień Przemienienia Pańskiego, posagu 3000 zł.

[k. 54] W roku 1723, drugich lat prężeństwa wiel. panny Teofili Chłusowiczówny, obłoczyła się panna Teodora Kamińska 8 augusta, posagu 2000, jeden tyś w konwencie na poprawę facyjaty oddano, a drugi na prowizyję.

Roku 1724, dnia 15 października, za tegoż prężeństwa oblekła się panna Krystyna Chłusowiczówna, posagu 1600 zł.

Tegoż dnia oblekła się panna Kolumba Chilkiewiczówna, posagu 2000.

Roku tegoż, dnia 31 decembra oblekła się panna Mariancylla Desztrunkówna, po niej posagu 1000 zł. Tegoż samego dnia oblekła się panna Konstancja Szpyrkiewiczówna, posagu 500 zł.

Czwartego prężeństwa wiel. panny Felicjanny Chłusowiczówny oblekła się panna Hiacynta Piestrzecka, tegoż tygodnia oblekła się panna Apolinaro Rohozianka, [która] nowicjuską umarła.

Trzeciego prężeństwa wiel. panny Teofili Chłusowiczówny oblekła się panna Ludgarda Kamińska, posagu 2000. Za też prężeństwa oblekła się panna Klara Ciechanowiczówna, posagu 1000 zł.

Za prężeństwa wiel. panny Anny Marcinkiewiczówny oblekła się panna Elżbieta Zenowiczówna, po niej posagu 8000.

Za tegoż prężeństwa oblekła się panna Justyna Koziełłówna, posagu 2000 zł. Tegoż roku oblekła się panna Kunegunda Marcinkiewiczówna, po niej posagu 3000 zł. Tegoż samego dnia oblekła się panna Salomea Smogorzewska, po której posagu 4000 zł. Tegoż dnia oblekła się panna Agnieszka Rutkowska, bez posagu.

Za prężeństwa wiel. panny Rozalii Sulistrowskiej oblekła się panna Benedykta Sielicka, po niej posagu 4000 zł, 2000 w konwencie, a drugie dwa na prowizji.

Za tegoż prężeństwa oblekła się panna Ludowika Cybulska, po niej posagu 1000 zł. u rodziców.

Za czwartego prężeństwa wiel. panny Teofili Chłusowiczówny oblekła się panna Charitas Zaleska, posagu 1000 zł.

Za też prężeństwa oblekła się s. Urszula Sarewiczówna, laiczka.<sup>85</sup>

Za prężeństwa wiel. panny Barbary Okuszkówny roku 1741 oblekła się panna Brygida Snarska, posagu 4000 zł w konwencie.

Za tegoż prężeństwa oblekła się panna Ludgarda Piewcewiczówna, posagu 2000 zł. Tegoż roku oblekła się panna Teresa Chodźkówna, posagu 5000.

Za prężeństwa wiel. panny Eleonory Poczo-  
[k. 54v] butówny, oblekła się panna Teofila Parfianowiczówna, posagu 1000 zł.

Tegoż roku oblekła się panna Anna Werenkówna, posagu 1000 zł.  
Za prężeństwa wiel. panny Antoniny Cybulskiej oblekła się panna Michelina Bujalska, posagu 2000. Tegoż dnia oblekła się panna Róża Chomska, posagu 1500 zł.; te posagi w konwencie.

Za też prężeństwa oblekła się panna Humilianna Staniewiczówna, posagu 2000 tyńfów oddano do konwentu.

Tegoż roku oblekła się panna Felicjanna Malawska, bez posagu.  
Roku 1751 Januarii dnia<sup>a</sup>, za prężeństwa drugiego wiel. panny Eleonory Poczo-  
butówny, oblekła się panna Franciszka Malawska, mająca wieki lat 14<sup>b</sup>, posagu 1000 zł: 500 w konwencie, a 500<sup>c</sup> u rodziców<sup>c</sup>.  
Za prężeństwa wiel. panny Teodory Kamińskiej trzeciego roku oblekła się s. Kazimiera Kamińska dnia 11 augusta roku 1753, po niej posagu zł 1500.

W roku 1754, za prężeństwa wiel. panny Aleksandry Burzyńskiej pierwszego roku, oblekła się s. Aniela Klibowiczówna dnia 1 października roku 1754, po niej posagu zł 2000.  
Tegoż roku 1754, dnia 1 października oblekła się s. Róża Sienkiewiczówna, po niej posagu zł 2000.

Drugiego roku tegoż prężeństwa oblekła się s. Klara Barzyńska<sup>d</sup> mająca lat 19<sup>d</sup> w roku 1755 septembra 14 dnia, posagu 2000 tyńfów, uczyniła profesję w rok [później].

Tegoż prężeństwa oblekła się s. Małgorzata Legowiczówna mająca wieki rok 18, w roku 1756, dnia Februarii 22, posagu 2000 zł. Profesję czyniła w rok [później], 24 Februarii [1757].

Za tegoż prężeństwa, roku 1756 oblekła się s. Elżbieta Kłoczówna<sup>e</sup> nowembra 11 dnia, bez posagu<sup>e</sup>.

<sup>a</sup> Daty dziennej nie wpisano.

<sup>b</sup> Odczyt wątpliwy.

<sup>c-c</sup> Przekreślone.

<sup>d-d</sup> Dopisek inną ręką.

<sup>e-e</sup> Inną ręką.

Za przełożenia drugiego wiel. panny Teodory Kamińskiej, w roku 1759, dnia nowembra 25 s. Tekla Krzywobłocka przyjęła habit św., po niej posagu zł 6000.

Za teże przełożenia przyjęła habit św. w roku 1760, dnia 10 Februarii s. Krystyna Poźniakówna, po niej posagu zł 2000.<sup>b</sup>

[k. 55]<sup>a</sup> Roku 1762, dnia 21 miesiąca februarya, za przełożenia w Bogu najprzewiel. jejm. panny Kolumby Chylkiewiczówny przyjęła habit wiel. jejm. panna Giedroyciówna, stolnikówna województwa wileńskiego, mająca wieku lat 17. Posagu po niej złp. 3200<sup>b</sup>. Przy obłóczynach dano jej imię Barbara<sup>86</sup>.

18 dnia miesiąca aprila [1762] oblekły się dwie razem: w. jejm. panna Dąmbrowska, chorążanka powiatu wilkomirskiego, mająca wieku lat 17, posagu po niej złp. 5000, przy obłóczynach nazwa[na] Izabella. A druga w. jejm. panna Krzywobłocka, strażnikówna powiatu oszmiańskiego, mająca wieku lat dwadzieścia, po niej posagu złp. 10000, przy obłóczynach dano jej imię Helena Anzelmina<sup>c</sup>.

Miesiąca septembra dnia 26, za przełożenia teże oblekła się wiel. jejm. Panna Sylwestrowiczówna<sup>d</sup>, skarbnikówna powiatu oszmiańskiego, mająca wieku lat 17. Po niej posagu złp. 3000. Przy obłóczynach dano jej imię Delfina.

Roku 1772, miesiąca oktobra dnia 18, za przełożenia w Bogu najprzewielebniejszej jejm. panny Micheliny Bujalskiej oblekły się dwie razem: jw. jejm. panna Oskierczanka, marszałkówna powiatu oszmiańskiego<sup>87</sup> mająca wieku lat 17, po niej posagu złp. 6000, przy obłóczynach dano jej imię Kolumba; druga wiel. jejm. Wizgirdówna, strażnikówna Księstwa Żmudzkiego, mająca wieku lat 16, po niej posagu złp. 6000, przy obłóczynach dano jej imię Aniela.

[k. 55v] Roku 1773, dnia 12 septembra oblekła się wielmożna jejm. panna Tekla Kierbedziówna, horodniczanka, mająca wieku ...<sup>e</sup>, za przełożenia wiel. jejm. panny Micheliny Bujalskiej, po której posagu zł 4000; za teże przełożenia i professją czyniła roku 1774, dnia septembra ...<sup>f</sup>, przy obłóczynach dano imię Marjanna.

<sup>a</sup> K. 55 pisana inną ręką.

<sup>b</sup> W oryginale wysokość posagu pisana słownie oraz cyfrą.

<sup>c</sup> Drugie imię dopisane inną ręką.

<sup>d</sup> W oryginale "Sylwastrowiczówna".

<sup>e</sup> Nie wpisano.

<sup>f</sup> Pozostawione wolne miejsce na nie wpisana datę dzienną.

[k. 56]<sup>a</sup> LJCH JMJF [Laudetur Jesu Christi. Jezus, Maryja, Józef, Franciszek]

Wiel. panny Felicjany Chłusowiczówny zakonu ojca św. Franciszka, za pierwszego przełożenia co się przyczyniło przy wojnach, bo w rok Szwedzi przysli<sup>88</sup> i zamieszanie wielkie było i uciemienie, że [się] musiała z skarbem kościelnym do Słucka wyprawować.

Najpierw Panu Bogu na chwałę, za pierwszego przełożenia wiel. panny Felicjanny Chłusowiczówny Z.O.S.F., roku 1703, expressis tysięcznego siedmsetnego trzeciego, dnia 16 apryla krużganek<sup>b</sup> wybudowano, kędy procesja chodzi z najświętszym sakramentem, bo przed tym przez ulicę chadzała z niewygodą, osobliwie podczas niepogód i zimy, kosztem niemałym, bo więcej 3000 tak konwentowych pieniędzy, jako też i różnych dobrodziejów. Za malowanie we śródku zł 400, a osobliwie stanął ten krużganek<sup>c</sup> za staraniem i wielką pracą wiel. o. Chryzostoma Łosowskiego, kaznodzieja na ten czas u nas będącego, który godzien pamięci zawsze i rekwiem za duszę jego.

Do tegoż kościoła ornat darowany w kółka srebrne ze złotem, kitajką podszyty.

Ornatów materialnych dwa.

Ornatów rekwalnych dwa i delmatyki rekwalne<sup>89</sup>, welum złocisty nowy.

Welum po atłasie białym szyte cieniami ze złotem, we śródku Michał Św.

Bursa biała po kitajce szyta ze złotem.

Bursy dwie pąsowe złociste.

Alb trzy rąbkowych<sup>d</sup> z korunami dużemi<sup>90</sup>.

Komża solenna rąbkowa z korunami pondelarowemi<sup>91</sup>.

Humerał złotem szyty, humerałów płóciennych sześć.

Korporałów dziesięć. Puryfikatorek 30.

Alb płóciennych z koronkami cztery.

[k. 56v] Komż płóciennych z koronkami cztery.

Kap płóciennych dla kapników<sup>92</sup> sześć.

<sup>a</sup> Odtąd k. 56–58v inną ręką, z niezwykłą ortografią.

<sup>b</sup> W oryginale: "grocganek".

<sup>c</sup> W oryginale: "grużganek".

<sup>d</sup> W oryginale wszędzie: "ropkowych".

Lichtarzów par dwie cynowych dużych.

Lichtarzów par dwie mniejszych jejm. Marcinkiewiczowa<sup>a</sup> dała, sędzina upicka.

A po tych trzech latach skończonych została wiel. panna Antonina Żabianka piąty raz przełożoną<sup>93</sup>.

a wtórego przełożenia wiel. panny Felicjanny Chłusowiczówny Z.O.S.F.<sup>94</sup> ołtarz Naświętszej Panny nowo robiono z wielkim kosztem, lubo nie tak z konwentu, jako za staraniem brata Michała Taborowskiego, zakrystyjana na ten czas będącego; z konwentu blisko 1000 zł się przyłożyło.

Tychże lat kościół przesypywali dachówkami nowemi i sam we szrodku pobielali i malowali, na to wzięli 1500 posagu panny Bogumiły Krasowskiej<sup>b</sup>, co na konwent [był dany].

Tenże brat zakrystyjan zakrystyją rozszerzył, szuflady około porobił, szafki i piwniczkę w zakrystyi wymurował.

Do tegoż kościoła alba szwabska<sup>95</sup> jedna z korunkami.

Alb płóciennych dwie z korunkami.

Komża rąbkowa z korunkami jedna.

Komż płóciennych trzy z korunkami.

Tuwalna jedna jedwabiami szyta.<sup>96</sup>

Wtórego przełożenia na trzecim roku<sup>97</sup> głód<sup>c</sup> wielki był, żyta beczka po zł 60, jęczmienia po zł 50 beczka, pszenicy beczka po zł 70. [k. 57] W majątnościach nic nie było zboża, to posyłała aż [w] wołkowyski powiat do brata swego jmm. Chłusowicza, chorążego wołkowyskiego<sup>98</sup>. Wzięła za 1500, więcej by było trzeba, tylko z respektu dawał po 30 zł beczka żyta. Po zdaniu przełożenia, jak objęła wiel. panna Róża Naruszewiczówna, w niedziel 10 powietrze wielkie nastąpiło<sup>99</sup>. Musieli wyjeżdżać z klasztoru, została w klasztorze wiel. panna Salomea Czyżówna, dyskretka<sup>100</sup>, ta umarła.—Wiel. panna Konstancja Puzynianka, ta umarła. — Panna Wiktoryja Chrzanowska i ta umarła. — Panna Ludgarda Miraszewska, ta umarła. — P. Prudencja Charabundzianka<sup>101</sup>, i ta umarła, tylko została żywa s. Urszula Rutkowska, laiczka. Panna Efemia Piasecka na wikariostwie wyjechawszy z przełożoną i z drugimi siostrami w Kienie umarła, tamże na podwórzu pod

<sup>a</sup> W oryginale: "Marcinkiewiczowa".

<sup>b</sup> W oryginale: "Krasowskiej".

<sup>c</sup> W oryginale: "głot".

ogrodem i schowano, bo w same powietrze umarła. Po tym powietrzu ledwo w rok pojeżdżali się panny siostry.

Trzeciego przełożenia wiel. panny Felicjanny Chłusowiczówny Z.O.S.F. tenże brat Michał [Taborowski] ołtarz św. ojca Franciszka de novo<sup>a</sup> zrobił, konwent nic na to nie dawał.

Za jego powodem [został sprawiony] ołtarz matki naszej św. Klary; obraz zostawił gotowy, a ołtarz kazał robić snicerzowi i dał zadatku talerów 20. Na ten czas będąca wiel. panna Felicjanna przełożoną już po jego śmierci dopłaciła snicerzowi talerów 40 i stanął ten ołtarz za jej przełożenia.

Ołtarz św. Antoniego konwentowym kosztem [k. 57v] i św. Anny de novo przerabiane. Na św. Annę dała jejm. panna Grzegorzewska talarów 30.

Tychże lat ławki nowe robione do kościoła, zł 100.

Okna domowe przesypowane<sup>b</sup>.

Ornatów dwa bogatej materiji białe z złotem, kolumna jednego złotem, dno szyte z kwiatami, a u drugiego ornata kolumna srebrem szyta i z kwiatami.

Dalmatyki po adamaszku białym szyte.

Tuwalnia ze złotem szyta zł 60.

Tuwalen ze srebrem i jedwabiem szytych trzy.

Dwie uproszone tuwalnie.

Czwartego przełożenia wiel. panny Felicjanny Chłusowiczówny Z.O.S.F. dzwonnica murowana, na którą dała wielmożna jejm. panna Krystyna Szemetówna, sędzianka Księstwa Żmujdzkiego, która rezydowała zł 1000, drugi 1000 konwentowy, przy sposobach inszych blacha na pobicie z providencyji boskiej. Za duszę Konstancji o westchnienie proszę, której to koszt.

Tych lat sporządziłem<sup>c</sup> obicie półatłasowe z póładamaszkowym, podszyte wszystkie płótnem, na całą stronę kościoła od ołtarza Naświętszej Panny aż do chóru, co zostało się z restauracyji i pokrycia klasztoru od 2000 jejm. panny Grzegorzewskiej kilka set zł, [k. 58] co

<sup>a</sup> W oryginale: "donowo".

<sup>b</sup> Tu: odnawiane.

<sup>c</sup> Tak w oryginale.

dała na konwent. To obicie sporządziłam i od inszych dobrodziejów. Kosztuje to obicie zł 600.

Tychże lat uprosiła u jw. jejmp. [Marii Katarzyny] Sapieżyniej, marszałkowej Księstwa Litewskiego złocisty szemerluk<sup>a</sup>, z tego uszyła dalmatyki do kościoła. Do tychże dalmatyk flores jedwabny dawali ceglasy, za który jedwab złotych, galon srebrny, podszewka basztowa, to wszystko konwentowe.

Ornat stary haftowany<sup>b</sup>, haft wystrzygali, a na nowy atlas dawali, kolumny ceglaste, boki białe atlasowe. To kosztowało zł 300.

Stuły atlasowe a haftowane złotem, na to dała panna Klemencyja Chreptowiczówna talerów 20, resztę konwentowych dołożono.

Tuwalen złotem szytych dwie kosztem konwentowym.

Alb dwie z korunami szwabskie.

Komż szwabskich z korunami dwie.

Komż płóciennych trzy z korunkami.

Zasłony w bukiety na lamie dała jejm. panna Grzegożewska.

Drugie dała jw. jejmp. Sapieżyna, wojewodzina wileńska zasłony białe ze złotem.

Tychże lat okna w refektarzu nowe wszystkie, ramy i szkło, co kosztowało zł 300.

[k. 58v] Piątego przełożenia wiel. panny Felicjanny Chłusowiczówniej Z.O.S.F. uprosiła mantę i spódnicę białą bogatą u jejmp. Denhoffowej<sup>c</sup>, wojewodzinej połockiej<sup>102</sup>. Z tego uszyła ornat, dalmatyki i kape, do tychże dalmatyk i ornata galon złoty uprosiła u jejmp. Urbanowiczowej<sup>103</sup>, a resztę dokupiła i baszty na podszycie, to z konwentu.

Komża złotem szyta i z korunami złocistemi szerokimi.

Ornat ferjalny<sup>d</sup> z kwiatami złocistemi.

Ornat rekwijalny aksamitny, kolumny lamowe pomarańczowe.

Kapa rekwijalna z koroną srebrną.

Tuwalen szytych dwie ze złotem, na jedną dała koszt wiel. panna Charitas Hladowicka, a na drugą konwentowy koszt.

Tuwalen szytych jedwabiami cztery.

<sup>a</sup> Zapewne rodzaj brokatu.

<sup>b</sup> W oryginale: "achtowany".

<sup>c</sup> W oryginale: Dynofowej.

<sup>d</sup> Tu: odświętny.

Listwy karmazynowym jedwabiem szyte i ze złotem do ołtarzów kilku, na to koszt konwentowy.

Alb płóciennych 3 z korunkami.

Komż płóciennych 3 z korunkami.

Tychże lat podwórze brukowali.

W krużganku posadzkę nową dawali.

Piekarnią wszystką do nowa dawali, okrom że muru nie ruszali.

[k. 59]<sup>a</sup> Roku 1724, dnia 30 Januarii, za piątego przełożenia w Bogu najprzewielebniejszej jejm. panny Felicjanny Chłusowiczówny, odprawiła się solenna introdukcja obrazu błogosławionej Hiacynty, panny zakonu św. Franciszka trzeciej reguły, od Benedykta XIII, na ten czas najwyższego pasterza Kościoła Świętego beatyfikowanej, przy odpuście zupełnym od Stolicy Apostolskiej na trzy dni nadanym, sumptem i staraniem pomienionej przełożonej klasztoru św. Michała Archanioła.

Naprzód w wigilię introdukcji nieszpór solennie śpiewał wiel. jm. ks. Józef Puzyna, kanonik i officjał jeneralny kapituły wileńskiej. Przed nieszporem i podczas nieszporu na cześć neobłogosławionej, której obraz był lokowany w katedralnym kościele, z armat tak tu, jako i na zamku bito.

Nazajutrz rano o ósmej godzinie wotywę w katedrze śpiewał wiel. jm. ks. [Mikołaj] Tyszkiewicz, kanonik wileński, po której kazał jm. ks. pijar, kaznodzieja ekstraordinaryjny katedralny. Po kazaniu, gdy z armat artyleryj JKM uderzono, cechy miasta wileńskiego swym porządkiem z ręcznej strzelby ognia wydawszy, ruszyli się z zamku do kościoła św. Michalskiego. Potym młodź Akademii Wileńskiej przy licznej assistencji ichm. ks. jezuitów, potym wszystkie bractwa metropolii wileńskiej z chorągwiami i obrazami brackimi. Tandem ojcowie i bracia zakonu naszego z krzyżem, po nich wiel. ojcowie karmelici, wiel. ojcowie franciszkani i wiel. ojcowie dominikani, wszyscy z zapalonymi świecama. Potym w kapie solennej zakonu naszego kapłan, przy assistencji dwóch dalmacystów, którzy sznury od chorągwi trzymali, niósł chorągiew Niepokalanego Poczęcia Panny Maryjej. Tudzież ichm. panny rezydentki, tak klasztoru Świętomichal-

<sup>a</sup> Odtąd inną ręką.



skiego jako i zarzecznego, szły po parze strojnie *ut similitudo templi*<sup>a</sup> przybrane, z palmami i rozowemi koronami<sup>b</sup> na tacach srebrnych niosąc.

Potym dwóch księży w stułkach, czterech akolitów, dwóch w dalmatykach i kapłan w kapie z krzyżem przed samym obrazem. Obraz ślicznie i drogo przybrany nieśli czterech kapłanów zakonu naszego w dalmatykach, przez trzy tryumfalne bramy na cześć i honor neobłogosławionej erygowane, na każdej bramie była własna kapela. Przed obrazem i za obrazem ze świecom lanemi ichmp. akademicy. [k. 59v] Tuż za obrazem immediate kapela katedralna z kantorami, potym niesiono imię Maryja srebrne. Tandem ichm. księża z seminarium wileńskiego i z alumnatu Ojca Św. w komżach, wikariuszowie w swych togach, tudzież wiel. ichm. księża kanonicy capitulariter<sup>c</sup>, po których jw. jm. ks. Bogusław Gosiewski, biskup smoleński episcopalliter<sup>d</sup> wprowadził, przy licznej i gromadnej wszelkiego stanu asystencji. Skoro obraz do kościoła wniesiono i na wielkim ołtarzu kolołowano, z armat na tryumf i z ręcznej strzelby uderzono, potym z summą wyszedł wiel. jm. ks. officyjał pomieniony, na której kazał przy licznych konkursie jm. ks. Jerzy Wolski, Societatis Jesu, kaznodzieja ordynaryjny à dominicis w kościele akademickim i tak ten akt przez trzy dni, z kazaniami i processjami, zakonkludował się dnia pierwszego lutego na cześć Panu Bogu w Trójcy Św. jedynemu. W sobotę w wieczór na niesporze tę trzydniową introdukcji solenniację zakonkludował kazaniem ks. Michał Paszkiewicz bernardyn, natenczas w konwencie swoim wileńskim św. teologii lektor i professor aktualny.

[k. 60] REWIZJA mszy i wszelkich obligacyi wiekuistych kościoła Św. Michała wileńskiego wielebnych siostr zakonu Św. Ojca Franciszka roku 1774 miesiąca maja 7 dnia prawnie uczyniona.

W Imię Pańskie. Amen. Brat STANISŁAW BUTKIEWICZ, św. teologii lektor jubilat, kustosz prowincji Św. Kazimierza litewskiej<sup>e</sup>, od całej rady i zwierzchności tejże prowincji litewskiej zakonu Ojca

<sup>a</sup> Na podobieństwo świątyni, porównanie wzięte z Ps. 143, 12.

<sup>b</sup> Tu: wiankami różanymi.

<sup>c</sup> W stroju należnym członkom kapituły.

<sup>d</sup> W szatach biskupich.

<sup>e</sup> Wydzielonej z prowincji polskiej w r. 1731.

Św. Franciszka Obserwantów, powagą Św. Stolicy Apostolskiej, do wejrzenia wszelkich pełniących się, lub z jakowychkolwiek przyczyn ustalonych wiekuistych obligacyi, końcem onych umocnienia, lub gdzieby tego było potrzeba, do proporcji umniejszonej annuaty albo prowizji zredukowania, a uczynionej redukcji, na ostateczną decyzję całej na to umówionej [?] prowincji rady komportowania delegowany komisarz.

Wiadomo czynimy, iż w klasztorze ww. panien i siostr zakonunaszego Ojca Św. Franciszka wileńskim pod tytułem Św. Michała, po uczynionej z powinności urzędu na nas włożonego pilnej inkwizycji i po przejrzeniu wszelkich do tego [k. 60v] ściągających się dokumentów i notacji, znaleźliśmy niektóre od różnych dobrodziejów założone, a niektóre i z wdzięczności szczególnej w zwyczaj wprowadzone obligacje, a świeżo roku 1769, miesiąca oktobra 16 dnia przez nas samych na to użytych w jedno zebrane, a przez przewielebnego ojca Wincentego Saplicę prowincjała roztrząsane, kalkulowane, opisane i na dalszy czas udysponowane dekretem i rozporządzeniem następującym.

Brat WINCENTY SAPLICA, św. teologii lektor jubilat, prowincji Św. Kazimierza litewskiej zakonu Ojca Św. Franciszka obserwantów powtórnie prowincjał.

Wiadomo czynimy tym rozporządzeniem i dekretem naszym, iż my za supliką wielebnych siostr klasztoru naszego wileńskiego Św. Michała od całego definitorium na kapitułę w roku terażniejszym 1769 dnia 9 septembra zgromadzonego podaną, mając od tegoż definitorium, większemi pod ten czas interessami zatrudnionego zlecenia, abyśmy naszą oraz całej przerzeczonej kapituły mocą, wszelkie obligacje, które w kościele przerzeczonego ww. panien za legacjami lub z obowiązku wdzięczności powinny się pełnić, które aktualnie pełniły się, albo z jakiegokolwiek przyczyny za czasem zostały omieszkane i zaniedbane, dla uwolnienia od wszelakich uciążliwości sumnienia przejrzeni, rozsądzili i do pilnego w czas przyszły zachowania podali, tym końcem przez się i na to wysadzonych kapłanów, wszystkie notacje i dokumenta, przyrzeczone obligacje w sobie zawierające z pilnością przejrzawszy, z regestrów oraz [...] o pełnieniu niektórych

<sup>a</sup> Słowo nieczytelne.

[k. 61], a niektórych zaniedbania informowawszy się, następującym sposobem objaśniamy i jako się pokazuje w dokumentach, tak tu układamy. A naprzód co do mszy, które za legacjami były i są powinny koniecznie wiecznemi czasy odprawować się, pokazało się widocznie.

1<sup>mo</sup>. Iż jwp. Kazimierz [Lew] Sapieha, podkanclerzy W. Ks. Lit., syn godnej pamięci fundatora tego kościoła i klasztoru, zapisawszy i oddawszy klasztorowi summę złp. 5000 takową obligacją włożył, to jest aby co tydzień za duszę Teodory żony jego dwie msze, jedna w poniedziałek, a druga we czwartek wiecznemi czasy odprawowane były, aby czasu mszy świętej siostry zakonne śpiewały litaniją o Imieniu Pana Jezusa i zmówiły psalm *Miserere mei Deus* albo *De profundis* z modlitwą *Absolvo quae sumus*. Także aby co rok, dnia 24 października, w dzień zejścia z tego świata, za duszę tejże odprawował się anniwersarz ze mszą śpiewaną, aby zaś te mszy bez zawodu co tydzień odprawowane były, z prowizji od przerzeczonej summy klasztorowi przychodzącej co rok zł 150 konwentowi wileńskiemu ks.ks. bernardynów wypłacać naznaczył i udysponował. I takowe obligacje od zgromadzenia sióstr przyjęte i przez definitorium roku 1653 dnia 15 maja potwierdzone pokazują się.

2<sup>do</sup>. Wjp. Helena Szemiotówna Abramowiczowa, starościna starodubowska, roku 1671, dnia 21 decembra testamentem na dobrach Żyrnów i teraz w posesji klasztoru zostających, zł 60.000 zapisawszy, takowa obligację włożyła [k. 61v], aby co tydzień mszy trzy, jedna za duszę jej, druga za duszę Mikołaja, brata jej, trzecia za dusze ratunku nie mające, wiecznemi czasy odprawowane były.

3<sup>tio</sup>. Iż za legacją j.o. księżnej jejmci Katarzyny Sapieżanki Radziwiłłowej, która roku 1687, dnia 18 apryla zapisała złp. 8000, powinno [się] co tydzień odprawować wiecznemi czasy mszy trzy: jedna za duszę jej, druga za dusze rodziców jej, trzecia za dusze ratunku nie mające, także co rok anniwersarz z mszą śpiewaną jedną. I te obligacje od zgromadzenia panien były przyjęte i od definitorium potwierdzone.

4<sup>to</sup>. Wjp. Józef Hliniecki, wojski starodubowski, zapisawszy summę 6000 złp. roku 1693, dnia 20 Junii, tak udysponował, aby wj. panna Antonina Żabianka, pod ten czas przełożona, przerzeczoną summę na czynszu ulokowawszy, czynszem tym póki żyć będzie podług upodobania swego dysponowała, a po śmierci jej aby prowizję 600 zł od tej summy przychodzić mającą tak dzielono: 1<sup>mo</sup> na msze za dusze jego i Antoniny zł 300, 2<sup>do</sup> za dusze ratunku nie mające zł 50, 3<sup>tio</sup> pannom

zakonnym w sposób jałmużny zł 200. 4<sup>to</sup> na wosk i wino do tychże mszy potrzebne zł 50. I te obligacje skrytem rewersalnym pokazują się od panien być przyjęte i przez definitorium roku 1695, dnia 22 lipca w Tarnowie potwierdzone.

Przerzeczona summa ulokowana została na kahale Żydów wileńskich roku 1694, dnia 25 oktobra, z którego jako z początku oddawana była prowizja, acz nie jest zupełnie wiadomo, pewnie jednak, że musiała być oddawana zwyczajem kościelnym po 7 od sta. Od roku [k. 62] zaś 1725 aż do roku 1765 z regestrów pokazało się, iż od summy przerzeczonej i innych z przerzeczonego kahału na rok dochodziło czynszu od sta po pół czwarta procenta, to jest od zł 8600, na msze tu dysponowanych, złp. tylko 122 gr 11, które czynią tyńfów 96 gr 27. Zatem wnieść trzeba, jako przynajmniej 97 mszy rocznie powinno być zakupionych i odprawionych, bo według dekretów od Św. Stolicy Apostolskiej, kiedy niemasz determinowanej liczby mszy, powinno tyle się odprawić, ile jałmużna wymusza, to jest za każdą mszę rachując tyle, ile był zwyczaj dawania na mszą ordynaryjnie w tym kraju, to jest po tyńfów 1. Od roku zaś 1765, za dekretem Komisji Sejmowej, na zawsze oddawać nakazano z kahału od sta po 3, to jest od 3500 mszowych przychodziło co roku po zł 105, które czynią tyńfów 82 gr. 37. A tak przez te lata ostatnie należało być mszy zakupionych na rok po 83. Te więc wszystkie wyż wyrażone msze tygodniowe i przez rok należące, jako mające osobno sobie wyznaczony i dochodzący przychód, powinny były w czasie być odprawione, i powinny w dalszy czas bez zawodu aż do jednej odprawować się.

Gdyśmy zatem o odprawionych mszach roztrząsać zaczęli, doszliśmy, iż siedm tylko mszy tygodniowych ordynaryjnie odprawowane były przez kapellanów, z dawnych czasów zwyczajem powziętym trzymających hebdomadę, a tak pokazuje się, iż naprzód msza z legacyj za duszę Katarzyny [Radziwiłłowej] należąca wcale opuszczona była i zagrzebiona w papierach, wielu samym siostrom niewiadoma [k. 62] zostawała. Rachując więc od roku 1725 aż do roku terażniejszego 1769, z przyłączeniem onego, to jest przez lat 44 po mszy 52 pokazuje się mszy za duszę Katarzyny zaległych w liczbie 2288. Powtórnie<sup>a</sup>, iż msze z legacyj Józefa Hlinieckiego odprawować się powinny, także opuszczone były, a tak rachując podług wyż uczynio-

<sup>a</sup> Tu: po wtóre.

nej redukcji za każdą mszę po tyńfów 1 od roku 1725 aż do roku 1765 inclusive przez lat 41 po mszy 97, czyni mszy opuszczonych i zaległych 3977. Od roku zaś 1765 aż do terażniejszego inclusive przez lat 4, rachując na rok po mszy 83, czyni mszy zaległych 332.

Które to wszystkie wyż wyrażone i zaległe msze w jedno złączając, czyni mszy zaległych sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt siedm, dico 6597. A że z regestrów rozchodowych od roku 1725 aż do terażniejszego przejranych pokazało się, iż niektóre przełożone mszy różnemi czasy zakupując wydały zł 3621, które czynią tyńfów 2866, przeto tyle mszy za odprawionych przyjąwszy i wytrąciwszy, zostaje na ostatek mszy zaległych do odprawienia trzy tysiące siedmset trzydzieści jedna, dico 3731.

Co się zaś tycze obligacji pełnionych, lub opuszczonych przed rokiem 1725, wiedzieć trzeba, iż za supliką najprzewielebniejszego generała zakonu Ociec Święty Benedykt XIII roku 1724, dnia 15 Julii (jako się pokazuje w "Chronologii" zakonu, w części wtórej, na karcie 41), władzą [k. 63] swą najwyższą od odprawowania tych mszy, które powinny były odprawować się, a nie odprawiły się, uwolnił i darował, nakazując, aby w rekompensatę tych mszy opuszczonych naznaczone były egzekwie, któreby się wiecznemi czasy odprawowały raz w rok, między oktawą po dniu zadusznym. W dalszy zaś czas mszy odprawować się powinny, dla pomniejszonej prowizji na te mszy przychozącej, redukcja zdana była temuż najprzewielebniejszemu generałowi.

Tym końcem, dla zrewidowania wszystkich obligacyi w tej Prowincji był wyznaczony ociec Adrian Alexandrowicz. Ten zrewidowawszy wszystkie obligacje klasztoru Św. Michała roku 1725, dnia 23 marca (jako o tym informuje jego dekret), nie położył jakie obligacje były zaniedbane, ale tylko w ogólności, że były zaniedbane, to wszystko oraz msze, które potrzebowały redukcji spisawszy, odesłał do generała, miała zatem nastąpić mszy pomniejszoną prowizję mających redukcja i wyznaczenie anniwersarza corocznie za msze opuszczone. Co że nie przyszło do skutku, ani jest nam tym czasem wiadomo wiele i jakie obligacje były opuszczone, potrzebuje zatem to łaski świętej Stolicy Apostolskiej, tymczasem jednak sądzimy i za słuszne uznawamy, aby za przeszłe i te, które od tego czasu do dnia dzisiejszego w tym stały się defekta i opuszczenia, corocznie anniwersarz między oktawą po dniu zadusznym odprawował się w rekompensę, do dalszej dyspozycji świętej Stolicy Apostolskiej.

[k. 63v] Z tych tedy przyczyn my od roku 1725 zaczynając rewizją niniejszą czyniliśmy i umiarkowaliśmy. Tymże wyż wymienionym dekretem przez ojca Adriana Alexandrowicza jest naznaczone, aby wielebne panny żadnych odtąd wiekuiowych ciężarów na klasztor przyjmować nie ważyły się bez wiadomości i zezwolenia prowincjała.

Na ostatek pokazało się i to, iż lubo wyraźnie tych koniecznie obowiązujących obligacyj determinate nie pełniono, jednak różnemi czasy pod tytułem wdzięczności na msze święte dawano i corocznie wiele nabożeństwa odprawowano.

Z tego wszystkiego, co się dotąd dla zupełniejszej informacji i wiadomości wszystkich, do których by i w przyszły czas należało, ile jest w mocy naszej, takowe czyniono rozporządzenie.

1<sup>mo</sup>. Aby wszystkie msze wyż wyrażone, to jest 8 tygodniowych i 83 z legacji Hlinieckiego w roku odprawić się powinny i koniecznie odprawowane były z anniwersarzami wyrażonemi wiecznemi czasy, pod zdaniem ścisłego rachunku na Straszny Sądzie<sup>a</sup> Pana Boga i w czasie<sup>b</sup> przełożonym.

2<sup>do</sup>. Że mszy redukować i pomniejszać do proporcji pomniejszonej prowizji nie jest w mocy naszej, lubośmy tym czasem<sup>c</sup> to uczynili, stosując się do dalszego prawnego [k. 64] zredukowania, przeto w tym, oraz dla konnotacji tych wszystkich mszy opuszczonych, których wyraźnie dojść, doliczyć się i zmiarkować nie można, zostaje obligacja uciekania się i przełożenia tego wszystkiego Świętej Stolicy Apostolskiej. Co też my niniejszym rozporządzeniem koniecznie zalecamy.

Te zaś mszy, które jawnie bez wątpliwości pokazują się być zaległe i których liczbę do 3733 mszy, ile sumnienie dopuszczało, przez wzgląd na msze i egzekwie różnemi czasy [...]d pomniejsziliśmy, aby koniecznie wszystkie, pod zdaniem ścisłego rachunku na Straszny Sądzie, były odprawione nakazujemy, a to prędzej ile być może, albo przynajmniej w przeciągu lat 37, to jest tego pierwszego roku mszy 131, przez następujące zaś lata kolejno co rok po mszy 100, ponieważ

<sup>a</sup> Tu: Sądzie Ostatecznym.

<sup>b</sup> Tu: w doczesności.

<sup>c</sup> Tu: teraz, obecnie.

<sup>d</sup> Słowo nieczytelne.

na te mszy prowizja legowana corocznie konwentowi dochodziła i na potrzeby tego konwentu rozeszła się.

3<sup>to</sup>. Aby przełożona wyż wyrażone msze zakupując, za które msze jest detrimowana odprawującym elemożyna, tą wszystką i całą oddawała którym chcąc kapłanom, za inne msze podług umowy i odprawującego przyjęcia.

4<sup>to</sup>. Aby odtąd osobliwa była sporządzona księga, w której biorący elemożynę na odprawienie przerwanych wiekuistych mszy podpisać się powinien i ten registr czyli księga corocznie czasu wizyty prezentowana być powinna wizytatorowi. Takż [k. 64v] powinna być sporządzona tabella tych wszystkich obligacji, jedna do chóru sióstr zakonnych, druga do zakrystji.

5<sup>to</sup>. Zakazujemy aby odtąd wielebne przełożone żadnych nowych od kogokolwiek czynionych legacji, obligacji i ciężarów wiekuistych na klasztor nie przyjmowały bez naradzenia się i zezwolenia prowincjała, pod karą utraty urzędu i innemi przez Ojca Świętego Benedykta XIII roku 1724, dnia 15 Septembris założonemi.

Co się zaś tycze obligacji z szczególnej wdzięczności i z nabożnego zwyczaju odprawować się zwykłych, wiele w jedno złączając, dla jednostajnego wszystkich przełożonych tego zgromadzenia zachowania się tak rozporządzamy i stanowimy.

1<sup>mo</sup>. Podług postanowienia wielebnego definitorium na konwokacji krakowskiej roku 1664, dnia 14 lutego, za dusze sióstr tego zgromadzenia co miesiąc powinno się odprawować egzekwie, czyli powinien się odmówić obrządek za umarłych bez niesporów, ze mszą śpiewaną albo czytaną jedną, która powinna być zakupiona z prowizji od pozostałych posagów.

2<sup>do</sup>. Po oktawie św. Michała [k. 65] za dusze fundatorów egzekwie ze mszą jedną śpiewaną i siedm czytaniem.

3<sup>io</sup>. W dzień św. Leona, dnia 12 kwietnia, jako w dzień imienin fundatora, za dusze fundatorów, żon i dzieci ich, osobliwie Kazimierza, Pawła i Teresy Sapieżanki zakonnicy egzekwie ze mszą jedną śpiewaną i siedmiu czytaniem.

4<sup>to</sup>. W dzień św. Leona, dnia 28 czerwca, za dusze wyż wyrażonych fundatorów, żon i dzieci ich i całej familii fundatorskiej egzekwie ze mszą śpiewaną i siedmiu czytaniem.

5<sup>to</sup>. Za dusze rodziców sióstr tego zgromadzenia żyjących i umarłych egzekwie ze mszą śpiewaną.

6<sup>to</sup>. Za duszę wj. panny Konstancji Grzegorzewskiej egzekwie ze mszą jedną śpiewaną.

7<sup>mo</sup>. Za duszę wj. panny Zofii Sielickiej, sędzianki inflantskiej egzekwie ze mszą śpiewaną jedną.

8<sup>vo</sup>. Za dusze wszystkich dobrodziejów tego zgromadzenia egzekwie ze mszą jedną śpiewaną.

9<sup>no</sup>. Za dusze ratunku w czyściu nie mające [k. 65v] i za które tenże klasztor św. Michała jakimkolwiek sposobem jest obowiązany, egzekwie ze mszą śpiewaną jedną.

Zalecamy zatym, aby wielebne panny przełożone żadnych innych nad wyż wyrażone nowych zwyczajów nie wprowadzały bez naradzenia się i wyraźnego zezwolenia prowincjała.

Takowy tedy nasz dekret, rozporządzenie i postanowienie pieczęcią urzędu oraz podpisem ręki naszej stwierdzamy. W Wilnie, roku 1769, miesiąca października 16 dnia. (L.S.) Br. Wincenty Saplica Prowincjał mp.

Z rozkazu ojca wielebnego prowincjała brat Kazimierz Byczkowski Sekr[etarz] Prowin[cji litewskiej bernardynów] mp.

My zatym, powtórna dopiero za umocnieniem przez reskrypt św. Stolicy Apostolskiej czyniąc rewizją i inkwizycją, znaleźliśmy:

[k. 66] 1<sup>mo</sup>. Podług wyżej wspomnianego rozporządzenia wszystkie ośm tygodniowe i wyżej opisane obligacje i anniwersarze od roku 1769 do dnia dzisiejszego punktualnie pełnione i pełniące się.

2<sup>do</sup>. Iż że mszy 3731 zaległych i do odprawienia zaleconych w przeciągu tych pięciu lat zakupiono i odprawiono mszy 1031. Zostaje się zatym reszty mszy zaległych 2700.

3<sup>io</sup>. Za przejrzeniem zaś powtórny dokumentów oryginalnych pokazało się, iż j.o. księżna jejm. Katarzyna Sapieżanka Radziwiłłowa, podczaszyna W. Ks. Lit., zapisawszy summę 8000 złp., oprócz mszy trzech co tydzień chciała mieć anniwersarz nie tylko za duszę swoją, ale razem i za dusze rodziców. Powtórnie, iż z prowizji od tejże legacji wyznaczyła, aby co rok na muzykę sobotnią dawano złp. 180.

Dowiodło się też jaśnie (o czym wątpiono), iż summa 5000 zł przez jw. jm. pana Kazimierza [Lwa] Sapiechę i summa zł 8000 przez dopiero wspomnianą j.o. Radziwiłłową zapisane, były w rzeczy samej konwentowi oddane, jako się pokazuje w książce w pergamin oprawionej

pod tytułem *Inwentarz spraw klasztornych*, na karcie 67, iż z summ tych różnemi czasy na restaurację kościoła i na potrzeby klasztoru wyekspensowano zł 4500, a resztę, to jest [k. 66v] zł 8500, przyłączywszy do innych sum, dano na majątność Pokrojnje [?] zastawną.

To też niemniej jest pewne, że przerzeczona j.o. księżna jejmość roku 1678 za oblikiem została winną konwentowi zł 2000, z których successorowie oddali tylko zł 1000, a drugi 1000 zalega bez nadziei pozyskania.

4<sup>to</sup>. Jw. jp. Kazimierz [Lew] Sapieha, syn fundatora, oprócz legacji wyżej wymienionej za duszę żony swej, napotym testamentem za duszę swa własną był uczynił jakąś legacją i obligację wieczyste był założył, lecz że successorowie tej legacji nie oddali, z tych przyczyn obligacje nie były przyjęte ni pełnione. Nadto gdy ww. panny około roku 1772 posłały kopią testamentu, którą miały, dla oświecenia teraz żyjącego successora jw. jp. hetmana wielkiego W.Ks.Lit., ten i kopią testamentu zatrzymał i rezolucji żadnej na kilkakrotne rekwizycje nie oddał.

5<sup>to</sup>. Iż w.j. panna Konstancja Grzegorzewska testamentem roku 1749 dnia 20 Julii była zapisała złp 3000 z obligacją, aby za zł 100 co rok zakupowano i odprawiano mszy 99, lecz takową obligację wieczną przed samą śmiercią, [k. 67] w przytomności godnych wiary słownie zmieniła i prosiła, aby tylko do lat 15 potrzeba była, jakoż jak się ona dawno zakończyła i ww. panny więcej nie są obowiązane, jednak za tą i inne łaski, z wdzięczności szczególnej odprawują co rok za duszę jej osobliwy anniwersarz.

6<sup>to</sup>. Iż w.j. panna Zofia Sielicka, sędzianka inflancka, testamentem roku 1753, augusta 23 dnia zapisała złp. 8000 z obligacją jednej mszy co tydzień. Lecz ta obligacja, jako wszystkie przyświadczają osoby, które przy tym były, nie była włożona od samej aktorki końcem obowiązania w rzeczy samej, lecz z instynktu jejm. panny Sielickiej zakonnicy, a to dlatego, aby ci, którzy tę summę obligowani byli klasztorowi oddać, widząc włożoną obligację, pewniej i łatwiej oddali. W rzeczy zaś samej legowała na ołtarz Najświętszej Maryi Panny, i tak na erekcję ołtarza wyekspensowano złp. 6000, na materiał złp 2000.

Te trzy wyżej wyrażone legacje objaśniają się tu dlatego, aby przyszłe wieki mające czytać testamenta w jakie wątpliwości nie weszły względem tych obligacji.

Takowe tedy przełożywszy objaśnienia do dalszego i ostatecznego udeterminowania i ułatwienia wszelkich przytrudniejszych wątpliwości, przez całe definitorium od świętej Stolicy Apostolskiej na to delegowane i umocnione, zdanie nasze w w następujących punktach przedkładamy i mocą nam udzieloną tak stanowimy:

1<sup>mo</sup>. Mszy tygodniowe wyżej wyrażone wszystkie ośm, z anniwersarzami co rok naznaczonemi, aby były punktualnie odprawowane, te i dalsze podług rozporządzenia roku 1769 w punkcie trzecim i czwartym uczynionego opłacane, w księdze notowane i na wizytach prezentowane, pod zdaniem ścisłego rachunku na Straszny Sądzie Pana Boga i w czasie przełożonym, wszystkie ww. panny przełożone terazniejsze i przyszłe obowiązujemy i zalecamy.

A że legacje jw. jp. Kazimierza Sapiehy za duszę Teodory zł 5000 i j.o. księżnej Katarzyny Sapieżanki Radziwiłłowej zł 8000, in summa złp 13000 przyłączone są do sum konwentowych, przeto pilno zalecamy, aby ta summa 13000 jako obligacyjna czy to na jednym, [k. 68] czy też na kilku bezpiecznych miejscach ulokowana, koniecznie w czas dalszy była wyłączona, tak zwana i notowana, a to aby w przypadku prowizji pomniejszenia lub kapitału mimo winy klasztoru zaginięcia, mogła prowincja i święta Stolica Appostolska dać radę względem obligacji, nie wciągając innych sum pod ten ciężar.

2<sup>do</sup>. Ponieważ w.jp. Hliniecki z 6000 zł prowizji wyznaczył na msze za duszę swą i Antoniny zł 300, za dusze ratunku nie mające zł 50, na wino i воск do tych mszy potrzebne zł 50, tym samym wyznaczył na to summy kapitalnej złp. 4000, od których że teraz przychodzi prowizji po trzy od sta, złp 120, przeto do proporcji tej całej prowizji msze redukując, naznaczamy aby za duszę Józefa, Antoniny i ratunku potrzebujące co rok zakupowano i odprawowano mszy nie już ośmdziesiąt i trzy jak pierwiej było udysponowano, ale dziewięćdziesiąt i cztery. A tak za każdą mszą przyjdzie złoty polski jeden. Za wino, świece, hostie i posługę groszy ośm i z groszy 28 cząstka dziewięćdziesiąt czwarta.

Względem mszy zaległych reszty, to jest 2700 czy powinny one koniecznie odprawić się, czy też raczej kondonacje świętej Stolicy Apostolskiej względem onych aplikować, rzecz całą w tak delikatnej materii do sądu całej prowincji rady zawieszamy. Od której jaka wynidzie decyzja, zaraz do tej księgi i przy tej naszej dyspozycji dla wiecznej

pamięci powinna być zapisana. Atoli okoliczności, które decydującym powinny być wiadome i od nich uważane, tu przyłączamy.

1. Iż znaczną część z mszy zaległych, to jest 1031 już odprawiono.
2. Iż w rekompensę był i jest wyznaczony anniwersarz ze mszą śpiewaną na wieczne czasy.
3. Iż te msze opuszczone były częścią z legacji jp. Hlinieckiego, którą klasztor utrzymując pro futuro, czasu Komisji Likwidatorskiej na kilka set złotych ekspensu poniósł, częścią z legacji w.jp. Szemiotówny Abramowiczowej, nie zaś z legacji księżnej Katarzyny Radziwiłłowej, jak pierwiej mniemano. Wjp. Abramowiczowa zapisała klasztorowi 60000, inkludując posagu siostry swej zakonnicy zł 10000. Pokazuje się zaś z notacji w księdze w pergamin oprawionej, na karcie 59, iż po objęciu Żyrnowa intrata tak była dzielona: zł 400 oddawano prowizji co rok wiel. panie Franciszce Szemiotównie, a reszta na opłacenie kwot czyli prowizji [k. 69] od sum pożyczonych na zaspokojenie dłużników, legacji i zastawników, na co klasztor więcej wyekspensował jak 12000, jako też pokazują notata. Z tych przyczyn z początku niepełnione obligacje nie były notowane i następcom podawane, a tak przez część były opuszczone. Lecz i napotym przez wszystkich czas tenuty Żyrnowa, wszystko w jedno zabrawszy, więcej (można twierdzić) klasztor na prawo i ucalając tę legowaną sumę stracił, jak miał intratę. Dostyc zatym, że na czas przyszły summę utrzymał i prawie niby kupił, oraz tym samym wystarał się i wydzwignął, aby w przyszły czas przerweczone obligacje miały pewną prowizją i pełniły się wiecznie i zupełnie.

4<sup>to</sup>. Rozporządzenie względem obligacji z szczególnej wdzięczności dobrowolnie na się wziętych i w zwyczaj wprowadzonych, a w tymże rozporządzeniu opisanych, w swym walorze zupełnie zachowujemy z wyraźnego świętej Stolicy Apostolskiej nakazu, ponawiając w tymże rozporządzeniu uczynione zalecenia, aby ww. panny przełożone żadnych odtąd nowych legacji z obligacjami wiekuistymi na klasztor nie przyjmowały, ani nowych zwyczajów, nawet z nabożeństwa i wdzięczności nie wprowadzały [k. 69v] bez naradzenia się i zezwolenia wielebnego ojca prowincjała pod ten czas będącego.

5<sup>to</sup>. Od pełnienia obligacji, jakiegokolwiek one testamentem przez jw. jp. Kazimierza Sapiechę były założone, jako nie mających prowizji, takż od obligacji przez w. j. pannę Grzegorzewską założonych, potym zamienionych i już zakończonych, tudzież od obligacji przez w. j.

pannę Zofię Sielicką dla pretekstu tylko i z cudzego instynktu założonych, wolny klasztor na zawsze uznawamy i ogłaszamy.

6<sup>to</sup>. Tabellę na ostatek wszelkich obligacji, z zaleceniem aby była w zakrystji i w chórze wielebnych sióstr zakonnych dla wiadomości i ku wdzięcznej pamięci dobrodziejów zawieszona, takową rozporządzamy i tu wpisujemy.

>TABELLA< mszy i innych obligacji wiekuistych w kościele wieleńskim Św. Michała [k. 70] ww. panien i sióstr Zakonu Świętego Franciszka pełniących się, sporządzona roku 1774.

1. Z legacji jw. jp. Kazimierza Sapiechy, podkanclerzego W.Ks.Lit., syna fundatora, za duszę Teodory, żony jego co tydzień mszy dwie, to jest w poniedziałek i we czwartek. Czasu mszy siostry zakonne powinny śpiewać litaniją o Imieniu Pana Jezusa i zmówić Miserere mei Deus, albo De profundis z modlitwą: Absolve que sumus. Takż co rok, 24 oktobra, w dzień zejścia z tego świata powinien się odprawiać anniwersarz ze mszą śpiewaną jedną.

2. Z legacji w.jp. Heleny Szemiotówny Abramowiczowej, starościny starodubowskiej co tydzień mszy trzy, jedna za duszę jej, druga za duszę Michała brata jej, trzecia za dusze ratunku nie mające.

3. [k. 70v] Z legacji j.o. księżnej Katarzyny Sapieżanki Radziwiłłowej co tydzień mszy trzy, jedna za duszę jej, druga za dusze rodziców onej, trzecia za dusze ratunku nie mające. Takż co rok za duszę jej i rodziców anniwersarz ze mszą śpiewaną jedną.

4. Z legacji w.jp. Józefa Hlinieckiego, wojskiego starodubowskiego, za duszę onego, Antoniny i ratunku nie mające co rok mszy dzieięćdziesiąt cztery.

5. Za dusze różnych dobrodziejów, za których jakożkolwiek był i jest klasztor obowiązany, co rok wiecznymi czasy anniwersarz ze mszą śpiewaną jedną.

Msze i egzekwie, które przez rok z obowiązku wdzięczności tylko odprawować się zwykły.

1. Za duszę sióstr tego zgromadzenia co miesiąc egzekwie [k. 71] ze mszą śpiewaną jedną.

2. Po oktawie św. Michała za dusze fundatorów, tudzież braci i sióstr Bractwa Św. Michała egzekwie ze mszą śpiewaną jedną i 3 czytaniem.

3. W dzień św. Leona 18 kwietnia, jako w dzień imienin fundatora, za dusze fundatorów, żon i dzieci ich, osobliwie Kazimierza, Pawła i Teresy Sapieżanki zakonnicy, egzekwie ze mszą śpiewaną i 7 czytaniem.

4. W dzień św. Leona 24 czerwca za dusze wyż wyrażonych fundatorów i całej familii fundatorskiej egzekwie ze mszą śpiewaną 1 i 7 czytaniem.

5. Za dusze rodziców sióstr żyjących i umarłych tego zgromadzenia, egzekwie ze mszą śpiewaną jedną.

6. Za duszę w. jejm. panny Konstancji Grzegorzewskiej egzekwie ze mszą śpiewaną.

7. Za duszę w. jejm. panny Zofiej Sielickiej, sędzianki inflantskiej, egzekwie ze mszą śpiewaną jedną.

8. [k. 71v] Za dusze wszystkich dobrodziejów tego zgromadzenia egzekwie ze mszą śpiewaną jedną.

9. Za dusze ratunku nie mające egzekwie ze mszą śpiewaną jedną.

Takową zatym naszą inkwizycję, rewizję i przy niej uczynione postanowienia ku wieczystej pamięci do archiwum klasztoru wpisawszy, a sobie drugi egzemplarz zachowawszy, ręką własną podpisaliśmy i pieczęcią Prowincji stwierdziliśmy. Roku 1774, miesiąca maja 9 dnia.

ks. Stanisław Butkiewicz, kustosz prowincji

Kommissarz mp.

[okrągła pieczęć tuszowa, nieczytelna]

ks. Franciszek Moroz

<sup>a</sup>.....<sup>a</sup> mp.

[k. 72]

Ekstrakt dekretu najprzewielebniejszego definitorium co do redukcji mszy legacyjnych w klasztorze panien bernardynek wileńskich pod tytułem Św. Michała Archanioła.

<sup>a-a</sup> Godność nieczytelna.

Roku 1775 miesiąca septembra 5 dnia najprzewielebniejsze definitorium wejrzawszy pilnie i zważywszy, iż od legacji wjp. Józefa Hlinieckiego z kahału wileńskiego prowizja przychodząca, w czasie pomniejszona, nie wystarcza na tyle mszy, ile było przez tegoż założonych, przeto mocą od Św. Stolicy Apostolskiej sobie udzieloną one do należytej proporcji ciężarom wiekuiстым zwyczajnej redukując, oraz podług legującego woli prowizją od 2000 zł, zgromadzeniu w sposób jałmużny ofiarowaną odtrącając, naznacza i rozrządza, aby odtąd co rok in vim zł 120 od 4000 przychodzących po mszy 60 odprowowano, zakupowano i notowano oraz pod względem przerzeczonych i innych obligacji wszystko zachowano, cokolwiek jest w dekrecie i w rewizji udysponowano i zalecono. Przeszłe zaś wszelkie mszy powinnych odprawić się opuszczenia i omyłki, kondonacją tejże Stolicy Ś. Apostolskiej gładzą się i kasują się wiecznie, z aplikacją i ofiarowaniem tych suffragiów, które tym końcem były wyznaczone i odprawiły się oraz na potym za wszystkich dobrodziejów odprowować się mających.

Ten ekstrakt, iż się zgadza z swoim oryginałem, przyświadczam  
ks. Grzegorz Galinowski, Sekretarz Prowincji mp.

U z u p e ł n i e n i e:

Wilno, MAB, F. 147-928, Kronika Bernardynek Św. Tomaszewskich w Wilnie, odpis ks. Franciszka Tyczkowskiego, s. 61-64.

>MEMORIAŁ<

co się sprawiło i co skąd Pan Bóg dawał na ozdobę cudownego obrazu Naświętszej Panny, tak we złocie, jako i we srebrze, co wszystko przez ręce Panny Konstancji szło. Przychód i rozchód kto chce wiedzieć najdzie w jej raptuarach, które niezagubione zostają, a ten memoriał dla lepszego porządku i wiadomości sporządziła będąc we złych alternacjach na zdrowiu roku Pańskiego 1678 panna Konstancja Sokolińska Zakonu Św. Franciszka, sługa Panny Naświętszej i promotorka niegodna.

1. Naprzód korony dwie szczerozłote Pana Jezusa i Naświętszej Panny, z kamieniami, diamenty, rubinami, szafirami i s(z)maragdami, z perłami urjańskimi i kartowemi prawdziwemi Naświętszej Panny. Korona zaś Pana Jezusowa także ze szczerzego złota, ale że nie stało diamentów i rubinów, przydano duplany, rzymskie kamienie, perły także piękne. Szacowane obie korony z robotą 9530 zł. A że przymała

korona Naświętszej Panny była, napotym dwa pióra przyrobione do proporcyji, także z perłami i kamieniami. Kosztuje złoto i to wszystko z robotą zł. 230, co czyni ze wszystkim obie korony 9750 zł. To zebrane było podczas walnego jubileuszu od różnych Ichmm. panów i senatorów i [od] różnych Ichmm. zdane, kto złotem, perły, kamienie różne, za co niech Pan Bóg w niebie po długim życiu uhonoruje. A ostatek z obrazu tegoż cudownego drobiazgi zebrałam, jako łańcuszki drobne i pierścionki, aby nie poginęły, co mało ozdoby było z tego.

2. Łańcuch węgierskiego złota większy, waży czerwonych zł. 51, od Jmp. [Władysława] Tyszkiewicza, krajczego W. Ks. Lit., a dla okazałości od przerobienia dałam zł. 30.

3. Para łańcuszków mniejszych, waży 21 czerwonych zł., od przerobienia dałam 20 zł, bo także niepozorne były.

4. Sztuka od jejmp. krajczyny<sup>104</sup> szacowana zł 140.

5. Kanak diamentów rzymskich z rubinami prawdziwemi, szacowano zł 180, płaciłam od roboty zł 100.

6. Zausznice z kamieniami, płaciłam od roboty zł 40, a złota na pozłotę dałam parę czerwonych zł, to czyni zł 64.

7. Perły mierne na szyi Panu Jezusowi i Pannie Naświętszej, szacowano zł 50.

8. Krzyżyk albo sztuczka staroświecka, legowana od panny Woynianki, starościanki gorzdowskiej, szacowano zł 330.

9. Manelka jaspisowa dawna, szacowano zł 18.

10. Serce kryształowe, we złoto oprawione, szacowano zł 8.

11. Łańcuszek drobny panczerwowy od p. Kazimierzowej Rymkiewiczowej, waży 4 czerwone zł i coś.

12. Manela na rączce P. Naświętszej, z czeskiemi kamieniami [od] nieboszczki p. Felicitas Białozorówny, tej nie zdejmowali do szacunku.

13. Pierścień od Jejmp. marszałkowej Białozorowej<sup>105</sup>, przybity na palcu, zł 50, po szacunku przybite 24 gwiazdy i z tych para łańcuszków do główki.

14. Lilje perłowe w liczbie 7. Różyczek perłowych miasto sztuczki około główki P. Naświętszej i inne perły 150 zł szacowano.

15. Kryształowe zauszniczki we złoto oprawne jejmp. wojewodzina mińska<sup>106</sup> dała, czerwony zł. szacowano.

16. Łańcuszek złocisty dano.

Srebro należące do obrazu cudownego Naświętszej Panny

1. Korony dwie srebrne złociste niedawno odnowione, z kamieniami moskiewskimi dawne.

2. Sukienka Naświętszej Panny, po karmazynowym aksamicie kwiaty srebrne niepozłociste, płaszcz po klamurkowym aksamicie złociste kwiaty auszpurską robotą.

3. Sukienka Pana Jezusa po tabinie złocistym także srebrne kwiatki pozłociste, szacowano ze wszystkim i z robotą 1000 zł.

4. Miesiąc pod nogami Naświętszej Panny, miejscami złocisty, waży półtorej grzywny. Płaciłam z dochodu Naświętszej Panny zł 16 za robotę.

5. Aniołów wielkich para, na które dała jejm. pani Tyszkiewiczowa Sapieżanka, krajczyna W. Ks. Lit. grzywien 6, z wotyw przyłączyłam grzywien 2, z dochodów Naświętszej Panny, za robotę zł 64.

6. Druga para z lilijkami mniejsza aniołów do korony, z wotywek, waży grzywien 5 i łutów 5, płacone z dochodów Panny Naświętszej zł. 42.

7. Trzecia para aniołów srebrnych, od jejm. paniej stolnikowej Herolowej<sup>a</sup>, waży grzywien 3.

8. Dwie parze aniołków mniejszych dawnych, jedna para z pospółstwa, a druga od p. Judyckiego, waży 4 grzywny.

9. Sukienek dwie srebrnych Św. O[jca] Franciszka i św. Bernardyna, waży grzywien 23, łutów ..., pasy złociste, 6 czerwonych zł na pozłotę, od roboty płaciłam 190 zł i kilka.

10. Lustry<sup>b</sup> cztery na pierwszych słupach z kwiatami i fruktami, waży grzywien 46, w tych srebra grzywien 10 księżna jejm.<sup>107</sup> dała za duszę jejm. paniej wileńskiej<sup>108</sup>; od roboty płaciłam zł. 268 i cztery tablice, które jeszcze mają być na kwiaty przerobione.

11. Lichtarze do ołtarza Naświętszej Panny, waży grzywien 19 i łutów kilka, od Ichm. panów województwa połockiego<sup>109</sup> dano zł 200, z dochodów Naświętszej Panny płaciłam i srebra dołożyłam z wotyw.

12. Lichtarze, które od jejm. paniej krajczyny Sapieżanki, waży grzywien 6.

<sup>a</sup> Zapewne Hanowej, stolnikowej upickiej.

<sup>b</sup> Tu: odbłaśniki kinkietów, tzw. reflektory.



13. Lichtarze kamienne od tejże jejm. paniej krajczyny Tyszkiewiczowej, na oprawę auszpurską robotą dałam grzywien srebra: pół sancliber, a na pół grzywny pospolitego srebra, płaćłam zł 14.

14. Lampa wielka od czternastu ogniów, waży grzywien 26, lutów 14. Zostało czerwonych zł 50 po nieboszczce p. Elżbiecie Chreptowiczównie<sup>110</sup>, przytym kubeczek i łyżek parę; po śmierci jej sprawiona, ostatek z tabliczek i z różnego zebrania, od roboty płaćłam zł 360.

15. Lampa mała mniejsza o jednym ogniu, 5 grzywien waży.

16. Lampek para wiszących, waży ...<sup>a</sup>, od jejmp. krajczynie za dużą jmp. podkanclerzego<sup>111</sup>; waży grzywien 3, z dochodów P. Naświęt. płaćłam zł 24.

17. Lampek para stojących, z tabliczek, waży 2 grzywny; od roboty 16 zł płaćłam.

18. Lampek większych z koralami, waży grzywnę i lutów 10, dała na te p. Franciszka Szemiotówna<sup>112</sup> zł 50, a srebra przyłączyłam od Naświętszej [Panny].

19. Kielich od jejm. ....<sup>b</sup> z pateną, miejscami złocisty, waży grzywien 6.

20. Kielich od jejm. paniej sędziny połockiej Podbipięciny<sup>113</sup>, waży grzywnę 1 lutów 6.

21. Ampułki od księżny jejm. z miedniczką, waży grzywien 3, miejscami złociste.

22. Ampułki wielkie niezłociste, z wotyw srebro, waży z miednicą grzywien 4, płacono za robotę zł 32.

23. Lichtarz z szczypcami na łańcuszku srebrnym, na ciemne czasy do mszy św., waży grzywien ....<sup>c</sup>, za robotę zł 26, bo coś nadto srebra.

24. Słupy wtóre do ołtarza Naświętszej Panny, na kwiaty dałam srebra grzywien 18 i lutów 8, tak wiele i waży. Za robotę dałam zł 148. Na których tablice są wielkie na dole sześć, także przerobić trzeba na kwiaty.

25. Relikwiarz na relikwie świętych, które z Rzymu przywiózł w(ielebny) o. Gabriel Roshermont<sup>d</sup> będąc prowincjałem. Srebra na oprawę onego wyszło grzywien 6. Kosztuje gotowym groszem zł 370,

<sup>a</sup> Pozostawiono tu puste miejsce..

<sup>b</sup> Pozostawiono tu puste miejsce.

<sup>c</sup> Pozostawiono tu puste miejsce.

<sup>d</sup> Lekcja niepewna, co utrudnia identyfikację; wśród prowincjałów bernardyńskich podobne nazwisko nie występuje.

kosztem [dochodów] P. Naświętszej, z robotami i materiami, w tymże choragiew rachowana.

26. Koroneczke sprawiłam od Naświętszej P. do jasłkowego obrazu, z kamieniami, z perłami i sztuczkami dawnymi. Waży srebra pół grzywny, bo na moc zrobiona i z pozłotą. Gotowym groszem dałam zł 50.

27. Lichtarze specjalne.

## ANEKS

### >Bernardynki i koletki wileńskie (1596–1774)<

1. Agnieszka, laiczka w klasztorze świętomichalskim
2. Baczanka Esmaria
3. Barzyńska Klara, od 14 IX 1755
4. Białozorówna Anna
5. Białozorówna Felicitas, zm. przed 1678
6. Bielikowiczówna Benigna, zm. 1678
7. Brelewiczówna Anna
8. Brzozowska Gabriela
9. Bujalska Michelina, od ok. 1745, przełożona 1772, 1773
10. Bujwidówna Katarzyna, przełożona 1678–1680
11. Burzyńska Aleksandra od 1716, przełożona 1754–6
12. Busińska Charitas, od 1683
13. Buszkowska Marianna
14. Bylińska Magdalena
15. Chałkowska Orszula, laiczka w klasztorze świętomichalskim
16. Chilkiewiczówna (Chylkiewiczówna) Kolumba, od 1724, przełożona 1762
17. Chłusowiczówna Felicjanna, od 1677, przełożona pięciokrotnie, m.i. 1703, piąty raz 1724
18. Chłusowiczówna Krystyna, od 1724
19. Chłusowiczówna Teofila, od 1686
20. Chodkiewiczówna Konstancja, następnie w Grodnie
21. Chodźkówna Teresa, od ok. 1741
22. Chomińska Eleonora
23. Chomska Róża, od ok. 1745
24. Chreptowiczówna Elżbieta, zm. 1672
25. Chreptowiczówna Katarzyna

26. Chreptowiczówna Klemencja, pocz. w. XVIII
27. Chreptowiczówna Ludwika, ok. 1710
28. Chrostowska Angela
29. Chrzanowska Wiktoria, od 1679, zm. 1710
30. Ciechanowiczówna Klara, ok. 1730
31. Cybulska Antonina, ok. 1710
32. Cybulska Ludwika, ok. 1735
33. Cyranowska Jadwiga
34. Czamiewska Apolonia
35. Czarnowska Apolonia, zm. 1672
36. Czyżówna Klara
37. Czyżówna Salomea, zm. 1710
38. Dąbrowska (Dombrowska) Apolonia, od 1704
39. Dąbrowska Izabella (imię zakonne), chorążanka wilkomirska, od 18 IV 1762
40. Desztrunkówna Mariancylla, od 31 XII 1724
41. Dołwożanka Bonawentura
42. Dziakowiczówna Angela
43. Frąckiewiczówna Róża, ok. 1710
44. Giedroyciówna Barbara (imię zakonne), stolnikówna wileńska, od 21 II 1762
45. Giedroyciówna Justyna
46. Gosławska Klemencja, od 1596
47. Górecka Teodora
48. Grabska Marcjanna, ok. 1710
49. Greczynianka Agata
50. Haraburdzianka Prudencja, od ok. 1689–91, zm. 1710
51. Hładowicka Charitas, od 1703
52. Hładowicka Mariancylla, od 1686
53. Hładowicka Petronela, przełożona 1681–1683
54. Hliniecka Franciszka, wstąpiła ok. 1693
55. Irzykowiczówna Esmaria
56. Iwcikówna Elżbieta, laiczka w klasztorze świętomichalskim
57. Jaskołowska Apolinary
58. Jaślińska Marta, ok. 1710
59. Judycka Florencja, od 1645 w Słonimiu
60. Judycka Franciszka, następnie w Mińsku
61. Judycka Ludwika, od 1645 w Słonimiu

62. Kamińska Joanna, zm. 1630
63. Kamińska Kazimiera, od 1753
64. Kamińska Ludgarda, ok. 1730
65. Kamińska (Kamieńska) Teodora, od 1723, przełożona 1751–3 oraz 1759, 1760
66. Kęstowska Pudencjanna, od 1596
67. Kierbedziówna Tekla, od 12 IX 1773, imię zakonne Marianna
68. Klibowiczówna Aniela, od 1 X 1754
69. Kłoczkówna Elżbieta, od 1756
70. Komajewska Ludwika
71. Komajewska Tekla, od 1674
72. Komarówna Ludgarda, zm. 1679
73. Koncewiczówna Marcela, od 1677
74. Korsakówna Katarzyna, ok. 1710
75. Kossakowska Dominika, 1703
76. Kostrzycka Marianna
77. Kotowska Justyna, koletka z klasztoru zarzeckiego
78. Kozieliówna Justyna, ok. 1730
79. Krakowianka Anna, bernardynka krakowska, 1599–1602 przełożona w Wilnie
80. Krassowska Bogumiła, od 1705
81. Krzywobłocka Tekla, od 1759
82. Krzywobłocka, strażnikówna oszmiańska, od 18 IV 1762, imię zakonne Helena Anzelmina
83. Laskowska Eleonora
84. Legowiczówna Małgorzata, od 22 II 1756
85. Lesiewska Benedykta, przejściowo w Kownie, po powrocie przełożona klasztoru świętomichalskiego
86. Lewicka Anna
87. Lewonówna Prudencja, zm. 1680
88. Lewoszówna Otylia, koletka z klasztoru zarzeckiego
89. Łucja ze Żmudzi, laiczka w klasztorze świętomichalskim
90. Łukowska Benigna, od 1645 w Słonimiu
91. Majkowska Akwilina, nowicjuszka, następnie w Grodnie
92. Malawska Felicjanna, od ok. 1745
93. Malawska Franciszka, wstąpiła 1751
94. Mamoniczówna, bazylianka?
95. Marcinkiewiczówna Anna, 1703, ok. 1730 przełożona

96. Marcinkiewiczówna Kunegunda, ok. 1730
97. Markowska Florencja, od 1718
98. Marsonówna Klara, od ok. 1689–91
99. Matusiewiczówna Johanna, od 1718
100. Mielecka Urszula, koletka z klasztoru zarzeckiego, 1603–11 przełożona klasztoru bernardynek w Wilnie, następnie w Grodnie
101. Mierowska Wiktoria
102. Miraszewska Ludgarda, od 1683, zm. 1710
103. Misiunówna Justyna, od 1705
104. Mogilnicka Klemencja
105. Mojsiewiczówna Elżbieta, od 1677
106. Mokosierówna Anna
107. Mostwiłówna Zuzanna, koletka z klasztoru zarzeckiego, 1612 przełożona bernardynek świętomichalskich
108. Naruszewiczówna Róża, od 1676, śluby 1679
109. Nawrocka Febronia
110. Niepokoyczycka Apollinara, następnie w Mińsku
111. Nosiłowska Paula, od 1674
112. Okielanka Florencja, od 1674
113. Okurowska Charitas, koletka z klasztoru zarzeckiego, bernardynka
114. Okuszkówna Barbara, od 1704, 1741 przełożona
115. Okuszkówna Ludgarda, przełożona, później w Mińsku
116. Olechnowiczówna Benedykta
117. Oskierczanka Kolumba (imię zakonne), marszałkówna powiatu oszmiańskiego, od 18 X 1772
118. Ostrouchówna Salomea
119. Ożarowska Krystyna, przed 1596 profeska koetek w Lublinie
120. Parfianowiczówna Teofila, od 1744
121. Peńska Scholastyka
122. Petromelska Petronela, następnie w Mińsku
123. Piasecka Eufemia, od 1681, zm. 1710
124. Piestrzecka Hiacynta, po 1725
125. Piewcewiczówna Ludgarda, ok. 1741
126. Płońska Melania
127. Poczobuttówna Eleonora, od 1717, przełożona 1744, 1751
128. Połubińska Klara, 1616–20? przełożona, następnie w Mińsku

129. Pomarnacka Aniela, od ok. 1689–91
130. Poźniakówna Krystyna, od 1760
131. Puzynianka Konstancja, od 1683, zm. 1710
132. Puzynianka Teodora
133. Raczyńska Małgorzata, zm. 1630
134. Rohozianka Apolinarą, po 1725
135. Rozdrażewska Małgorzata, bernardynka krakowska, 1599–1602 w klasztorze wileńskim
136. Rusiecka Ludgarda, po 1705
137. Rutkowska Agnieszka, od ok. 1730
138. Rutkowska Urszula, laiczka w klasztorze świętomichalskim, wzmiank. 1710
139. Sapieżanka Anna (imię zakonne Teofila), początkowo koletka, od 1596 bernardynka w klasztorze wileńskim, następnie wielokrotna przełożona w Grodnie<sup>114</sup>
140. Sapieżanka Elżbieta (imię zakonne Eufrozyna), przełożona 1626<sup>115</sup>
141. Sapieżanka Tekla, dwukrotna przełożona, od 1645 w Słonimiu
142. Sapieżanka Teresa, od 1672
143. Sarewiczówna Urszula, laiczka, w klasztorze świętomichalskim ok. 1735
144. Scipio del Campo Cecylia
145. Siedleszczyńska Dorota, przełożona
146. Sielicka Benedykta, ok. 1730
147. Sienkiewiczówna Róża, od 1 X 1754
148. Sikutowiczówna Paula
149. Sipowiczówna Elżbieta, od ok. 1689–91
150. Skorulska Pudencjanna, od 1678
151. Skorulska Rafael
152. Smogorzewska Salomea, ok. 1730
153. Snarska Brygida, od 1741
154. Sobiegórska Eufrozyna, koletka z klasztoru zarzeckiego, 1596–1598 pierwsza przełożona klauzurowego klasztoru świętomichalskiego
155. Sokolińska Drucka Eufrozyna
156. Sokolińska Drucka Eufrozyna, bazylianka ?
157. Sokolińska Drucka Joanna
158. Sokolińska Drucka Konstancja, od 1629, wielokrotna przełożona

159. Sołtanówna Helena, laiczka w klasztorze świętomichalskim
160. Staniewiczówna Humilianna, od ok. 1745
161. Stankiewiczówna Magdalena, następnie w Grodnie i Kownie
162. Stankiewiczówna Melania, od 1674
163. Sulistrowska Rozalia, od 1709, ok. 1730 przełożona
164. Sylwestrowiczówna Delfina (imię zakonne), skarbnikówna powiatu oszmiańskiego, od 26 IX 1762
165. Szemiothówna Franciszka, od 1663
166. Szkutowiczówna Paula, od 1645 w Słonimiu
167. Szpyrkiewiczówna Konstancja, od 31.XII.1724
168. Szwykowska Petronela, od ok. 1689–91
169. Świeżyńska Aleksandra, od ok. 1689–91
170. Turska Konstancja, koletka z klasztoru zarzeckiego, 1613–15 przełożona
171. Ulatówna Apolinara, 1701
172. Ursynówna Teofila
173. Wazgirdówna (Wizgirdówna) Aniela (imię zakonne), strażnikówna żmudzka, od 18 X 1772
174. Wereńkówna Anna, od 1744
175. Wojniłowiczówna Kolumba, od 1683
176. Wołkowicka Krystyna, przełożona 1674–6
177. Woynianka Krystyna, dwukrotna przełożona, od 1645 w Słonimiu
178. Woynianka Pudencjanna, przełożona
179. Wydakówna Germania
180. Wysłouchówna Michaela
181. Zaleska Charitas, od 1735
182. Zawiszanka Teofila, następnie w Mińsku
183. Zenowiczówna Elżbieta, ok. 1730
184. Zienkiewiczówna Franciszka
185. Zubrzycka Febronia
186. Żabianka Antonina Zofia, od 1663, przełożona 1683–1685, 1689–1691
187. Żardecka Cecylia, koletka z klasztoru zarzeckiego, przełożona bernardynek w Przasnyszu, Brześciu i Kaliszu
188. Żukowska Marianna

## INDEKS OSÓB

- Abramowiczowa Helena z Szemiotów, starościna starodubowska  
 Agnieszka, laiczka klasztoru świętomichalskiego  
 Aleksy Michajłowicz, car Rosji  
 Alexandrowicz Adrian, bernaryn prowincji litewskiej  
 Andrea Hilary, komisarz generalny bernarynów?
- Baczanka Esmaria, bernarynka wileńska  
 Barzyńska Klara, bernarynka wileńska  
 Bekšta Arunas, chemik, konserwator  
 Benedykt XIII, papież  
 Beynart Albert Kazimierz, kanonik wileński, kanclerz diecezji wileńskiej  
 Bielikowicz Stefan, podczaszy oszmiański  
 Bielikowiczowa Aleksandra z Korsaków, podczaszyzna oszmiańska  
 Bielikowiczowa Elżbieta z Pietkiewiczów zob. Szwabowa  
 Bielikowiczówna Benigna, bernarynka wileńska  
 Białłozor Kazimierz Karol, wojewoda miński  
 Białłozor Krzysztof Aleksander, marszałek upicki  
 Białłozorowa Elżbieta z Dołmatów Isajkowskich, marszałkowa upicka, 1<sup>o</sup> voto Krzysztofowa Rudominowa Dusiacka, marszałkowa braclawska  
 Białłozorowa Krystyna z Wiekowiczów, wojewodzina mińska  
 Białłozorówna Anna, bernarynka wileńska  
 Białłozorówna Felicitas, bernarynka wileńska  
 Bielikowicz Kazimierz  
 Bielikowiczówna Benigna, bernarynka wileńska  
 Brelewiczówna Anna, bernarynka wileńska  
 Bremerowa Eleonora zob. Jabłonowska  
 Brzozowska Gabriela, bernarynka wileńska  
 Bujalska Michelina, bernarynka wileńska, przełożona  
 Bujwid Augustyn  
 Bujwidowa Zofia z Teliszewskich, żona Augustyna  
 Bujwidówna Katarzyna, bernarynka wileńska, przełożona  
 Bujwidówna Marianna zob. Żabina  
 Burzyńska Aleksandra, bernarynka wileńska, przełożona  
 Busińska Charitas, bernarynka wileńska

Buszkowska Marianna, bernardynka wileńska  
 Butkiewicz Stanisław, bernardyn, kustosz prowincji litewskiej  
 Byczkowski Kazimierz, bernardyn, sekretarz prowincji litewskiej  
 Bylińska Magdalena, bernardynka wileńska

Chałkowska Orszula, laiczka w klasztorze świętomichalskim  
 Chilkiewiczówna (Chylkiewiczówna) Kolumba, bernardynka  
 wileńska, przełożona

Chłusowicz Kazimierz Leon, chorąży wołkowski, potem  
 wojewoda mściławski

Chłusowiczówna Felicjana, bernardynka wileńska, przełożona

Chłusowiczówna Krystyna, bernardynka wileńska

Chłusowiczówna Teofila, bernardynka wileńska

Chodkiewiczówna Anna zob. Sapieżyna

Chodkiewiczówna Konstancja, bernardynka wileńska i grodzieńska

Chodźkówna Teresa, bernardynka wileńska

Chomińska Leonora, bernardynka wileńska

Chomska Róża, bernardynka wileńska

Chowański Iwan Andriejewicz, dowódca wojsk moskiewskich

Chreptowicz Jan, wojewodziec nowogródzki

Chreptowiczówna Elżbieta, bernardynka wileńska

Chreptowiczówna Katarzyna, bernardynka wileńska

Chreptowiczówna Klemencja, bernardynka wileńska

Chreptowiczówna Ludwika, bernardynka wileńska

Chrostowska Angela, bernardynka wileńska

Chrzanowska Wiktoria, bernardynka wileńska

Ciechanowiczówna Klara, bernardynka wileńska

Cybulska Antonina, bernardynka wileńska

Cybulska Ludwika, bernardynka wileńska

Cyranowska Jadwiga, bernardynka wileńska

Czamiewska Apolonia, bernardynka wileńska

Czarnowska Apolonia, bernardynka wileńska

Czyż Hilariusz Mintowt, podkomorzy wileński

Czyżówna Klara, bernardynka wileńska

Czyżówna Salomea, bernardynka wileńska

Danilewicz

Dąbrowska (Dombrowska) Apolonia, bernardynka wileńska

Dąmbrowska Izabella (imię zakonne), chorążanka wilkomirska,  
 bernardynka wileńska

Denhoff Stanisław Ernest, wojewoda połocki

Denhoffowa Zofia z Sieniawskich, wojewodzina połocka

Desztruszkówna Mariancylla, bernardynka wileńska

Dębski Adam, pisarz zamkowy wileński

Dolski Jan Karol, marszałek piński

Dołmatówna Isajkowska Elżbieta, zob. Białozorowa

Dołwożanka Bonawentura, bernardynka wileńska

Dziakowiczówna (Dyakowiczówna) Angela, bernardynka wileńska

Dzierżgowski Szumski Michał Rafał zob. Szumski Michał Rafał

Dziewiałtowski Jan

Ejsmont Konstanty ks., misjonarz, wizytator prowincji litewskiej

Fiedorowiczowie: Tyszko, Michał i Lauryn, współfundatorzy dzwonu  
 dla cerkwi Św. Piotra w Witebsku

Firlejówna Dorota zob. Sapieżyna

Frąckiewiczówna Róża, bernardynka wileńska

Galinowski Grzegorz, bernardyn, sekretarz prowincji litewskiej

Giedroyciówna Barbara (imię zakonne), stolnikówna wileńska,  
 bernardynka wileńska

Giedroyciówna Justyna, bernardynka wileńska

Gosiewski Bogusław, biskup smoleński

Gosławska Klemencja, bernardynka wileńska

Górecka Teodora, bernardynka wileńska

Grabska Marcjanna, bernardynka wileńska

Grajewska, podkomorzyna wiska

Grzegorzewska Konstancja, dobrodziejka wileńskiego klasztoru  
 bernardynek

Hanowa, stolnikowa upicka

Haraburdzianka Prudencja, bernardynka wileńska

Henel Hanus, mieszczanin wileński

Hendel Zygmunt, architekt krakowski

Hładowicka Charitas, bernardynka wileńska

Hładowicka Mariancylla, bernardynka wileńska

Hładowicka Petronela, bernardynka wileńska, przełożona  
 Hlebowiczówna Krystyna zob. Sapieżyna  
 Hliniecka Franciszka, bernardynka wileńska  
 Hliniecki Józef, wojski starodubowski  
 Hreczynianka (Greczynianka) Agata, bernardynka wileńska

Irzykowiec Jerzy Mondwid, podkomorzy drohicki  
 Irzykowiecówna Eleonora zob. Jabłonowska  
 Irzykowiecówna Esmaria, bernardynka wileńska  
 Iwcikówna Elżbieta, laiczka w klasztorze świętomichalskim

Jabłonowska Eleonora z Irzykowieców, 1v. Bremerowa  
 Jan Kazimierz, król polski  
 Janoniené Ruta, historyk sztuki  
 Jaskołowska Apolinara, bernardynka wileńska  
 Jaślińska Marta, bernardynka wileńska  
 Jeśman, dziecko  
 Judycka Florencja, bernardynka wileńska i słonimska  
 Judycka Franciszka, bernardynka wileńska i mińska  
 Judycka Ludwika, bernardynka wileńska i słonimska

Kajetka Jan, murator wileński  
 Kamińska Joanna, bernardynka wileńska  
 Kamińska Kazimiera, bernardynka wileńska  
 Kamińska Ludgarda, bernardynka wileńska  
 Kamińska (Kamieńska) Teodora, bernardynka wileńska, przełożona  
 Kęstowska Pudencyanna, bernardynka wileńska  
 Kiełbowska Izabella zob. Łosowska  
 Kierbedziówna Tekla, bernardynka wileńska, imię zakonne Marianna  
 Klemens X, papież  
 Klibowiczówna Aniela, bernardynka wileńska  
 Kłockówna Elżbieta, bernardynka wileńska  
 Komajewska Ludwika, bernardynka wileńska  
 Komajewska Tekla, bernardynka wileńska  
 Komarówna Ludgarda, bernardynka wileńska  
 Koncewiczówna Marcela, bernardynka wileńska  
 Kondratowicz Adrian, bernardyn wileński  
 Konstancja, królowa polska, żona Zygmunta III

Konstantynowa, mieszcza wileńska  
 Korsakówna Aleksandra zob. Bielikowiczowa  
 Korsakówna Katarzyna, bernardynka wileńska  
 Kossakowska Dominika, bernardynka wileńska  
 Kostrzycka Marianna, bernardynka wileńska  
 Kotowicz Aleksander, bp smoleński  
 Kotowska Justyna, koletka z klasztoru zarzeckiego  
 Koziełłówna Justyna, bernardynka wileńska  
 Kozłowski Mikołaj  
 Krakowianka Anna, bernardynka krakowska, 1599–1602 przełożona  
 klasztoru wileńskiego  
 Krassowska Bogumiła, bernardynka wileńska  
 Kraszewski Józef Ignacy, pisarz  
 Krzywobłocka Tekla, bernardynka wileńska  
 Krzywobłocka Helena Anzelmina (imię zakonne), strażnikówna  
 oszmiańska, bernardynka wileńska  
 Kuncewicz Jakub Teodor, wojewoda brzeski  
 Kuncewiczowa Helena z Sapiechów, wojewodzina brzeska  
 Kuncewiczowa Marianna z Druckich Sokolińskich, wojewodzina  
 brzeska

Laskowska Leonora, bernardynka wileńska  
 Legowiczówna Małgorzata, bernardynka wileńska  
 Lesiewska Benedykta, bernardynka wileńska, przełożona  
 Lewicka Anna, bernardynka wileńska  
 Lewonówna Prudencja, bernardynka wileńska  
 Lewoszówna Otylia, koletka z klasztoru zarzeckiego

Łosowska Izabella z Kiełbowskich, podczaszyna lidzka  
 Łosowski Chryzostom, bernardyn, kaznodzieja bernardynek  
 świętomichalskich  
 Łosowski Krzysztof Aleksander, podczaszy lidzki i pisarz grodzki  
 wileński  
 Lucja, bernardynka wileńska  
 Lucja ze Żmudzi, laiczka w klasztorze świętomichalskim  
 Łukowska Benigna, bernardynka wileńska i słonimska

Majkowska Akwilina, nowicjusza bernardynek wileńskich  
 Malawska Felicjanna, bernardynka wileńska  
 Malawska Franciszka, bernardynka wileńska  
 Mamoniczówna, bazylianka ?  
 Marcinkiewiczowa, sędzina upicka  
 Marcinkiewiczówna Anna, bernardynka wileńska, przełożona  
 Marcinkiewiczówna Kunegunda, bernardynka wileńska  
 Markowska Florencja, bernardynka wileńska  
 Marson Karol, podpułkownik wojska litewskiego, miecznik  
 oszmiański, starosta krewski, wójt simneński  
 Marsonówna Klara, bernardynka wileńska  
 Matusiewiczówna Joanna, bernardynka wileńska  
 Mielecka Urszula, koletka z klasztoru zarzeckiego, następnie  
 bernardynka, przełożona w Wilnie i Grodnie  
 Mierowska Wiktoria, bernardynka wileńska  
 Miraszewska Ludgarda, bernardynka wileńska  
 Misiunówna Justyna, bernardynka wileńska  
 Mogilnicka Klemencja, bernardynka wileńska  
 Mojsiewiczówna Elżbieta, bernardynka wileńska  
 Mokosierówna Anna, bernardynka wileńska  
 Moroz Franciszek, bernardyn wileński  
 Mostwiłówna Zuzanna, koletka z klasztoru zarzeckiego, następnie  
 bernardynka, przełożona  
 Naruszewicz Aleksander, podkanclerzy lit.  
 Naruszewiczowa Teodora Aleksandra, zob. Tyszkiewiczowa  
 Naruszewiczówna Róża, bernardynka wileńska  
 Naruszewiczówna Zofia zob. Woynina  
 Nawrocka Febronia, bernardynka wileńska  
 Niepokojczycka Apollinara, bernardynka wileńska i mińska  
 Niszczycka, wł. majątku Poryte w ziemi łomżyńskiej  
 Nosiłowska Paula, bernardynka wileńska  
 Nurensis [Nurski?] Wacław, bernardyn wileński, laik  
 O'Kelly Hugon, podpułkownik wojska litewskiego  
 O'Kelly Eufrozyna z Raczyńskich, pułkownikowa  
 O' Kelly (Okielanka) Florencja, bernardynka wileńska

Okurowska Charitas, koletka z klasztoru zarzeckiego, następnie  
 bernardynka  
 Okuszkówna Barbara, bernardynka wileńska, przełożona  
 Okuszkówna Ludgarda, bernardynka wileńska, przełożona w Mińsku  
 Olechnowiczówna Benedykta, bernardynka wileńska  
 Olszański Józef, podsędkowiec lidzki  
 Oskierczanka Kolumba (imię zakonne), marszałkówna powiatu  
 oszmiańskiego, bernardynka wileńska  
 Oskierko Marcin Teodor, marszałek, następnie kasztelan oszmiański  
 Ossowski Andrzej Kazimierz, sekretarz JKM, kanonik kruszwicki,  
 protonotariusz apostolski, kanonik wileński, kantor wileński,  
 prepozyt biański, regent kancelarii mniejszej lit., pisarz wielki lit.  
 Ostouchówna Salomea, bernardynka wileńska  
 Oziębłowski (Oziembłowski) Stanisław, wojski wilkomierski  
 Ożarowska Krystyna, bernardynka wileńska, przed 1596 profeska  
 koetek w Lublinie  
 Pac Feliks Jan, podkomorzy lit.  
 Pac Michał, hetman w. lit.  
 Pac Piotr Michał, porucznik  
 Parfianowiczówna Teofila, bernardynka wileńska  
 Paszkiewicz Michał, bernardyn, lektor teologii w konwencie wileńskim  
 Peńska Scholastyka, bernardynka wileńska  
 Petkus Viktoras, historyk sztuki  
 Petromelska Petronela, bernardynka wileńska i mińska  
 Piasecka Eufemia, bernardynka wileńska  
 Piestrzecka Hiacynta, bernardynka wileńska  
 Pietkiewiczówna Elżbieta zob. Szwabowa, 1 v. Bielikowiczowa  
 Piewcewiczówna Ludgarda, bernardynka wileńska  
 Pilimonowicz Nikifor, 1650 współfundator dzwonu dla cerkwi  
 Św. Piotra w Witebsku  
 Płońska Melania, bernardynka wileńska  
 Pociekowski Michał, bernardyn wileński  
 Poczobuttówna Eleonora, bernardynka wileńska, przełożona  
 Podbipięta Jan, sędzia ziemski połocki  
 Podbipięcina Katarzyna Teresa ze Stabrowskich, sędzina ziemska  
 połocka

Połubińska Klara, bernardynka wileńska, następnie przełożona w Mińsku  
 Połubiński Aleksander, marszałek w. lit.  
 Pomarnacka Aniela, bernardynka wileńska  
 Poźniakówna Krystyna, bernardynka wileńska  
 Przybiński Hieronim, bernardyn, prowincjał prowincji polskiej 1602–1605  
 Puzyna Józef, kanonik i oficjał generalny kapituły wileńskiej  
 Puzynianka Konstancja, bernardynka wileńska  
 Puzynianka Teodora, bernardynka wileńska

Raczyńska Eufrozyna zob. O'Kelly  
 Raczyńska Małgorzata, bernardynka wileńska  
 Radziwił Michał Karol, krajczy lit.  
 Radziwiłłowa Izabela Katarzyna z Sapiehów, krajczyna lit.  
 Radziwiłłowa Katarzyna z Sapiehów, podczaszyna lit.  
 Rohozianka Apolinara, bernardynka wileńska  
 Rokicki Kacper ks., kapelan bernardynek wileńskich  
 Roshermont (?) Gabriel, prowincjał bernardyńców  
 Rozdrażewska Małgorzata, bernardynka krakowska, 1599–1602 w klasztorze wileńskim  
 Rudomina Piotr, starosta starodubowski, podwojewodzi wileński  
 Rudomina Dusiacki Krzysztof, marszałek braclawski  
 Rusiecka Ludgarda, bernardynka wileńska  
 Rutkowska Agnieszka, bernardynka wileńska  
 Rutkowska Urszula, laiczka w klasztorze świętomichalskim

Sapieha Andrzej, wojewoda mścisławski  
 Sapieha Andrzej, zmarły w niemowlęctwie syn kanclerza Lwa  
 Sapieha Andrzej Stanisław, kasztelan wileński  
 Sapieha Hrehory, podkomorzy orszański  
 Sapieha Jan, starosta uświacki, kirśnieński i uszpolski  
 Sapieha Jan Stanisław, marszałek w. lit.  
 Sapieha Kazimierz Jan, wojewoda połocki  
 Sapieha Kazimierz Lew, podkanclerzy lit.  
 Sapieha Krzysztof, zmarły w niemowlęctwie syn kanclerza Lwa  
 Sapieha Krzysztof Mikołaj, pisarz w. lit.  
 Sapieha Lew, kanclerz lit., wojewoda wileński, hetman wielki lit.

Sapieha Mikołaj, zmarły w niemowlęctwie syn kanclerza Lwa  
 Sapieha Paweł Jan, wojewoda wileński, hetman wielki lit.  
 Sapieżanka Anna (w zakonie Teofila), córka Hrehorego, podkomorzego orszańskiego, bernardynka wileńska, następnie przełożona w Grodnie  
 Sapieżanka Elżbieta (w zakonie Eufrozyna), córka Andrzeja woj. Mścisławskiego, bernardynka wileńska, przełożona  
 Sapieżanka Helena zob. Kuncewiczowa  
 Sapieżanka Izabela Katarzyna zob. Radziwiłłowa  
 Sapieżanka Katarzyna zob. Radziwiłłowa  
 Sapieżanka Tekla, bernardynka wileńska, dwukrotna przełożona, od 1645 w Słonimiu  
 Sapieżanka Teodora Aleksandra zob. Tyszkiewiczowa  
 Sapieżanka Teresa, bernardynka wileńska  
 Sapieżyna Anna z Heidensteinów, kasztelanowa wileńska  
 Sapieżyna Anna Scholastyka z Chodkiewiczów, wojewodzianka wileńska, marszałkowa w. lit., żona Jana Stanisława  
 Sapieżyna Dorota z Firlejów, kasztelanica lubelska, 1<sup>o</sup> v. Stefanowi Zbaraska, pierwsza żona Lwa Sapiehy  
 Sapieżyna Elżbieta (Halszka) z Radziwiłłów, wojewodzianka wileńska, druga żona Lwa Sapiehy  
 Sapieżyna Krystyna z Hlebowiczów, wojewodzina połocka  
 Sapieżyna Maria Katarzyna de Béthune, marszałkowa w. lit., żona Aleksandra Pawła  
 Sapieżyna Teodora z Tarnowskich, podkanclerzyna lit., żona Kazimierza Lwa  
 Sapieżyna Zofia z Zenowiczów, wojewodzina wileńska, żona Pawła Jana  
 Saplica Wincenty, prowincjał bernardyńców litewskich  
 Sarewiczówna Urszula, laiczka w klasztorze świętomichalskim  
 Scipio del Campo Cecylia, bernardynka wileńska  
 Siedleszczyńska Dorota, bernardynka wileńska, przełożona  
 Sielicka Benedykta, bernardynka wileńska  
 Sielicka Zofia, sędzianka inflancka  
 Sieniawska Zofia zob. Denhoffowa  
 Sienkiewiczówna Róża, bernardynka wileńska  
 Siesicki, wł. Gielwan  
 Sikutowiczówna Paula, bernardynka wileńska



Sipowiczówna Elżbieta, bernardynka wileńska  
 Skawiński Kazimierz, zarządca majątności klasztoru  
 świętomichalskiego  
 Skorulska Pudencjanna, bernardynka wileńska  
 Skorulska Rafaela, bernardynka wileńska  
 Slusius J.G., sekretarz kurii watykańskiej  
 Słupski Mikołaj, bp sufragan wileński  
 Smogorzewska Salomea, bernardynka wileńska  
 Snarska Brygida, bernardynka wileńska  
 Sobiegórska Eufrozyna, koletka z klasztoru zarzeckiego, pierwsza  
 przełożona klasztoru bernardynek  
 Sokolińska Drucka Eufrozyna, bernardynka wileńska  
 Sokolińska Drucka Eufrozyna, bazylianka (?)  
 Sokolińska Drucka Joanna, bernardynka wileńska  
 Sokolińska Drucka Konstancja, bernardynka wileńska, przełożona  
 Sokolińska Drucka Krystyna zob. Steckiewiczowa  
 Sokolińska Drucka Marianna zob. Kunciewiczowa  
 Sokolińska Drucka Maryna z Woynów, kasztelanowa połocka  
 Sokoliński Drucki Krzysztof, kasztelan połocki  
 Sokoliński Drucki Michał, kanonik smoleński  
 Sołtanówna Helena, laiczka w klasztorze świętomichalskim  
 Stabrowska Katarzyna Teresa zob. Podbipięcina  
 Steckiewiczowa Krystyna z Sokolińskich, podkomorzyna brasławska  
 Staniewiczówna Humilianna, bernardynka wileńska  
 Stankiewicz Maciej, proboszcz w Lepłu  
 Stankiewiczówna Magdalena, bernardynka wileńska, następnie  
 grodzieńska i kowieńska  
 Stankiewiczówna Melania, bernardynka wileńska  
 Steckiewicz (Stetkiewicz) Krzysztof, podkomorzy brasławski  
 Steckiewiczowa [Stetkiewiczowa] Krystyna z Druckich Sokolińskich,  
 podkomorzyna brasławska  
 Stelangowska Klara  
 Sulistrowska Rozalia, bernardynka wileńska, przełożona  
 Sylwestrowiczówna Delfina (imię zakonne), skarbnikówna powiatu  
 oszmiańskiego, bernardynka wileńska  
 Sylwester, bernardyn, spowiednik bernardynek wileńskich  
 Szemiot Mikołaj  
 Szemiotówna (Szemiothówna) Franciszka, bernardynka wileńska

Szemiotówna (Szemiothówna) Helena zob. Abramowiczowa  
 Szemiotówna (Szemetówna) Krystyna, sędzianka żmudzka, rezydentka  
 w klasztorze świętomichalskim  
 Szkutowiczówna Paula, bernardynka wileńska  
 Szpyrkiewiczówna Konstancja, bernardynka wileńska  
 Szumski  
 Szumski Dzierżgowski Michał Rafał, sędzia grodzki, następnie  
 podstoli wileński i podwojewodzi wileński  
 Szwab Kasper Aleksander, starosta szmeltyński  
 Szwabowa Elżbieta z Pietkiewiczów, 1 v. Bielikowiczowa, starościna  
 szmeltyńska  
 Szwykowska Petronela, bernardynka wileńska  
 Świeżyńska Aleksandra, bernardynka wileńska  
 Święcicki Jan, bernardyn, kustosz wileński  
 Taborowski Michał, bernardyn, zakrystian kościoła Św. Michała  
 Tarnowska Teodora zob. Sapiężyna  
 Tatarowicz Kacper, bernardyn, rezydent w Gielwanach  
 Teliszewska Zofia zob. Bujwidowa  
 Turska Konstancja, koletka z klasztoru zarzeckiego, następnie  
 bernardynka, przełożona  
 Tyczkowski Franciszek, ks., rektor kościoła Św. Michała w Wilnie,  
 kapelan WP  
 Tyszkiewicz Eustachy, historyk  
 Tyszkiewicz Mikołaj, kanonik wileński  
 Tyszkiewicz Władysław, krajczyk lit.  
 Tyszkiewiczowa Teodora Aleksandra z Sapiehów, krajczyna lit., 1<sup>o</sup> v.  
 Naruszewiczowa, podkanclerzyna lit.  
 Ulatówna Apolinara, bernardynka wileńska  
 Urbanowicz Krzysztof  
 Urbanowiczowa Anna z Wołłowiczów  
 Ursynówna Teofila, bernardynka wileńska  
 Vaišvilaitė Irena, historyk sztuki  
 Wazgirdówna (Wizgirdówna) Aniela (imię zakonne), strażnikówna  
 żmudzka, bernardynka wileńska

Wereńkówna Anna, bernardynka wileńska  
 Wiekowiczówna Krystyna, zob. Białłozorowa Krystyna  
 Władysław IV, król polski  
 Wojniłowiczówna Kolumba, bernardynka wileńska  
 Wojsznarowicz Jan Kazimierz, kanonik wileński, kanclerz kapituły  
 Wolski Jerzy, jezuita, kaznodzieja w kościele św. Jana w Wilnie  
 Wołkowska Krystyna, bernardynka wileńska, przełożona  
 Wołowicz Eustachy, bp wileński  
 Wołowiczówna Anna zob. Urbanowiczowa  
 Woyna Benedykt, bp wileński  
 Woyna Kazimierz, podsędek piński (bratanek Michała)  
 Woyna Leon (bratanek Michała)  
 Woyna Michał, starosta pieniański  
 Woynianka Krystyna, bernardynka wileńska, przełożona  
 Woynianka Maryna zob. Sokolińska Drucka  
 Woynianka Pudencjanna, bernardynka wileńska, przełożona  
 Woynina Zofia z Naruszewiczów, starościana pieniańska  
 Wydakówna Ermania, bernardynka wileńska  
 Wysłouchówna Michaela, bernardynka wileńska  
  
 Zaborowska  
 Zahorski Władysław, historyk  
 Zaleska Charitas, bernardynka wileńska  
 Zaranek Horbowski Paweł, stolnik brzeski  
 Zawiszanka Teofila, bernardynka wileńska i mińska  
 Zenowiczówna Elżbieta, bernardynka wileńska  
 Zenowiczówna Helena, starościana trabska  
 Zenowiczówna Zofia zob. Sapieżyna  
 Zienkiewiczówna Franciszka, bernardynka wileńska  
 Zubrzycka Febronia, bernardynka wileńska  
 Zygmunt III, król polski  
  
 Żabianka Antonina Zofia, bernardynka wileńska, przełożona  
 Żabina Marianna z Bujwidów  
 Żagiel Marcin, kanonik wileński  
 Żardecka Cecylia, koletką z klasztoru zarzeckiego, przełożona  
 bernardynek w Przasnyszu, Brześciu i Kaliszu  
 Żukowska Marianna, bernardynka wileńska

## &gt;PRZYPISY&lt;

<sup>1</sup> J. I. Kraszewski, *Kościół święto-michalski w Wilnie. Obraz historyczny z pierwszej połowy 17 w.*, Wilno 1833; E. Tysocki, *O klasztorach zgromadzeń istniejących obecnie w diecezji wileńskiej*, „Teki Wileńskie” 1858, nr 4, s. 125–204.

<sup>2</sup> Z. Hendel, *Kościół św. Michała w Wilnie*, „Sprawozdania TONZP” 1905, s. 1–22; – *Poświęcenie kościoła św. Michała*, „Dwutygodnik Diecezjalny Wileński” 1912, nr 20, s. 285.

<sup>3</sup> I. Vaišvilaitė, A. Bekšta, *Маці Божая з дзіцем Ісусам і святымі Францыскам і Бернардам з Вільнюскага кляштара бернардзінак* [w:] *Помнікі мастацкай культуры Беларусі эпохі Адраджэння*, Мінск 1994, s. 75–82.

<sup>4</sup> V. Petkus, *Vilniaus arkikatedros bazilikos koplyčios*, Vilnius 1994, s. 120–124. — R. Janonienė, *Vilniaus buvęs bernardinų (klarisių) vienuolynas ir Šv. Arkangelo Mykolo bažnyčia w: Lietuvos vienuolynai*, Vilnius 1998, s. 303–308.

<sup>5</sup> W. Zahorski, *Kościół św. Michała i klasztory panien Bernardynek w Wilnie*, „Kwartalnik Litewski” 1911, nr 5, s. 21–22: „po kasacie klasztoru wręczyły one księgę misjonarzowi ks. Konstantemu Ejsmontowi [właściwie nazwisko Konstanty Ejmont 1819–1898], który ją pożyczył jednemu ze swych znajomych, który miał zamiar napisać historię klasztoru. Ten jednak historii nie napisał, a księgi nie zwrócił, a tymczasem ks. Ejsmont umarł. Kronika ta jakoby znajduje się w rękach prywatnych i nie jest dostępna”. Por. A. Schletz, *Ejmont Konstanty*, PSB t. 6, s. 213; A. Schletz *Ejmont (Eymont) Konstanty w: Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651–2001), II-1 Biografie* Instytut Wydawniczy Księży Misjonarzy „Nasza Przyszłość”, Kraków 2001, s. 163.

<sup>6</sup> Obecna Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, dalej MAB, Dział rękopisów, sygn. F. 147–928, mpis, ss. 64, na s. 1 odrębna dedykacja ks. F. Tyczkowskiego dla Biblioteki Wróblewskich, 14 I 1938.

<sup>7</sup> Por. przyp. 4.

<sup>8</sup> Konstancja Drucka Sokolińska + po 1680, córka Krzysztofa, kasztelana połockiego, wielokrotna przełożona wileńskiego klasztoru bernardynek św. Michała.

<sup>9</sup> Zarzecze–przedmieście Wilna, położone na prawym brzegu Wilejki.

<sup>10</sup> Tu: rozważać i roztrząsać.

<sup>11</sup> Tu: lekceważenie.

<sup>12</sup> Tu: współczuciem.

<sup>13</sup> Tu: wygody.

<sup>14</sup> Tu: odrębny.

<sup>15</sup> Tu: uzyskawszy parcelę o odpowiednio dużej wielkości.

<sup>16</sup> Tu: już po jego późniejszej rozbudowie.

<sup>17</sup> J. Kurczewski, *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju na podstawie aktów kapitułnych i dokumentów historycznych*, Wilno 1908, cz. 2, s. 89: ks. Marcin Żagiel, proboszcz merecki, od 12 II 1604 z prezenty królewskiej kanonik wileński, 6 II 1630 dziekan kapituły (s. 116), 10 VIII 1635 prepozyt (s. 127), zmarł 28 IX 1643 jako prałat (s. 137).

<sup>18</sup> Paweł Jan Sapieha, późniejszy wojewoda wileński i hetman w. lit.; urząd obożnego sprawował od 14 II 1638 do 20 IV 1645.

<sup>19</sup> Portiuncula (Porcjunkula) w Toskanii, gdzie św. Franciszkowi objawiła się Matka Boska, udzielając założonemu przez niego zakonowi przywileju szczególniego odpustu zw. sąd Portiunkulą.

<sup>20</sup> 400 zł odszkodowania, jakie klasztor uzyskał od wileńskiej gminy kalwińskiej za znieważenie kościoła Św. Michała w r. 1636–zob. k. 24v.

<sup>21</sup> Cecylia Scipio del Campo.

<sup>22</sup> Dorota Firlejówna, córka kasztelana lubelskiego Andrzeja Firleja, 1<sup>o</sup> v. Stefanowa Zbaraska, wojewodzina trocka; poślubiona przez Lwa Sapiechę 1 IX 1586, zm. 1591, początkowo pochowana w Międzyrzeczu na Podlasiu; Halszka (Elżbieta) Radziwiłłówna (1583–1611), córka woj. wil. Krzysztofa "Pioruna", pochowana pierwotnie w katedrze wileńskiej – por. H. L u l e w i c z, biogram Lwa Sapiechy w: *Dom Sapieżyński*, Warszawa 1995, s. 215.

<sup>23</sup> H. L u l e w i c z, A. Rachuba, *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIX–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1994, poz. 415: Jan Stanisław Sapieha (1589–10 IV 1635), już od 14 XI 1621 był marszałkiem wielkim lit.

<sup>24</sup> Anna Scholastyka, córka hetmana w. lit. i woj. wileńskiego Jana Karola Chodkiewicza, od 1620 żona Jana Stanisława Sapiechy (wówczas marszałka nadwornego lit.), zmarła 10 III 1625 jako marszałkowa w. lit.

<sup>25</sup> Krzysztof Mikołaj (10 VIII 1607– 17 VIII 1631), pogrzeb odbył się 27 XI 1631–por. A. R a c h u b a, biogram, w: *Dom Sapieżyński*, Warszawa 1995, s. 262.

<sup>26</sup> Błędnie zarówno imię woj. mściłowskiemu–nie Mikołaj lecz Andrzej Sapieha, brat Lwa–jak też imię zakonne jego córki Elżbiety, 1620–1679 bernardynki świętomichalskiej, w zakonie Eufrozyny.

<sup>27</sup> Jan Sapieha (zm. 1629), star. uświacki, kirsiński i uszpolski.

<sup>28</sup> Zmarli w niemowlęctwie synowie Lwa Sapiechy z pierwszego małżeństwa z Dorotą Firlejówną: Krzysztof (1588), Andrzej (1591) i Mikołaj (1606).

<sup>29</sup> Teodora Krystyna Tarnowska (1626–1652), córka wojewody wendeńskiego Jakuba; zmarła 24 X w Słonimiu, 17 XII pochowana w wileńskim kościele Św. Michała, gdzie znajduje się jej nagrobek.

<sup>30</sup> Zofia Zenowiczówna (zm. 1629), córka Mikołaja Bogusława, kasztelana połockiego, pierwsza żona Pawła Jana Sapiechy, hetmana w. lit.

<sup>31</sup> Berezie Kartuskiej.

<sup>32</sup> Dosł. pokonała, tu: przemogła.

<sup>33</sup> Elżbieta Pietkiewiczówna, 1 v. Bielikowiczowa, wdowa po Kasprze Aleksandrze Szwabie, staroście szmeltyskim.

<sup>34</sup> Jakub Teodor Kunczewicz + 28 VIII 1666, pisarz ziemski lidzki 19 IV 1635, chorąży 1639, podkomorzy 7 VI 1649, kasztelan miński 1661, żmudzki 11 VI 1661, wojewoda brzeski. Przez wiele lat związany był politycznie z Sapiehami, z którymi wszedł w związki rodzinne przez drugą żonę Helenę Sapieżankę. Tu zaś wymieniona została jego pierwsza żona i być może zrodzone z nią dzieci zmarłe w młodości.

<sup>35</sup> Hilariusz Mintowt Czyż + 1669, podczaszy lidzki 29 XI 1635 – nie utrzymał się, cześnik już 1638, podsedek wileński 18 I 1642, podkomorzy 29 VIII 1646, długoletni sługa Sapiechów.

<sup>36</sup> Krzysztof Aleksander Łossowski (Łosowski), podczaszy lidzki i pisarz gr. wileński zm. we wrześniu 1667 r.

<sup>37</sup> Dotąd wzmiankowana jako Naruszewiczowa, powtórnie zamężna 1671.

<sup>38</sup> Kiena (lit. Kena), obecnie Litwa, wieś w rej. Wileńskim.

<sup>39</sup> Budslaw na Białorusi, obecnie w rejonie miadziolskim obwodu mińskiego.

<sup>40</sup> Koletki, zgromadzenie nieklauzurowe reguły franciszkańskiej, założone we Francji przez św. Colette.

<sup>41</sup> Scypionówna del Campo.

<sup>42</sup> Z pewnością Hreczynianka.

<sup>43</sup> Wilno, MAB, sygn. F.30–119 oprawny album rycin ze scenami z żywota św. Franciszka i zbiorem modlitw, opatrzony na okładce jej herbem i inicjałami.

<sup>44</sup> Kościół par. p.w. Trójcy Św. w Strubnicy, obecnie Białoruś, obwód grodzieński, rejon mostowski.

<sup>45</sup> Kretynga, miasto na Żmudzi (Litwa).

<sup>46</sup> Sienno, obecnie Białoruś.

<sup>47</sup> Boltupie, obecnie Litwa.

<sup>48</sup> Zapewne Dyakowiczówna.

<sup>49</sup> Ciechanowiec, woj. podlaskie – od 1649 był własnością Jerzego Mondwida Irzykowicza, podkomorzego drohickiego, a następnie jego córki Eleonory Iv. Bremerowej, 2v. Jabłonowskiej, siostry wspomnianej tu zakonnicy.

<sup>50</sup> Teresa Sapieżanka (1652–1737), córka hetmana w. lit. Pawła Jana i jego drugiej żony, Anny Kopciówny.

<sup>51</sup> Zapewne córka Hugona O'Kelly, podpułkownika wojska litewskiego i Eufrozyny Raczyńskiej.

<sup>52</sup> Może córka Karola, podpułkownika wojska litewskiego, miecznika oszmiańskiego, starosty krewskiego, wójta sienińskiego.

<sup>53</sup> Tu: ze względu, z powodu zarazy.

<sup>54</sup> Dyskretki–radne przełożonej, obierane przez zgromadzenie.

<sup>55</sup> Z elementami wzoru repusowanymi ze srebrnej blachy.

<sup>56</sup> Turybularz, trybularz–kadzielnica.

<sup>57</sup> Klasztoru bernardynów w Budslawiu, obecnie na Białorusi, obw. miński, rej. miadziolski.

<sup>58</sup> Juchnowiec w woj. podlaskim; wzmiankowany obraz nadal pozostaje w tutejszym kościele par.

<sup>59</sup> 28 XII 1661.

<sup>60</sup> Poryte w ziemi łomżyńskiej, obecne woj. podlaskie, pow. kolneński.

<sup>61</sup> Paweł Zaranek Horbowski + 1674, stolnik brzeski, trzymał Cytowiany w zastawie od swego długoletniego patrona Michała Kazimierza Radziwiłła.

<sup>62</sup> Zapewne chodzi o broszurę m. Konstancji S o k o l i Ń s k i e j, *Skarbnica niebieska otwarta [...] w obrazie Boga-Rodzice Maryey Panny w kościele św. Michała...*, Wilno 1671.

<sup>63</sup> Kiena (lit. Kena), rej. wileński.

- <sup>64</sup> Rabuń na Białorusi, w woj. Wileńskim obecnie.
- <sup>65</sup> Lepel, woj. połockie, dziedziczna własność Druckich-Sokolińskich; obecnie Białoruś, obw. witebski.
- <sup>66</sup> Informacja błędna, gdyż królewicz Władysław cały czas towarzyszył macosze – Konstancji Habsburżance w czasie jej pobytu w Wilnie w latach 1609–1611, gdy król Zygmunt III Waza obległ i zdobył wreszcie Smoleńsk 13 VI 1611 r.
- <sup>67</sup> Aleksandra Korsakówna Stefanowa Bielikowiczowa, podczasyna oszmiańska.
- <sup>68</sup> Krystyna Drucka Sokolińska Krzysztofowa Steckiewiczowa [Stetkiewiczowa], wdowa od 1651.
- <sup>69</sup> Zatyczka – chusta osłaniająca szyję i zakrywająca krawędź wykroju habitu.
- <sup>70</sup> Piotr Michał Pac.
- <sup>71</sup> Zapewne Piotr Rudomina Dusiacki, wówczas już starosta starodubowski, podwojewodzi wileński.
- <sup>72</sup> Zapis błędny, gdyż Połubiński nigdy nie był marszałkiem nadwornym lecz wielkim litewskim.
- <sup>73</sup> Andrzej Kazimierz Ossowski + 1683, sekretarz JKM, kanonik kruszewicki, protonotariusz apostolski, kanonik wileński 1670, kantor wileński 1680, prepozyt białski, regent kancelarii mniejszej lit. 1673, pisarz wielki lit. 1678.
- <sup>74</sup> Bernardyn prowincji litewskiej.
- <sup>75</sup> Jan Karol Dolski.
- <sup>76</sup> 1698 zrezygnował z urzędu, na który 2 II 1698 otrzymał nominację Jan Krzysztof Pac.
- <sup>77</sup> Zofia Naruszewiczówna.
- <sup>78</sup> Michał Rafał Dzierżgowski Szumski + po 1720, sędzia grodzki wileński 1680–82, podstoli wileński 1684–1717, podwojewodzi 1689–1720.
- <sup>79</sup> Stanisław Oziębłowski + po 1671, wojski wilkomierski od 1656.
- <sup>80</sup> W majątku klasztornym Kięna k/Wilna.
- <sup>81</sup> Relikwiarz ten, umieszczony w futerale obitym czerwonym aksamitem, haftowanym nicią złotą, z herbami Teodory z Sapiechów i Aleksandra Naruszewicza, został po kasacie klasztoru przekazany do Kościoła bernardynów, skąd po zamknięciu świątyni w r. 1948 zabrany do Dalės Muzeum, gdzie się nadal znajduje, zob. *V i t k a u s k i e n ě, Kryžai iš Vilniaus Bernardinų bažnyčios*, „Kultūros barai”, 1990, nr 7/8, s. 58 – 59.
- <sup>82</sup> Wzmiankowane też w *K. S o k o l i Ń s k a, Skarbnica niebieska...*, skł. E, k. 1.
- <sup>83</sup> Sprawiona z fundacji Teodory z Sapiechów Naruszewiczowej, o czym *K. S o k o l i Ń s k a, Skarbnica...*, skł. A, k. 3: Nadto wielkim kosztem i Synowi Jej w Najświętszym Sakramencie utajonemu tron znamię i monstancję budujesz, a tak wysokim przykładem swoim pobożne serca całego prześwieconego domu Sapieżyńskiego do zakochania i ozdób tej Matki Bożej Sapieżyńskiej pociągasz [...] i tu rodzicielki twej Zienowiczowskie starożytnie klejnoty składasz.
- <sup>84</sup> Podstawie.
- <sup>85</sup> Konwersja.
- <sup>86</sup> Po raz pierwszy odnotowano późniejszy zwyczaj nadawania imienia zakonnego.
- <sup>87</sup> Leonarda – córka Marcina Teodora Oskierki, starosty miadziolskiego i marszałka oszmiańskiego od 1765, który w 1793 został kasztelanem oszmiańskim.

- <sup>88</sup> Mowa o zajęciu Wilna przez wojska szwedzkie w r. 1704.
- <sup>89</sup> Dalmatyki czarne, żałobne.
- <sup>90</sup> Z cienkiego płótna zw. rąbkiem, obszyte szerokimi koronkami.
- <sup>91</sup> Zniekształcony termin *point de l'air*, włoska kronka igłowa (wł. *punto in aria*), używana do obszywania bielizny i spodnic – por. M. Michałowska, *Słownik terminologiczny włókiennictwa*, Warszawa 1995, s. 205.
- <sup>92</sup> Kapnik – ministrant.
- <sup>93</sup> Piąta kadencja Antoniny Żabianki 1703–1705.
- <sup>94</sup> Druga kadencja Felicjanny Chłusowiczówny 1706–1708.
- <sup>95</sup> Szwabska, z niemieckiego płótna.
- <sup>96</sup> Tuwalnia (obrusik) haftowana jedwabiem.
- <sup>97</sup> Tj. w r. 1707.
- <sup>98</sup> Kazimierz Leon Chłusowicz + 1737, chorąży wołkowski w l. 1714–35, potem wojewoda mściłowski.
- <sup>99</sup> Mowa o zarazie, która wybuchła w r. 1709.
- <sup>100</sup> Dyskretka, obieralny urząd radnej przełożonej.
- <sup>101</sup> Poprawnie: Haraburdzianka.
- <sup>102</sup> Zofia Sieniawska Stanisławowa Ernestowa Denhoffowa, druga żona od 1724 r.
- <sup>103</sup> Zapewne Anna Wołowiczówna Krzysztofowa Urbanowiczowa.
- <sup>104</sup> Teodora Aleksandra z Sapiechów (1639–1678), od r. 1671 żona Władysława Tyszkiewiczza, krajczego lit., 1<sup>o</sup> voto Aleksandrowa Naruszewiczowa, podkancleżyna lit.
- <sup>105</sup> Elżbieta Dołmat Isajkowska, żona Krzysztofa Aleksandra Białożora, marszałka upickiego, 1<sup>o</sup> voto Krzysztofowa Rudominowa Dusiacka, marszałkowa brasławska.
- <sup>106</sup> Krystyna Wiekowiczówna, 1673 żona Kazimierza Karola Białożora, wojewody mińskiego.
- <sup>107</sup> Izabela Katarzyna z Sapiechów, od 1645 żona Michała Karola Radziwiłła, ordynata kleckiego.
- <sup>108</sup> Anna z Heidensteinów Andrzejowa Sapieżyna, kasztelanowa wileńska, zm. po 1673, matka Izabeli Katarzyny Radziwiłłowej.
- <sup>109</sup> Kazimierz Jan Sapieha, wojewoda połocki i jego żona, Krystyna z Hlebowiczów.
- <sup>110</sup> Elżbieta Chreptowiczówna, zm. 1672, zakonnica klasztoru Św. Michała, zob. Aneks.
- <sup>111</sup> Aleksandra Naruszewiczowa, zm. 1661, pierwszego męża Teodory Sapieżanki, 2<sup>o</sup> voto Tyszkiewiczowej.
- <sup>112</sup> Franciszka Szemiotówna, zakonnica klasztoru Św. Michała, zob. Aneks.
- <sup>113</sup> Katarzyna Teresa Stabrowska, żona Jana Podbiłpięty, sędziego ziemskiego połockiego.
- <sup>114</sup> Anna, córka Hrehorego podkomorzego orszańskiego, pierwsza z bratnic Lwa Sapiehy, które wstąpiły do ufundowanego przez niego klasztoru – *Dom Sapieżyński*, tabl. I, nr 100, z dość nieprawdopodobnymi datami: 1596 już jako zakonnica (imię zakonne Teofila), następnie przełożona bernardynek w Grodnie, zm. 1679 [?!].
- <sup>115</sup> Halszka (Elżbieta), córka Andrzeja, woj. mściłowskiego, bratanica Lwa Sapiehy, w zakonie Eufrozyna (Bronisław Gorczak, *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, Petersburg 1891, t. II, s. 65). – AGAD, AR X, zesp. 354.

sygn. 89, s. 8–11, odpis dokumentu sporządzonego w Wilnie 5 VII 1618, podpisanego: "Halszka Eufrozyna Sapieżanka, zakonu Św. Franciszka ręką swą", którym wstępując do klasztoru świętomichalskiego zrzekła się na rzecz stryja swoich praw do dóbr ojczystych, w zamian za wypłacony przez niego posag w wysokości 3000 kop groszy lit. (7500 złp.) – M. N a g i e l s k i w: *Dom Sapieżyński*, Warszawa 1995, s. 218 błędnie podał na jej temat informacje odnoszące się do jej kuzynki Anny (w zakonie Tekli), córki Hrehorego Sapiehy (zob. przyp. 97).

MARIA KAŁAMAJSKA-SAEED

## The Chronicle of the Bernardine Nuns of St Michael's in Wilno

### Summary

The convent of the Bernardine Nuns in Wilno, founded in 1596 by the Grand Chancellor of Lithuania Lew Sapieha, was closed down by the Russian authorities in 1886. The community was reactivated in 1926, a few years after Poland restored her independence, and again disbanded after World War II, when Wilno became the capital city of Soviet Lithuania. The nuns had to leave Wilno (Vilnius) and their conventual church of St Michael was converted into a museum of architecture (1956). While the stucco side altars were demolished, the marble structure of the main altar (stripped of its paintings) and the founders' tombstones remained intact. The fact that the church was turned into a museum no doubt saved the building from devastation; the movables suffered more, though the extent of the damage is still waiting for an assessment. Many of the paintings, vessels and vestments that used to belong to St Michael's have been put away into museum storehouses and forgotten. The only exception is the holy icon of the Virgin Mary of St Michael's. Transferred in 1992 to the Vilnius Cathedral, it has been made available for the veneration of the faithful. However, its original name and its close links with the Bernardine Church are overshadowed by the icon's new name *Madonna Sapieżyńska*.

The Convent's original chronicle was destroyed during a raid by the army of Tsar Alexei in 1655. An attempt at re-composing it was made in 1671-1674 once the nuns had settled in again in their old convent. The project was initiated by Mother Superior Konstancja Sokolińska, whose resilience and sense of responsibility had a decisive role in the community's survival during the war and then in the restoration of the ruined convent. The new chronicle contains a history of the foundation and of the convent during the wars with Muscovy and Sweden; a list of nuns who were members of the congregation between 1596 and 1674; and a detailed description of the church as it looked like in 1674. Later entries, which were discontinued in 1774, record the functioning of the community, but bring hardly any fresh information about its church and the convent. That does not diminish the value of the chronicle which remains

an excellent source to the first hundred years of the convent's history as well as a compelling record of the 1650s, the time of the Russian incursions. The writer evidently knew the things she was writing about from first hand and, thanks to her literary talent, succeeded in producing a dramatic narrative, written in a clear, graphic style. Although not averse to displaying her emotions freely, she was scrupulously accurate about her data. This is clear from the way she filled in the gaps that had been left in the first version of the text to check some key facts, names, or dates. The value of the chronicle is greatly enhanced by its abundance of personal details. With the help of that mine of information it has been possible to complement this critical edition with a register of 188 nuns who resided at the convent from its early days until 1774.

The manuscript is an octavo volume, bound in smooth brown leather. Of its 120 leaves, seventy-two are written over (mostly on both sides). Their pagination was pencilled in some time after 1945, when the book found its way into the Lithuanian National Historical Archives in Vilnius (Sign. 1135-2-50). Earlier it had belonged to the library of the Wilno Association of the Friends of the Sciences. That collection was put together in 1907-1939; however, the date of the acquisition of the *Chronicle* and the name its donor could not be established. What we do know is that it could not have occurred before 1911, when the volume was still in private hands. It may have been in the possession of Father Franciszek Tyczkowski (1891-1982), who later became Rector of St Michael's. He produced a complete copy of the *Chronicle*, which he handed over to the Wróblewski Library in Wilno on 14 January 1938 (now in the MS Department of the Library of the Lithuanian Academy of Sciences, Sig. 147-928). A comparison of the two texts reveals that two last pages with an inventory made in 1678 of the jewels and silver ornaments of the holy icon of the Virgin Mary are missing from the original volume (cf. pp. 61-64 of the copy).

Prior to 1939 the two texts seem to have attracted hardly any attention; there is at least no mention of them in Polish publications. More recently the manuscript of the *Chronicle* caught the eye of Lithuanian historians. They used it as a source in their research, but did not provide adequate reference notes to it in their published work. Consequently, the *Chronicle* has remained hidden away from the interested readers, while of the existence of Father Tyczkowski's copy they were totally ignorant.

Therefore, I thought it necessary to complete this critical edition of the manuscript of the *Chronicle* with the missing fragment, drawn from another document. Although the latter is a secondary record and the only one we have got, there can be no doubt about its reliability.

Translated by A. Branny